Kot na lodzie str. 2
Rezerwa idzie w kamasze str. 3
Afera śmierdząca chemią str. 4
Pociąg z uchodźcami str. 9
Spłacam dług za życie str. 11
Rada wątpliwej jakości? str. 17

Nr 11 (2067)
cena **3,80 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

16-22.03.2022

W centrum Siedlec pies odgryzł kobiecie palec. Właściciel psa odszedł. Szuka go policja.

Nagły atak

zdjęcie poglądowe PxHere

Do dramatycznej sytuacji doszło w ścisłym centrum miasta w środę, 9 marca, ok. godz. 18. Właściciel dwóch psów wszedł do sklepu spożywczego przy ul. Pułaskiego. Wcześniej przywiązał je w pobliżu sklepu. Psy nie miały kagańców.

W tym czasie właścicielka małego psa wyszła ze swoim pupilem na spacer. Przechodziła w pobliżu przywiązanych psów i prawdopodobnie wtedy jeden z nich (o białym umaszczeniu) zaatakował prowadzonego pieska. Właścicielka chciała go obronić.

Niestety, wtedy doszło do tragedii. Kobieta została poważnie ranna. Wezwano pogotowie i policję. W tym czasie właściciel psów odwiązał je i odszedł.

– Niestety, kobieta straciła serdeczny palec lewej ręki – mówi rzecznik prasowa siedleckiej policji, nadkom. **Agnieszka Świerczewska**. – Pozostała część dłoni była również mocno poraniona. Poszkodowana trafiła do szpitala.

Szpital nie udziela informacji o jej stanie zdrowia.

Na razie nie jest znana tożsamość właściciela psów.

– Ustalamy dane tego mężczyzny – mówi rzeczniczka policji.

Zapewne będą sprawdzane zapisy z kamer monitoringu. Policja określa psy jako „w typie amstaffa".

Przypominamy, że zgodnie z uchwałą rady miasta, na terenie Siedlec każdy pies powinien być wyprowadzany na smyczy, a psy ras uznanych za niebezpieczne (i ich mieszańce) dodatkowo muszą nosić kaganiec.

– Te psy kagańców nie miały – mówi siedlczanka, która nas powiadomiła o tej dramatycznej sytuacji.

Czy straż miejska dostaje skargi, że właściciele psów wyprowadzają je bez kagańców?

– Nie mieliśmy takich zgłoszeń – mówi komendant siedleckiej Straży Miejskiej **Sławomir Garucki**. – Zgłoszenia dotyczą jedynie tego, że psy biegają bez smyczy i że właściciele po nich nie sprzątają.

Komendant zapewnia, że nakaże strażnikom, by zwracali uwagę zarówno na psy, które nie są prowadzone na uwięzi, jak i na te, które powinny być wyprowadzane w kagańcu.

Właścicielowi psa, który wyrządził szkodę albo krzywdę jakiejś osobie, grozi odpowiedzialność nie tylko karna, ale również cywilna (odszkodowanie i zadośćuczynienie). Pamiętajmy, że to właściciel odpowiada za zachowanie swojego psa. (**jj**)

Zginął w pożarze traw.

Kim jest ofiara?

Nie wiadomo, w jakich okolicznościach doszło do pożaru. Czy mężczyzna wypalał trawy, czy może zasłabł, przewrócił się...

W sobotę, 12 marca, przed godz. 17 mińską PSP powiadomiono, że w miejscowości Kąty Goździejewskie Drugie palą się trawy. I że jest poszkodowany mężczyzna. Gdy zastęp OSP Dębe Wielkie dotarł na miejsce, zespół ratownictwa medycznego już udzielał pomocy mężczyźnie w wieku ok. 60 lat. Niestety, miał poparzone 100% ciała. W bardzo ciężkim stanie został przetransportowany do szpitala śmigłowcem LPR.

– Strażacy zajęli się gaszeniem traw na powierzchni ok. 500 m². Do akcji dołączył zastęp PSP z Mińska Mazowieckiego – mówi st. kpt. **Kamil Płochocki**, oficer prasowy mińskiej PSP.

Poparzony mężczyzna niestety zmarł w szpitalu.

– Nie jest jeszcze znana jego tożsamość. Nie wiadomo też w jakich okolicznościach doszło do pożaru. Policja je ustala – mówi podkom. **Marcin Zagórski** z mińskiej policji. (**ak**)

Nie wierzcie w fake newsy i nie róbcie zapasów na lata.

Nie najesz się na zapas

Kilka dni po wybuchu wojny w Ukrainie zaczęliśmy odbierać w redakcji telefony: Gdzie w Siedlcach są schrony? Gdzie uciekać w razie napaści?

CZYTAJ NA STR. 3

Tragiczny wypadek w Gostchorzy

Zginęli oboje

fot. AK

8 marca po godz. 20. na trasie z Siedlec do Łukowa (DK63) w Gostchorzy 36-letni kierowca volvo zderzył się czołowo z jadącą od strony Siedlec 24-letnią kobietą, kierującą oplem. Oboje zginęli na miejscu. W samochodach nie było pasażerów. Droga była nieprzejezdna. (**ak**)

R E K L A M A

eprasa.pl 254266840b

Bez pomocy nie miał szans.

Kot na lodzie

Pierwsi przechodnie zauważyli kota już ok. godz. 6 rano. Zwierzę siedziało na środku zamarzniętego siedleckiego zalewu. Powiadomili siedlecką straż miejską i zgłosili to również na numer alarmowy 112, licząc na pomoc strażaków. Ale interwencji nie było.

Jak się dowiedzieliśmy w straży miejskiej, kot był cały czas obserwowany, gdyż obejmowała go kamera monitoringu. Zwierzę chodziło po tafli, więc liczono, że samo zejdzie z lodu. Strażnicy byli w kontakcie z oficerem dyżurnym siedleckiej straży pożarnej.

Jednak, gdy minęło południe, a interwencji nie było, przechodnie zaczęli szukać pomocy gdzie indziej. Zadzwonili także do nas i do organizacji prozwierzęcych. Zwrócono uwagę, że kot ewidentnie potrzebuje pomocy, bo nie jest to typowe zachowanie tego gatunku. Na miejsce przyjechali siedleccy strażacy.

– Takie sytuacje ćwiczymy każdego roku. W tym przypadku użyliśmy sań lodowych. Dojście po lodzie na nogach było niemożliwe z powodu jego dość cienkiej warstwy – mówi mł. bryg. **Paweł Kulicki**, oficer prasowy siedleckiej PSP.

Strażacy zbliżali się do zwierzęcia, łamiąc lód. Kot był bardzo wystraszony. Gdy strażacy byli już blisko niego, zaczął uciekać w stronę przeciwległego brzegu. Strażacy zawrócili, przeszli na drugą stronę zalewu i tam podjęli dalszą akcję. Łamiąc lód, odcięli kotu drogę ucieczki na środek akwenu. Udało się skierować go do brzegu. Tam został złapany i przewieziony przez funkcjonariusza straży miejskiej do Gabinetu Weterynaryjnego Piesio. Szybko okazało się, dlaczego kot zachowywał się tak nietypowo. Był niewidomy. Nie wiedział, w którą stronę ma iść, aby opuścić lód. Sam by sobie nie poradził.

– Kot trafił do nas w bardzo złym stanie, był bardzo wyziębiony, wycieńczony i głodny. Otrzymał natychmiastową pomoc. Zwierzę miało na sobie czerwoną obrożę, nie posiada czipa. Kot w wieku powyżej 8 lat, jest niewidomy. Prawdopodobnie opuścił swój dom i już nie potrafił do niego wrócić – mówi lek. wet. **Paweł Prokopowicz**. – Poszukujemy właściciela kota, a jeśli się nie znajdzie, będziemy chcieli znaleźć mu nowe bezpieczne miejsce.

Dzięki ludziom, którzy nie pozostali obojętni na krzywdę zwierząt oraz dzięki pomocy strażaków kot trafił do lecznicy dosłownie w ostatniej chwili.

Nie bądźmy obojętni, gdy widzimy zwierzę w potrzebie! Warto pomagać!
Tekst i zdjęcia **A. Król**
Fotorelacja na www.tygodniksiedlecki.com

Oszustwo na pół miliona?

Prokuratura Rejonowa w Siedlcach prowadzi śledztwa w sprawie oszustwa, do którego miało dojść w jednej z siedleckich firm. Oszukani zostali właściciele firmy i to… przez własnych pracowników.

Jaki był mechanizm oszustwa? Firma skupowała produkty żywnościowe od rolników. Jak się okazało, część z tych produktów w ogóle nie docierała do firmy, a mimo to wystawiano faktury i płacono za nie z firmowej kasy. W sumie chodzi o około pół miliona złotych.

Zatrzymano kilka osób: byłych pracowników firmy i rolników. Zastosowano wobec nich środki zabezpieczające w postaci dozoru policji. (**jj**)

Składał propozycje seksualne chłopcu

Garwolińscy policjanci zostali zaalarmowani, że ktoś składa niemoralne propozycje dziecku za pomocą czatu na jednym z portali społecznościowych.

Mężczyzna był przekonany, że koresponduje z 14-letnim chłopcem. Składał mu propozycje seksualne i wysyłał materiały z treściami pornograficznymi.

– Policjanci zaczęli ustalać tożsamość mężczyzny. Kryminalni bardzo szybko dotarli do jednego z mieszkań w gminie Garwolin. Zatrzymali 43-letniego mężczyznę, zabezpieczyli też jego sprzęt elektroniczny. 43-latek usłyszał zarzut prezentowania treści pornograficznych oraz składania małoletniemu poniżej lat 15 propozycji poddania się innej czynności seksualnej z zamiarem jej realizacji – mówi mł. asp. **Małgorzata Pychner** oficer prasowy garwolińskiej policji.

Za te przestępstwa grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Wobec podejrzanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru oraz zakazu zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonym.

– Takie przestępstwa nie pozostaną bez odpowiedzi. Chcemy, by przestępcy wiedzieli, że nie pozostaną bezkarni – dodaje pani rzecznik. (**ak**)

Zerwali współpracę z miastem na Białorusi

Wołożyn na Białorusi nie będzie już miastem partnerskim Węgrowa. Radni zadecydowali o tym na nadzwyczajnej sesji węgrowskiej rady miejskiej. Z wnioskiem o zerwanie współpracy z Wołożynem wystąpił burmistrz **Paweł Marchela**. Bezpośrednim powodem złożenia wniosku było włączenie się Białorusi w pomoc Rosji w inwazji na Ukrainę. Burmistrz tłumaczył, że jest to symboliczny gest protestu wobec popierających rosyjskiego agresora władz Białorusi, a nie wobec mieszkańców tego kraju. Zauważył, że znacząca część mieszkańców Białorusi sprzeciwia się działaniom reżimu Łukaszenki.

Większość radnych poparła inicjatywę burmistrza, choć były również głosy, że to nie jest dobry czas na podejmowanie tego typu uchwał. Ostatecznie za uchyleniem uchwały z 2006 roku o nawiązaniu współpracy Węgrowa z białoruskim Wołożynem opowiedziało się 12 radnych, 1 był przeciw i 1 wstrzymał się od głosu.

Do tematu wrócimy w jednym z najbliższych wydań „TS". (**sej**)

Łaskarzew

Nietrzeźwy wpadł na tory

10 marca do dyżurnego garwolińskiej komendy wpłynęło zgłoszenie, że w Łaskarzewie na torowisku przy ulicy Kolejowej stoi samochód.

– Policjanci zobaczyli niecodzienny widok. Osobowy nissan przednimi kołami stał na torowisku, a tylnymi na rampie kolejowej. Za kierownicą siedział 29-latek, który powiedział, że stracił panowanie nad autem i utkwił na torach. Mężczyzna był pijany. Miał prawie promil alkoholu w organizmie. Nie miał uprawnień do kierowania pojazdem – mówi mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

29-latek odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz kierowanie pojazdem bez uprawnień. Grożą mu kara do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów. (**ak**)

Gmina Łochów

Ktoś zniszczył przystanki

fot. arch.

Na początku minionego tygodnia nieznany sprawca zniszczył 6 wiat przystankowych przy DK62 w miejscowościach Twarogi i Wólka Paplińska w gminie Łochów.

– To było celowe działanie – mówi burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**. Dodaje, że wygląda to tak, jakby ktoś jechał samochodem i strzelał (może z procy?) w hartowane szyby, które rozprysły się w drobny mak. Burmistrz wylicza, że każda z wiat kosztowała 4-5 tys. zł, a ich naprawa to przynajmniej 2,5-3 tys. zł za sztukę.

Szkody wyrządzone przez wandala są poważne, dlatego Urząd Miejski w Łochowie zgłosił sprawę na policję.

Policjanci, którzy prowadzą dochodzenie, zwracają się z prośbą o pomoc w ustaleniu sprawcy (sprawców) zniszczenia wiat przystanków autobusowych.

Jeśli ktoś był świadkiem zdarzenia, bądź ma wiedzę na ten temat, jest proszony o kontakt z Komisariatem Policji w Łochowie tel. 47 70 73 500. (**sej**)

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Nie pęka

W siedleckiej radzie miasta odbyła się dyskusja na temat płatnego parkowania. Opinie były znacząco odmienne.

Wiceprezydent Siedlec **Robert Szczepanik** na komisji: – ***Jak kogoś stać na dwa czy trzy samochody, to i będzie go stać, żeby zapłacić 100 złotych miesięcznie za możliwość parkowania***".

Wiceprezydent Siedlec **Robert Szczepanik** na sesji: – ***Po dyskusji obniżyliśmy opłaty za identyfikatory dla mieszkających w strefie: za drugi samochód 100 zł, a za trzeci i kolejny 200 zł rocznie***.

100 złotych na miesiąc czy 100 złotych na rok – w sumie żadna różnica. Ani to, ani tamto i tak nie przeszło!

Syn komendanta

Klub Sportowy Sęp Żelechów skończył 100 lat – informuje „Echo Katolickie". Jakie były jego piłkarskie początki? ***O ile było czym grać, to problem pojawił się z przeciwnikiem, którego po prostu w okolicy nie było. Żelechowianie rywalizowali więc między sobą. Po kilku latach w miasteczku powstał drugi klub – tym razem żydowski. Odtąd mecze miały nie tylko podtekst sportowy, ale toczyły się o pozycję, czyli dominację z mieście. Podczas jednego z meczów rękę złamał syn komendanta policji w Żelechowie – Jan Poczwa. Niestety, na skutek nieprzyjemnego wydarzenia władza zakazała organizowania pojedynków***.

Czyli komendant, jak gajowy z dowcipu, wyrzucił wszystkich z lasu, czyli z boiska. No bo żeby rękę złamać? To jednak powinna być piłka nożna.

Kontra

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz na Twitterze: ***Jak informuje min. Anna Schmidt z Ministerstwa Rodziny i Pomocy Społecznej portal informacyjny dla szukających pomocy Ukraińców został stworzony w języku rosyjskim. Tak rosyjskim. Języku agresora. Jest zmieniany na ukraiński***.

Publicysta Dawid Wildstein w odpowiedzi: ***Gasiuk-Pihowicz oburza się na polski rząd, bo ten zrobił stronę po rosyjsku dla uchodźców z Ukrainy. Pani poseł nie przyjdzie do głowy, że znacząca część z nich zna tylko ten język. Serio. Wyobraźcie sobie, co by było, gdyby ci idioci teraz rządzili. To byłby kompletny chaos***.

!!!

Okulista Trzeci

orange.pl 2542668406

Nie wierzcie w fake newsy i nie róbcie zapasów na lata.

Nie najesz się na zapas

Kilka dni po wybuchu wojny w Ukrainie zaczęliśmy odbierać w redakcji telefony: Gdzie w Siedlcach są schrony? Gdzie uciekać w razie napaści?

Listę schronów podaliśmy w zeszłym tygodniu, ale nie oszukujmy się, miejsca jest w nich niewiele. W latach 70. i 80. XX w. tzw. miejsca schronienia były tworzone w nowo budowanych blokach, ale czasy się zmieniły, a deweloperzy tną koszty... W dodatku schrony sprzed 30 i 40 lat zostały przerobione na pralnie, suszarnie czy osiedlowe siłownie.

Po wybuchu wojny w Ukrainie straciliśmy poczucie bezpieczeństwa. Znowu zaczęły znikać ze sklepowych półek konserwy i papier toaletowy, a na stacjach benzynowych utworzyły się kolejki. Tankowano baki do pełna i podstawiano kanistry. Jakie to wywołało skutki, wiemy wszyscy...

Czytelnicy pytają: jak przygotować się na trudne czasy?

– Przede wszystkim nie panikować – mówi wiceprezydent Siedlec **Robert Szczepanik**, były wojskowy. – Sam nie mogłem się nadziwić, widząc kolejki na stacjach paliw. Przede wszystkim należy pamiętać, że obecnie w internecie jest sporo fake newsów, tworzonych przez rosyjską propagandę. Im jest mocno na rękę taka nasza panika. Specjalnie wypuszczają informacje, które mają nas przestraszyć, bo dzięki temu wprowadzają chaos.

Jak się przygotować, by czuć się bezpieczniej?

– Możemy zaopatrzyć się w pewną ilość suchych produktów z długą datą przydatności do spożycia – mówi Robert Szczepanik. – Każdy z nas powinien mieć też w domu świeczki, latarki, można mieć też agregat prądotwórczy. Ale zapasy jedzenia nie mogą być ogromne, nie da się, niestety, najeść na zapas. Nie możemy też się przygotować na to, że przez miesiące czy lata będziemy mieszkać w piwnicach.

Na nurtujące wszystkich pytanie, czy powinniśmy się obawiać ataku Rosji, wiceprezydent odpowiada, że zdecydowanie nie. – Rosja ponosi w Ukrainie ogromne straty. Kilka lat zajmie jej odbudowanie armii, w tym wyszkolenie wojska czy rekonstrukcja sprzętu. A napadając na Polskę, musiałaby się liczyć z wojną z całym NATO. W traktacie jasno napisano, że atak na którekolwiek z państw sojuszu spowoduje wypowiedzenie wojny wszystkim pozostałym. Rosji nie będzie stać, by walczyć ze wszystkimi. O to jestem zupełnie spokojny.

fot. A. Król

Jeśli jednak chcemy mieć poczucie bezpieczeństwa, to każdy z nas może sobie przygotować plecak, w którym zgromadzi najpotrzebniejsze rzeczy na wypadek konieczności nagłego wyjścia z domu. Co powinno się w nim znaleźć? Przede wszystkim dokumenty: paszport/dowód osobisty czy w przypadku dzieci akty urodzenia. Powinny tam być również woda w niewielkich opakowaniach, latarka, koc termiczny i żywność instant o długim okresie przydatności do spożycia. Specjaliści zalecają włożenie do plecaka wysokoenergetycznej żywności, jak batony lub czekolada. Zapakujmy też pakiet ubrań na zmianę, najlepiej bielizny termoaktywnej. Warto mieć przy sobie latarkę i ładowarkę do telefonu, jak również powerbank (najlepiej solarny). Kobiety powinny pomyśleć o niewielkim zapasie środków higienicznych: podpasek lub tamponów oraz podstawowych leków dla każdego na przeziębienie, gorączkę czy biegunkę, oraz środków opatrunkowych: plastrów na otarcia, bandaży czy gazę. I oczywiście leków, które się stale przyjmuje.

JUSTYNA JANUSZ

Listonosze wręczają wezwania.

Rezerwa idzie w kamasze

Polscy rezerwiści otrzymują wezwania na ćwiczenia wojskowe w kwietniu.

Listonosze mają torby pełne wezwań. Dostarczają je mężczyznom, którzy odbyli służbę wojskową (złożyli przysięgę i mają przydział mobilizacyjny). Przedstawiciele wojska twierdzą, że nie jest to związane z aktualną sytuacją na wschodzie Europy.

– Jest to rutynowa działalność sił zbrojnych, realizowana planowo, w celu zapewnienia mobilizacyjnego uzupełnienia stanu osobowego jednostek wojskowych – dowiadujemy się ze stron WKU w kraju.

Próbowaliśmy się dodzwonić do WKU w Siedlcach. Centrala funkcjonuje, ale potem nikt nie odbiera telefonu.

Pierwsze wezwania do wojskowych komend uzupełnień rezerwiści w wieku do 60 lat zaczęli otrzymywać pod koniec lutego. Dlaczego właśnie teraz? Ćwiczenia rezerwy nie odbywały się już od kilku lat. Na stronach WKU czytamy: „profesjonalizacja sił zbrojnych, a co się z tym wiąże modernizacja techniczna armii, determinuje konieczność przeszkalania żołnierzy rezerwy i przygotowania ich do obsługi nowoczesnego sprzętu, systematycznie wchodzącego na wyposażenie jednostek wojskowych. Żołnierze rezerwy (...) z biegiem czasu tracą nabytą w wojsku wiedzę i umiejętności. Dlatego bardzo istotnym czynnikiem jest podtrzymywanie ich kondycji, wyszkolenia oraz zapoznanie z nowoczesną techniką wojskową i sposobem jej wykorzystywania".

O tym, czy żołnierz rezerwy zostanie powołany na ćwiczenia wojskowe, decyduje dowódca jednostki, do której żołnierz rezerwy ma nadany przydział mobilizacyjny. Informacja o powołaniu na ćwiczenia wojskowe musi zostać dostarczona najpóźniej 14 dni przed datą ich rozpoczęcia, poprzez wydanie karty powołania (będzie w niej dokładny termin i miejsce stawiennictwa).

fot. A. Król

Na czas odbywania ćwiczeń wojskowych pracodawca powinien udzielić pracownikowi urlopu bezpłatnego.

Za każdy dzień szkolenia rezerwiści otrzymują „żołd". Jego wysokość jest ściśle powiązana ze stopniem wojskowym rezerwisty. Najwięcej, bo ponad 240 zł dziennie, otrzymują podpułkownicy, a najmniej – niespełna 120 zł – szeregowi.

Wojsko nie ujawnia, ilu rezerwistów zostało powołanych na tegoroczne ćwiczenia. (**jj**)

Sebastian uratował mamę

Dziewięciolatek sprowadził dla mamy pomoc, dzwoniąc pod numer 112.

Uczeń II klasy Szkoły Podstawowej nr 2 w Mińsku Mazowieckim stał się bohaterem. Odwiedzili go komendant powiatowy policji w Mińsku Mazowieckim inspektor **Sławomir Rogowski** oraz sierżant sztabowy **Kamila Cyran**. Wręczyli mu list gratulacyjny oraz upominki. Do podziękowań przyłączył się dumny ze swojego ucznia dyrektor szkoły **Sławomir Domański.**

Gdy mama chłopca, będąca w zaawansowanej ciąży, zasłabła i straciła przytomność, Sebastian zadzwonił pod numer alarmowy 112. Podczas rozmowy z dyżurnym powiedział, co się stało oraz gdzie mieszka. Dzięki temu na miejsce bardzo szybko mogły dotrzeć służby, w tym policjanci mińskiej komendy. Chłopiec był opanowany, mimo ogromnych emocji, które mu w tej trudnej sytuacji towarzyszyły.

– Numer alarmowy 112 funkcjonuje od lat. Policjanci prowadzący spotkania profilaktyczne w szkołach, zwłaszcza w najmłodszych klasach, informują, w jakich sytuacjach i kiedy należy z niego korzystać. 9-letni Sebastian udowodnił, że nauka nie poszła w las. – mówi podkom. **Marcin Zagórski** z mińskiej policji. – Była to bardzo miła i niezapomniana wizyta, a dla koleżanek i kolegów Sebastiana to najlepsza profilaktyka, jaką można sobie wyobrazić, gdyż poparta prawdziwym przykładem, jak należy się zachować w sytuacji zagrożenia. Mamie Sebastiana gratulujemy postawy syna i życzymy dużo zdrowia. (**ak**)

fot. KPP Mińsk Maz.

Sebastian odbiera list gratulacyjny od komendanta powiatowego policji insp. Sławomira Rogowskiego

W środku nocy włączał syrenę

Żartowniś budził całą wieś...

Sprawa może się wydawać nieco humorystyczna, ale przez kilka dni mieszkańcom miejscowości Kukawki (gm. Przesmyki) nie było do śmiechu. Ktoś z uporem godnym lepszej sprawy uprzykrzał im życie, uruchamiając w środku nocy syrenę alarmową przy strażnicy OSP. Sygnał stawiał wieś na nogi.

– Dopiero po pewnym czasie informacja o nieuprawnionym używaniu syreny alarmowej została przekazana komisariatowi policji w Mordach – informuje policja. – Może się wydawać, że to nic groźnego, ale tylko z pozoru. Jeśli ktoś wszczyna alarm bez powodu, to może to doprowadzić do sytuacji, że w razie potrzeby nikt na takie wezwanie nie zareaguje.

Zdarzało się, że w ciągu doby alarm włączano po kilka razy. Mieszkańcy sami usiłowali namierzyć sprawcę, ale udało się to dopiero policji. Komendant komisariatu w Mordach informację o fałszywych alarmach otrzymał 8 marca, a już 9 marca zdołano ustalić, kto to robi.

– Jest to młody mieszkaniec wsi Kukawki – informuje policja. – Przyznał się do swoich czynów i wyjaśnił, że włączał syrenę dla zabawy. Teraz na pewno nie jest mu już do śmiechu. Zostanie ukarany.

Włącznik syreny alarmowej znajduje się przy budynku OSP, jest ogólnodostępny, podobnie jak w większości strażnic. Chodzi bowiem o to, aby każdy, kto zauważy pożar lub inne zagrożenie, mógł wszcząć alarm. Nieuzasadnione użycie takiego sygnału można uznać za bezpodstawne wezwanie służb ratowniczych. Wiąże się to się z poważnymi konsekwencjami, nawet z odpowiedzialnością przez sądem. Grożą za to kara grzywny a nawet ograniczenia wolności.

– Warto, aby dowcipnisie wiedzieli, że jeśli ich głupi żart spowoduje zagrożenia dla innych, na przykład dojdzie do niepotrzebnej ewakuacji, to mamy już do czynienia z przestępstwem, za które może grozić kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności – ostrzega policja. (**ZJ**)

Myśliwi zatrzymali kłusownika.

Chciał polować na sarny

We wtorek (8 marca) wieczorem w lesie w rejonie miejscowości Suchodół Szlachecki (gm. Sabnie) myśliwi zgłosili policjantom ujęcie kłusownika.

Jak się okazało, 33-letni mężczyzna przyjechał do lasu, aby polować na sarny. Kłusownik, mieszkaniec powiatu sokołowskiego, trafił do policyjnego aresztu.

– Został doprowadzony do miejscowej prokuratury, gdzie przedstawiono mu zarzut nielegalnego posiadania broni i amunicji oraz kłusownictwa. Mężczyźnie grozi do 8 lat więzienia - informuje sierż. **Aleksandra Borowska** z Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim. (**DK**)

eprasa.pl 2542663408

– Ludzie ciągle mnie o to pytają. Czuję psychozę i obawy – mówi Arkadiusz Czyżewski.

Afera śmierdząca chemią

W gminie Kałuszyn znaleziono tysiące beczek z niebezpiecznymi substancjami. Ich legalne zutylizowanie kosztowałoby miliony złotych. Burmistrz jak na szpilkach czeka na stosowne decyzje.

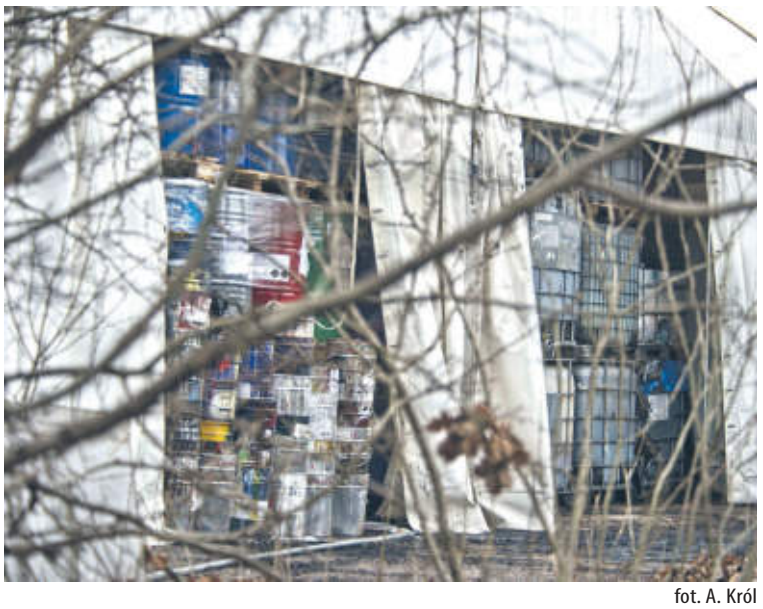

fot. A. Król

O sprawie pisaliśmy ponad miesiąc temu w tekście „Niebezpieczne substancje?". Rankiem 5 lutego w miejscowości Ryczołek (gm. Kałuszyn), tuż przed zjazdem na autostradę przy drodze krajowej nr 2, odkryto nielegalne składowisko pojemników z nieznaną substancją. Wezwano specjalistyczne służby: strażaków z PPSP w Mińsku Mazowieckim, OSP z gminy Kałuszyn, grupę chemiczną straży pożarnej z Siedlec oraz pracowników delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Mińska straż i policja oszacowały, że na posesji znajduje się ok. 6,5 tys. 1000-litrowych pojemników z nieznaną, prawdopodobnie niebezpieczną, cieczą.

CHEMICZNY ODÓR

Arkadiusz Czyżewski, burmistrz Kałuszyna, dowiedział się o sprawie kilka godzin wcześniej, ok. 8 rano. Dostał informację od policji, że razem ze strażą pożarną i WIOŚ będzie interweniować na działce w Ryczołku. Na miejscu pojawił się mniej więcej o godz. 10.30.

– To prawie 2,5-hektarowa posesja należąca do spółki z Siedlec. Właściciel twierdzi, że pod koniec sierpnia 2021 r. wydzierżawił ją innej firmie, która przywiozła te beczki – mówi. Opisuje też, co zobaczył: – Część ustawiono pod specjalnym namiotem, część w budynku gospodarczym, a resztę na naczepach tirów. Niektóre beczki zawierały płynne chemikalia, ale w innych znaleziono tzw. czyściwo. Część z nich oznakowano. Myślę, że przywożono je od wakacji. Gdybym miał zgadywać, powiedziałbym, że nie dotarły tu zza granicy. Podejrzewam, że ten, kto za tym stoi, działa na terenie całego kraju.

Burmistrz wspomina, że 5 lutego w nozdrza uderzył go chemiczny odór. – Moim zdaniem to produkty uboczne produkcji farb olejnych albo rozpuszczalnika – mówił nam niedługo po odkryciu nielegalnego składowiska.

Nie czekając na ustalenia policji, 7 lutego Urząd Miejski w Kałuszynie wydał decyzję administracyjną, nakazującą właścicielowi terenu, by usunął beczki w ciągu 2 miesięcy. – Taki obowiązek nakłada na nas art. 26 ustawy o odpadach – tłumaczy burmistrz. – Ale chodzi też o troskę o mieszkańców. Muszę zrobić wszystko, na co pozwala prawo, żeby te substancje wyjechały z gminy. Straż pożarna stwierdziła, że beczki są szczelne. Ale czy będą, na przykład, za pół roku?

ZMARTWIENIE BURMISTRZA

W Ryczołku pracownicy WIOŚ pobrali mniej więcej 120 próbek. Kilka dni temu Arkadiusz Czyżewski poznał wstępne wyniki analiz. – Potwierdziło się, że to pochodne produkcji farb – mówi. Bardzo niepokoi go fakt, że w Ryczołku stoją miliony litrów substancji łatwopalnej. – Ludzie ciągle mnie o to pytają. Wszyscy chcą wiedzieć, co jest w beczkach i czy im to zagraża. Czuję psychozę oraz obawy.

Ale to niejedyne zmartwienie burmistrza. – Z tego, co mi wiadomo, wymiar sprawiedliwości nie może odnaleźć dzierżawcy działki. A firma z Siedlec broni się, że nie ma nic wspólnego z nielegalnym składowiskiem. Około 20 lutego odwołała się od mojej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Siedlcach – relacjonuje burmistrz.

Rozstrzygnięcie SKO powinno zapaść do końca marca. Włodarz gminy Kałuszyn czeka na nie jak na szpilkach. – Zutylizowanie takiej ilości odpadów to ogromne pieniądze – wyjaśnia. – Nikt nie jest w stanie odpowiedzieć, ile dokładnie, bo próbki nie zostały pobrane ze wszystkich beczek. Mówi się jednak o milionach złotych.

ŚLEDZTWO W TOKU

Podkom. **Marcin Zagórski**, oficer prasowy komendy powiatowej policji w Mińsku Mazowieckim mówi, że składowisko chemikaliów w Ryczołku to pierwszy taki przypadek na terenie działania komendy.

Jak dodaje, działka została przekazana właścicielowi. Trwa też procedura związana z utylizacją odpadów i ustaleniem, na czyj koszt ma zostać wykonana.

Ustalaniem, kto stoi za sprowadzeniem beczek, zajmuje się mińska Prokuratura Rejonowa. Zapytaliśmy ją o szczegóły śledztwa. Czekamy na odpowiedź.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Tragiczna czołówka

9 marca w miejscowości Rządza (gm. Stanisławów) czołowo zderzyły się samochód ciężarowy z osobowym.

– Kierujący seatem, jadąc w kierunku Łochowa, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z ciężarówką daf, jadącą w kierunku Stanisławowa. Kierowca seata, 39-letni mieszkaniec powiatu otwockiego, zginął na miejscu, a 55-letni kierowca ciężarówki został ranny – poinformował podkom. **Marcin Zagórski,** oficer prasowy mińskiej policji. (**ak**)

fot. OSP Stanisławów

Policjanci gasili ogień

9 marca przed godz. 20 dyżurny policji w Garwolinie otrzymał zgłoszenie o pożarze w domu opieki w miejscowości Budel.

Policjanci pierwsi dotarli na miejsce, weszli do kotłowni, gdzie znajdowało się źródło pożaru. Tam natychmiast zaczęli gasić ogień gaśnicami.

– Wkrótce przyjechały zastępy straży pożarnej, które przejęły dalsze czynności. Na szczęście mieszkańcom domu nic się nie stało – informuje mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. (**ak**)

Gotówka „od ręki"

Giełdowe notowania polskich banków drastycznie spadają, co na rynku może tworzyć atmosferę paniki. Pojawiają się informacje, że banki zaprzestały lub ograniczyły wypłaty gotówki do bardzo niewielkich kwot – 500-1000 zł jednorazowo.

Fakty mówią co innego. Kilka dni temu w siedleckiej placówce Alior Bank przy ul. Wojskowej 3 nie obowiązywały jakieś szczególne zasady wypłaty gotówki.

– Nic się nie zmieniło – usłyszałem w banku. – Jeśli ktoś chce wypłacić pieniądze, to bez wcześniejszego uprzedzenia o takim zamiarze, może wypłacić 25 tysięcy złotych. A jeśli potrzebuje większej kwoty, to tak jak dotychczas, trzeba o tym wcześniej poinformować.

Zdaje się też, że posiadacze oszczędności nie dokonują jakichś nerwowych wypłat, co wnioskuję jedynie na podstawie niewielkich kolejek w banku. Bo oszczędzanie, ze względu na rosnące odsetki na lokatach, staje się coraz bardziej opłacalne. Choć o „dogonieniu" inflacji nie ma nawet co marzyć (**ZJ**)

SONDA

Czy w razie konfliktu zbrojnego z Rosją sojusznicy Polski z NATO wywiążą się ze swoich zobowiązań?

Oddano głosów: 275

W tym tygodniu pytamy:
Czy Ukraina powinna zostać przyjęta do Unii Europejskiej?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

Gmina Siedlce dla Ukrainy

Radni przekazują diety

Na marcowej sesji Rady Gminy Siedlce dyskutowano przede wszystkim, jak pomóc uchodźcom z Ukrainy. I najbardziej wymiernym efektem tej debaty była propozycja przewodniczącego rady gminy **Andrzeja Rymuzy**. Zaproponował on, aby diety za udział w sesji rady przeznaczyć na pomoc dla Ukrainy. Wniosek został poparty jednogłośnie przez 15 radnych.

Po listopadowych podwyżkach diet dla radnych taka decyzja nie ma jedynie symbolicznego znaczenia. Chodzi już o naprawdę konkretne pieniądze. Dieta „szeregowego" radnego wynosi bowiem 1600 złotych, wiceprzewodniczącego Rady Gminy 1800 złotych, a przewodniczącego 2000 złotych.

Warto dodać, że te kwoty, jako diety, nie są opodatkowane. Tak więc na pomoc dla Ukrainy trafiły ponad 24 tys. złotych. (**ZJ**)

R E K L A M A

Firma TYM-BUD s.p. z o.o.
msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

Jeśli pomagacie uciekinierom z Ukrainy, powiedzcie im o tym bezpłatnym programie do nauki podstaw języka polskiego.

„Клекс” для Українців „Kleks” dla Ukraińców

ZESKANUJ KOD

Шановні українці, якщо Ви бажаєте вивчати польську мову, до вашої уваги безкоштовний сайт „Клекс”. Адреса сайту kleks.com.ua. Даний сайт можливо відкрити як на персональному комп'ютері так і на стільникових телефонах системи Android. Детальніше про програму „Клекс” дізнаєтесь на сайті www.tygodniksiedlecki.com.

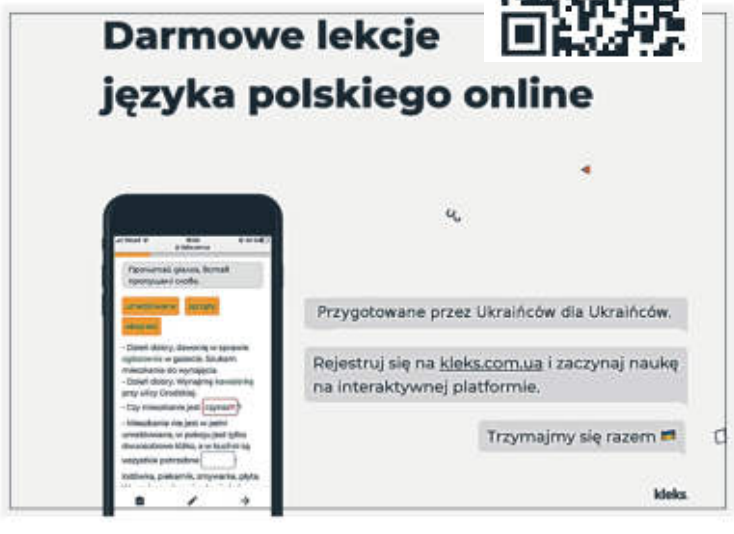

Pracownicy warszawskiej firmy informatycznej, założonej i prowadzonej przez pochodzącego z Łukowa specjalistę, opracowali wypuścili na rynek aplikację pod nazwą „Kleks”. To internetowy program, ułatwiający Ukraińcom naukę języka polskiego.

Nad aplikacją od 3 lat pracował zespół ukraińskich informatyków. Miała być adresowana do osób, które przyjeżdżały z Ukrainy do pracy w Polsce, a nie znają polskiego.

— Program opracowywali ludzie, którzy w naszym kraju w praktyce przeszli drogę pracownika-obcokrajowca. Olek, główny pomysłodawca i współautor aplikacji „Kleks”, a także jego zespół, przed paroma laty trafił do Polski w poszukiwaniu pracy — wyjaśnia **Paweł Stoga**, brat właściciela wspomnianej firmy informatycznej. — Ci informatycy wiedzą, co w nauce języka jest najważniejsze do opanowania dla każdego Ukraińca przyjeżdżającego do Polski do pracy.

Aplikacja miała być projektem komercyjnym. W sytuacji wojennej, gdy tysiące rodaków autorów programu zaczęło uciekać do Polski przed okropnościami wojny, postanowili oni zrezygnować z zarobku i program szybko dostosowany do nowych potrzeb został bezpłatnie udostępniony w Internecie.

Kierujący zespołem Olek nadal pracuje w Polsce. Spora część jego kolegów wróciła na Ukrainę, by walczyć z Rosjanami atakującymi ich kraj.

Olek zapewnia, że ich program jest w pełni bezpieczny. Gdyby ktoś miał jakiekolwiek obawy, to może zadzwonić i wyjaśnić wątpliwości. Dane do kontaktu z zespołem (**Mykhailo Kasianov, Oleksandr Cherniatin, Victoriia Paster, Vitalii Verbylo**) znajdują się w aplikacji.

„Kleks” pracuje zarówno na komputerach z systemem Windows, jak i na tabletach albo telefonach komórkowych z systemem Android. Programu nie trzeba instalować, więc nie ma obawy, że wraz z nim ściągnie się wirusy bądź programy szpiegujące. Aplikację uruchamia się on-line pod adresem: kleks.com.ua.

Interaktywne zajęcia z języka polskiego pozwalają opanować jego podstawy. Składają się na nie dwa kursy po 15 lekcji. W każdym kursie jest też ponad 300 ćwiczeń i po 4 sprawdziany zdobytej wiedzy. Program daje możliwość nauczenia się wymowy polskich wyrazów oraz zasad ortograficznych. „Kleks” zawiera sporo ilustracji wspomagających naukę, a także interaktywny słownik.

Uczący się może wybrać sobie sam częstotliwość lekcji. W trybie intensywnym materiał można opanować w miesiąc. Zajęcia odbywają się wówczas 3 razy w tygodniu. Gdy na lekcje polskiego uczący się będzie mógł poświęcić tylko 1 zajęcia w tygodniu, kurs potrwa 3 miesiące.

Osoby, które już korzystają z aplikacji, chwalą jej przydatność i intuicyjność. Poza nauką języka aplikacja oferuje wiele informacji przydatnych podczas pobytu w Polsce, jak np. w jaki sposób załatwiać sprawy urzędowe, jak podjąć naukę w szkołach czy na uniwersytecie, jak zadbać o zdrowie itp. (**PGL**)

Kultura siedlecka dla Ukrainy

Ośrodki kultury, kluby osiedlowe i Miejska Biblioteka Publiczna w Siedlcach zorganizowały dla najmłodszych uchodźców z Ukrainy wiele bezpłatnych zajęć.

Z pewnością każde dziecko znajdzie w tych propozycjach coś dla siebie.

Centrum Kultury i Sztuki proponuje bezpłatne zajęcia teatralno-wokalne dla dzieci i młodzieży oraz koncerty i spektakle, w których mogą uczestniczyć także dorośli (szczegóły pod tel. 25 794 31 70). Miejski Ośrodek Kultury – Akademia Sztuk Piękna 7 zaprasza wszystkich chętnych na warsztaty: fotograficzne, plastyczne, wokalne i taneczne oraz zajęcia z tańca ludowego dla dzieci i młodzieży. Osoby zainteresowane mogą dzwonić pod nr tel. 25 794 31 01 lub pisać na adres: promocja@mok.siedlce.pl.

Z kolei Miejska Biblioteka Publiczna organizuje Dni Kultury Ukraińskiej, w ramach których odbędą się zajęcia edukacyjne o Ukrainie, wystawa literatury ukraińskiej i ekspozycja albumów sztuki Ukrainy. Więcej szczegółów na mbp.siedlce.pl oraz FB i Instagramie biblioteki.

Spółdzielczy Klub Kultury „Lech” na ul. Chrobrego proponuje zajęcia świetlicowe i planszówki w poniedziałki od 14 do 17, a środy, czwartki i piątki od 12 do 15. Na różnego rodzaju: gry, zabawy, zajęcia sportowe i plastyczne zaprasza także Spółdzielczy Klub Kultury „Trójka” na ul. Kurpiowskiej (pon.-pt. od godz.12 do 15). Dodatkowo będzie tam do dyspozycji psycholog.

Na bezpłatne zajęcia taneczne zapraszają także Akademia Tańca LUZ-ART (602 598 493, 784 123 353) oraz Caro Dance (509 619 021). (**ed**)

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl 254266210

MOIM ZDANIEM...

Czy udźwigniemy rosnącą falę uchodźców?

JERZY DŁUGOSZ, wójt gminy Skórzec

– Na razie gmina Skórzec daje radę i cały czas lokujemy uchodźców na naszym terenie. Mamy u siebie dwie duże firmy pieczarkarskie, które mają dobrze rozwiniętą bazę noclegową. I właśnie tam trafiła duża część uchodźców. Dzisiaj (11 marca – przyp. red.) zadeklarowaliśmy, że z dworca PKP w Siedlcach odbierzemy 30 osób. W naszym USC mamy zarejestrowanych około 100 uchodźców, ale myślę, że w gminie jest ich dwa razy tyle. To wszystko bardzo szybko się zmienia. Uchodźców lokujemy w świetlicach wiejskich, gdzie są kuchnie i zaplecze sanitarne. Są to jednak raczej lokale przejściowe. Z zasobów gminnych szykujemy już 2 mieszkania. Także koło łowieckie udostępniło w swoim domku około 20 miejsc. Od harcerzy z Siedlec wypożyczyliśmy 30 materaców, a z restauracji „Zygmuntówka" dostaliśmy 20 łóżek. Gmina kupiła 70 kompletów pościeli. W tej sytuacji pomocy jednak nigdy za wiele.

PATRYK WIERZEJSKI, prezes OSP Zbuczyn

– Wszyscy pomagamy, ale coraz trudniej to robić, bo przez granice cały czas płynie nieprzerwana fala uchodźców. Strażacy z naszej OSP dostarczali żywność na granicę w Medyce. Była tam naprawdę masa uchodźców. I choć wolontariuszy nie brakuje, to widać, że sytuacja jest trudna. Cały czas transportujemy też uchodźców samochodem OSP. Te działania są koordynowane przez Państwową Straż Pożarną w Siedlcach. Woziliśmy osoby z Ukrainy z Warszawy do Siedlec, czy z Siedlec, kiedy przyjechał tu pociąg z uchodźcami, do Mińska Mazowieckiego. Wiozłem na przykład dwie kobiety z Charkowa. Ich osiedle zostało zbombardowane. Pytały o możliwość pracy, o przedszkola czy szkoły dla swoich dzieci. Rząd cały czas pracuje nad wsparciem tych działań, ale w dużej mierze opierają się one na wolontariuszach. Wiem, że Warszawa jest już zapchana, ale uchodźcy trafiają też do naszej gminy, ostatnio do świetlicy w Grochówce czy remizy OSP w Dziewulach.

MIECZYSŁAW STEFANIUK, szef Oddziału Rejonowego PCK w Siedlcach

– Pomoc uchodźcom to nasz obowiązek, tym bardziej, że w potrzebie są głównie kobiety i dzieci. Pomoc od wolontariuszy wychodzi znacznie lepiej, niż ta rządowa. Polacy lubią pomagać, bo sami na przestrzeni dziejów tej pomocy doświadczali. Owszem, pamiętamy Wołyń, ale wiara katolicka pomaga w przezwyciężaniu tych historycznych uprzedzeń. No i nie wiadomo, czy sami tej pomocy nie będziemy potrzebowali, bo Putin mówi, że każde państwo, które pomaga Ukrainie, to odczuje. I niektóre się tego boją. Szwecja dzisiaj już chce do NATO. A my jesteśmy w dobrej sytuacji, bo nie jesteśmy sami. Coraz częściej pojawia się jednak wątpliwość, czy podołamy z pomocą, bo uchodźców jest już ponad 1,7 miliona. Też mam takie obawy, ale w końcu UE to 27 państw. Jest coraz trudniej, ale razem damy radę.

KAMILA ŚMIECIUCH, szefowa towarzyszenia SOKIAL w Krzesku Królowa Niwa

– Na początku pomoc była organizowana całkowicie oddolnie, nawet bez ingerencji organizacji pozarządowych. Ludzie organizowali się po sąsiedzku. Potem włączyły się OSP, KGW, organizacje pozarządowe, które zaczęły współpracować między sobą i z samorządami. I tak to wyglądało na naszym terenie. Zaczęła się jakaś koordynacja działań. Ja jestem także przewodniczącą rady osiedla „Zdrowa" w Łosicach. Wójt Zbuczyna zadzwonił do nas z prośba o pomoc w rozlokowaniu uchodźców. Dzięki tej współpracy do Transgranicznego Centrum Dialogu Kultur w Łosicach trafiła 5-osobowa rodzina ukraińska. Teraz w Centrum jest już kilkadziesiąt osób. Ale na wolontariuszach nie da się już utrzymywać całego systemu pomocy. W pierwszym odruchu serca brali oni urlopy, pracowali po 24 godziny na dobę. Ich siły i urlopy już się kończą. Społeczny zryw też się wyczerpuje. Teraz niezbędne i pilne jest silne wsparcie rządowe, także dla organizacji pozarządowych, bo same już nie udźwigną tak wielkiego wyzwania. (**ZJ**)

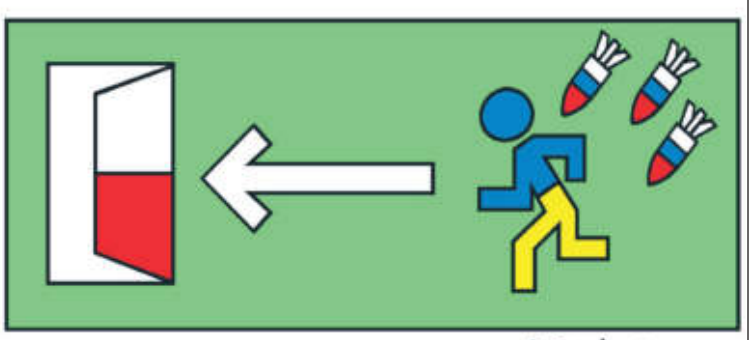

rys. M. Andrzejewski

Gmina Łochów

Iga wygrała ogólnopolski konkurs

Iga Maliszewska, uczennica klasy III B Szkoły Podstawowej im. Orła Białego w Ostrówku wygrała ogólnopolski konkurs plastyczny, dotyczący praw dziecka. Z tej okazji do szkoły zawitał rzecznik praw dziecka **Mikołaj Pawlak**, by osobiście wręczyć laureatce nagrodę.

Praca plastyczna Igi Maliszewskiej wyróżnia się oryginalnym ujęciem tematu, starannością i dziecięcą fantazją. Pięknej pracy i zasłużonej nagrody gratulowali Idze: rzecznik Mikołaj Pawlak, burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**, dyrektor szkoły **Renata Zapaśnik** oraz koledzy i koleżanki. W nagrodę Iga odebrała: rower, sprzęt sportowy, namiot oraz zestaw upominków od burmistrza.

Uczniowie z klasy III B zaśpiewali hymn o prawach dziecka. Burmistrz podziękował uczniom za udział we wszystkich konkursach i zachęcił do próbowania swoich sił w kolejnych. Podziękował również rzecznikowi praw dziecka za wizytę w Ostrówku i osobiste wręczenie nagród laureatce. Podkreślił, że taka sytuacja zdarza się bardzo rzadko.

Rzecznik Mikołaj Pawlak przekazał szkole „Kodeks Praw Dziecka" oraz opowiedział o swojej pracy i zadaniach, za które jest odpowiedzialny. (**sej**)

fot. arch.

Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak wręczył nagrodę Idze Maliszewskiej.

Wieczór z grupą „Witraż", czyli...

Wiersze z ogłoszenia

Czwartkowy wieczór (3 marca) w Miejskim Ośrodku Kultury w Siedlcach wypełniła poezja. Wszystko za sprawą poetów z Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż", którzy zaprezentowali się w widowisku pt. „Wiersze z ogłoszenia".

Do scenografii i rekwizytów wykorzystano archiwalne numery „Tygodnika Siedleckiego" oraz nieistniejących już czasopism „Sztandar Młodych" i „Kurier Siedlecki" (tak, młody Czytelniku, były kiedyś takie gazety). Pod każdą z gazet krył się jakiś wiersz. Autor był zapraszany na scenę, by go zaprezentować licznie zgromadzonej publiczności.

Swoje wiersze czytali: **Kamila Kotowska, Jarosław Wolański, Paulina Ryn, Karol Korneć, Kuba Todorski, Dorota Żądełek, Maria Piotrowska, Maciej Gustołek, Katarzyna Doroba, Adam Kniżewski, Wiktoria Sadowiak, Wiktoria Księżopolska, Wiktoria Mościcka, Barbara Maksymiuk, Krzysztof Tomaszewski** oraz gościnnie – **Ewa Andrzejewska** i **Sebastian Baran**. Muzyczną oprawę wieczoru zapewnił **Kacper Jastrzębski**. On też akompaniował śpiewającym poetyckie piosenki **Patrycji Niedziółce** i **Michałowi Jastrzębskiemu**.

Ostatnim, nieplanowanym wcześniej, ale wzruszającym akordem wieczoru była „Modlitwa" Bułata Okudżawy, którą zaśpiewali Patrycja Niedziółka i Krzysztof Tomaszewski. (**sej**)

fot. sej

Antynikotynowa kampania uczniów „Ekonomika"

Palenie to bagno

Czterech chłopaków z siedleckiego „Ekonomika" ma jasny przekaz – „Palenie to bagno – wciąga i nie chce wypluć". Ich projekt bierze udział w ogólnopolskiej olimpiadzie akcji społecznych „Zwolnieni z Teorii".

Piotr Gotowicki (lider), **Kacper Kruk, Mateusz Tosiński** oraz **Oliwier Orzyłowski** z klasy III Ip (opiekunka projektu to **Grażyna Lech**) chcą uświadomić społeczeństwu negatywne skutki palenia papierosów.

– Zamierzamy dotrzeć do jak najszerszego grona uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz dorosłych – zapowiadają. – Nawet jedna rezygnująca z palenia osoba będzie sukcesem.

Cel zamierzają osiągnąć, organizując spotkania i przeprowadzając wywiady z ekspertami z dziedziny ochrony zdrowia. Będą też rozwieszać edukacyjne plakaty i roznosić ulotki. Na bieżąco ich działania można śledzić w mediach społecznościowych: Facebook, YouTube i Instagram.

Linki znajdziecie na naszej stronie www.tygodniksiedlecki.com. (**PŚ**)

Zostań muzykiem orkiestry wojskowej

Grasz na trąbce lub tubie i chcesz zasilić szeregi Wojska Polskiego? Jeśli tak, koniecznie skontaktuj się z kapelmistrzem Orkiestry Wojskowej w Siedlcach (tel. 691 911 825).

To szansa, by stać się częścią zespołu z 75-letnim stażem.

Orkiestra istnieje od 1947 r. Występuje podczas uroczystości państwowych, wojskowych, miejskich i rozrywkowych. Ma na swoim koncie wiele nagród. Prezentuje muzykę patriotyczno-historyczną, religijną, poważną i rozrywkową. W szyku marszowym wykonuje efektowną musztrę paradną. Współpracuje z wieloma instytucjami kulturalnymi. (**ed**)

Grzesa.pl 254266840b

Powiat węgrowski solidarny z Ukrainą

Antywojenny wiec w Węgrowie

Setki osób, głównie młodych przyszło 10 marca na Rynek Mariacki w Węgrowie, żeby głośno zaprotestować przeciwko wojnie i wyrazić solidarność z walczącą o wolność Ukrainą.

– Wszyscy chcemy sobie pomagać. Chcemy żyć cudzym szczęściem, a nie nieszczęściem. Nie chcemy nienawidzić i gardzić sobą. Na tym świecie jest miejsce dla każdego – mówili przedstawiciele samorządu I LO w Węgrowie, którzy poprowadzili wiec.

Młodzież miała antywojenne i solidaryzujące się z Ukrainą hasła: „Stop wojnie", „Ręce precz od Ukrainy", „Stop Putin", „Nigdy więcej wojny". Oprócz młodzieży ze szkół średnich z Węgrowa, Łochowa, Ostrówka i Sadownego w wiecu wzięli udział uczniowie węgrowskich podstawówek oraz przedszkoli. Nad ich głowami powiewały biało-czerwone i niebiesko-żółte flagi i chorągiewki. Nie zabrakło też dorosłych mieszkańców Węgrowa, polityków, samorządowców z miast i gmin ościennych. Byli wśród nich: poseł **Maciej Górski**, senator **Maria Koc** oraz starosta węgrowska **Ewa Besztak** i burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela** (byli organizatorami wiecu).

– Dziękuję, że tu jesteście – powiedziała senator Maria Koc, zwracając się do młodzieży. – Wasze wyrażenie solidarności z młodymi ludźmi w Ukrainie jest niezwykle ważne. Oni jeszcze kilkanaście dni temu mieli marzenia, chcieli się uczyć, studiować, marzyli o ciekawej pracy, o domu, przyjaźni, miłości, o podróżach. O tym, o czym wy marzycie. I nagle im to wszystko odebrano.

Pani senator podkreśliła, że ta solidarność młodych ludzi daje nadzieję. – Jeśli młodzi stają po stronie dobra, po stronie ciemiężonych i maltretowanych, to dobro musi zwyciężyć – podkreśliła.

– Pomachajmy chorągiewkami, niech wszyscy zobaczą, jaka jest moc i siła na Rynku Mariackim w Węgrowie – zawołała starosta Ewa Besztak. I nad głowami dzieci rozkwit las niebiesko-żółtych i biało-czerwonych chorągiewek, a młodzież zaczęła skandować antywojenne hasła. Gdy gwar nieco ucichł, pani starosta poinformowała, że zaraz po wiecu, razem z Marią Koc, rusza do Ukrainy z kolejnym transportem darów od mieszkańców powiatu. Dodała, że w powiecie przebywa już około 500 uchodźców z Ukrainy. – Staramy się stworzyć takie miejsca, żeby wszyscy, którzy do nas z Ukrainy przyjadą, znaleźli spokój i dach nad głową.

W wiecu wzięła udział liczna grupa mieszkańców Ukrainy, którzy znaleźli schronienie w Węgrowie i w powiecie węgrowskim. Do nich zwróciła się pani starosta. – Otwieramy przed wami szkoły i przedszkola, będziemy was wspierać w różnych dziedzinach. Już za chwilę ruszą programy, które pozwolą wam zatrudnić się w naszych instytucjach. Chcemy, żebyście czuli się w Polsce, w powiecie węgrowskim, jak w swoim domu. I życzymy rychłego powrotu do Ukrainy, do wolnej Ukrainy – powiedziała Ewa Besztak.

Burmistrz Węgrowa Paweł Marchela wyznał, że czuje radość w sercu, widząc tak liczne grono młodych ludzi protestujących przeciwko wojnie. Krótkie, acz nie pozbawione emocji, wystąpienie zakończył okrzykiem: *Sława Ukrainie. Herojom sława*.

Podczas antywojennego wiecu nie zabrakło akcentów artystycznych. Zabrzmiały piosenki w wykonaniu uczennicy Szkoły Podstawowej w Węgrowie **Neli Zawadzkiej**, uczennic I LO **Anastazji Żołnierzak, Mai Szczepanik** oraz **Nataszy Okulus** i 10-letniej **Diany Rabunec**, która przyjechała z Równego w Ukrainie. Niektóre utwory, np. „Wolność kocham i rozumiem" zespołu „Chłopcy z Placu Broni", w tych niecodziennych okolicznościach nabrały nowej treści i znaczenia.

Na Rynku Mariackim stały plansze z apelem o pokój. Szybko zapełniły się podpisami uczestników wiecu.

Tekst i zdjęcia:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

eprasa.pl 254266340

Szpilki Zaczyńskiej

Po prostu trzymajmy się

Jak dobrze, że pisowska kasta nie zabiła w ludziach empatii! Przecież wszystkie swoje kampanie od 2015 roku pisowcy opierali na strachu przed uchodźcami, a Kaczyński nawet konkretyzował: mogą przywieźć pasożyty i pierwotniaki! Potem kolejny „spec od bezpieczeństwa" - Mariusz Kamiński - dodał swoje strachy. Ba, nawet zaprezentował filmy. Przekonywał Polaków, że uchodźcy gwałcą krowy, kozy czy huk wie, co jeszcze... Więc pisowska kasta zaczęła budować na granicy wielki mur. Aż tu nagle... uchodźcy jednak napłynęli. Wielką falą.

Pisowska kasta nagle zamilkła. A główny spec od pasożytów i pierwotniaków znikł z pola widzenia, co jest dziwne, zważywszy, że jest wicepremierem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo kraju (o matko!). Na szczęście milczenie przywódców narodu dało dobry efekt: ludzie sami z siebie szturmem ruszyli do pomocy. Nie było na co czekać. To, co robimy - my, Polacy - dostrzegł i podziwia cały świat. Przyjęliśmy obcych ludzi pod swój dach. Płaczemy razem z nimi, współczujemy, z dobroci serca chcemy ich ochronić, dać poczucie bezpieczeństwa. Naród zerwał się, jak w latach „Solidarności". Na granicy z Ukrainą działali wolontariusze, prywatne osoby przyjeżdżały ratować uchodźców, którzy uciekali przed realną wojenną śmiercią. Chciałoby się powiedzieć, że zwykli ludzie byli ciągle krok przed władzami państwa. Ale to nieprawda. Pozostawili władze w tyle na wielkim dystansie.

A gdy już pierwszy chaos został opanowany, na scenie pojawili się ONI. Wymuskany, pod krawatem, wicepremier Kowalczyk radośnie obwieścił, że to dzięki pisowskiemu rządowi, w Polsce nie ma obozów dla uchodźców (jasne, bo wszyscy z pierwszej fali trafiali do prywatnych domów i samorządowych miejsc schronienia). Zmarznięci, zarośnięci wolontariusze znad granicy musieli się fatalnie poczuć, słysząc te słowa.

Co więcej, pisowska kasta bardzo przytomnie dostrzegła okazję do ratowania swoich tyłków, próbując przemycić do ustawy o pomocy uchodźcom zapisy o bezkarności polityków... jeszcze za czas pandemii! Bo wiecie, pomagać ludziom trzeba, ale czemu nie zadbać o siebie?

Pisowcy udają teraz mężów stanu. Jeżdżą na międzynarodowe salony, gdzie rozmawia się o palącym wojennym problemie, grożącym rozlaniem się na cały świat. Jeszcze niedawno siadali przy jednym stole z poplecznikami, przyjaciółmi zbrodniarza Putina, ale teraz udają, że nic się nie stało. Tak sobie tylko gadali...

Jak sobie poradzimy z ogromnym kryzysem? Uratować nas mogą tylko solidarność, empatia, chęć wzajemnej pomocy i gotowość na wyrzeczenia. Bo na pewno nie uratuje nas ten rząd. Więc trzymajmy się.

Mariola Zaczyńska

Artykuł drugiej potrzeby

Polskie za, polskie przeciw

Noszenie koszulki z Putinem to oczywiście głupota. Taka sama jak noszenie koszulki z Che Guevarą czy Leninem. Ale to nie za miliardy euro ze sprzedaży takiej koszulki Putin wyfasował sobie armię i zbudował bomby. Te, które teraz zabijają Ukraińców, zrównują z ziemią ukraińskie miasta i wsie. Zrobił to za pieniądze z ropy i gazu kupionych przez Europę, głównie przez Niemcy.

Samo się nie zrobiło. Taki był pomysł: Niemcy opierają swoją, a więc również europejską, energetykę o Rosję. A całą konkurencję (a najbardziej polski węgiel) zwalczają pod pretekstem w trosce o klimat albo środowisko. Po to była rura na dnie Bałtyku: Rosjanie zarobią, Niemcy zarobią, a Polacy zapłacą.

Tak, oczywiście, my w Polsce również rosyjski gaz kupujemy i ropę. Niestety. Były oczywiście pomysły, by od tego jak najszybciej dochodzić. Ale były też pomysły wręcz przeciwne. Jedni podpisywali długoletnie umowy z Gazpromem, inni rozpoczynali budowę gazoportu w Świnoujściu. Jedni przyjaźnie gawędzili z Putinem, spacerując po sopockim molo, a drudzy budowali Baltic Pipe. Jednych oskarżano, że robią laskę (albo łaskę) Amerykanom, a inni zwlekali z ratyfikacją umowy o amerykańskiej antyrakietowej tarczy. I to tak długo, aż Obama z niej zrezygnował.

Skoro prezydent Lech Kaczyński ostrzegał w Tbilisi przed agresją Rosji, premier Donald Tusk musiał zrobić na odwrót i się akurat zakolegować. Skoro Kaczyński starał się mieć jak najlepsze stosunki z Wilnem i Kijowem, Tusk postanowił postawić na Moskwę i zaprosić Putina do Polski, a później zorganizować wspólną z Putinem (byle nie z Kaczyńskim) wizytę w Katyniu.

„Nasz człowiek w Warszawie" - pisały o Tusku rosyjskie media w 2008 r. - Równie dobrze można by powiedzieć odwrotnie, na to wskazywała atmosfera rozmów, o prezydencie Putinie: „Nasz człowiek w Moskwie" - rewanżował się polski premier.

Nie było niebezpieczeństwa? Niektórzy jednak widzieli. „Rząd Donalda Tuska popadł w dziwną zależność od Kremla. To stanowi zagrożenie tak dla Polski, jak i Ukrainy" - odnotowywała ukraińska prasa.

I tak to się kręciło.

Premiera Donalda Tuska można oczywiście po ludzku zrozumieć. Gdyby zachował się zgodnie z narodowym interesem, mógłby zapomnieć o posadzie „króla Europy". Kariery w Brukseli by nie zrobił. Bo taką karierę mógł zrobić tylko z niemieckiej poręki. A Niemcom zależało na jak najlepszych układach z Rosją. Biznes to biznes. Trzeba było więc machnąć ręką na kłopotliwe smoleńskie śledztwo.

Ciąg dalszy właśnie dopisuje historia. Rusofobi okazali się realistami, germanofile wyszli na pożytecznych idiotów. A rusofile znaleźli się w ogóle poza skalą.

Dariusz Kuziak

Gmina Łochów

Premier przyjechał do uchodźców

fot. Arch. KPRM

Premier Mateusz Morawiecki przyjechał do gminy Łochów 9 marca, żeby spotkać się i porozmawiać z uchodźcami z Ukrainy.

Jak ustaliliśmy, wizyta premiera została zorganizowana na prośbę jego kancelarii. – Podobno byliśmy jedną z pierwszych gmin w województwie mazowieckim, która zgłosiła gotowość przyjęcia uchodźców. Pan premier chciał odwiedzić mniejszą gminę, taką jak nasza, gdzie już funkcjonują miejsca noclegowe i chciał spotkać się z uchodźcami – mówi burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**.

Kolumna wozów z premierem pojawiła się około godz. 15. **Mateusz Morawiecki** najpierw udał się do świetlicy w Łazach, gdzie gmina zorganizowała noclegi dla ponad 30 osób. Wizyta trwała około kwadransa. Na początku Mateusz Morawiecki rozdał dzieciom zestawy prezentów, a później rozmawiał z ich matkami, pytając, jakie mają oczekiwania wobec władz Polski. Odpowiedzi były różne. Jedna z pań poprosiła, żeby Ukraina jak najszybciej została przyjęta do NATO. Premier odparł, że obecnie nie jest to możliwe.

Po wizycie w Łazach premier przyjechał do urzędu miejskiego w Łochowie, gdzie odbyło się posiedzenie poszerzonego gminnego sztabu kryzysowego. Oprócz premiera i burmistrza w posiedzeniu wzięli udział: starosta węgrowska **Ewa Besztak**, komendant powiatowy policji insp. **Zbigniew Zięcina**, wiceburmistrz **Małgorzata Łotarska**, skarbnik gminy Łochów **Maria Komuda**, sekretarz urzędu **Angelika Pasek-Gilarska**, szef Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łochowie **Krzysztof Marciniak** oraz koordynatorki akcji pomocy uchodźcom **Beata Mech** i **Alina Grądzka**.

– Zdałem premierowi sprawozdanie z naszych działań od początku wojny w Ukrainie. Poinformowałem o zbiórkach darów i o przekazaniu dwóch samochodów strażackich Ukrainie. Pan premier opowiedział o zapisach procedowanej w Sejmie specustawy (została już przyjęta przez niższą izbę parlamentu – przyp. red.) – mówi Robert Gołaszewski. Dodaje, że w trzech miejscach noclegowych, zorganizowanych przez gminę Łochów, przebywa ponad 80 uchodźców. Drugie tyle (dane nie są jeszcze pełne) znalazło dach nad głową w domach prywatnych.

Premier Mateusz Morawiecki był zadowolony z wizyty w Łochowie, o czym świadczy jego wpis w mediach społecznościowych. - Spotkałem się dzisiaj w Łazach pod Łochowem z grupą kobiet i dzieci, które trafiły do Polski, uciekając z Ukrainy przed wojną. Dziękuję panu burmistrzowi Łochowa Robertowi Gołaszewskiemu i samorządom w całej Polsce za sprawne i efektywne działanie oraz wszystkim Polakom zaangażowanym w wolontariat – za solidarność i pomoc, którą niosą – napisał na swoim profilu na Facebooku Mateusz Morawiecki. **(sej)**

Wokół nas są ciche anioły...

Na co dzień mieszkają w bloku w Siedlcach, ale od niedawna mają też dom w gminie Skórzec. Niewielki, który pani Beata dostała po rodzicach. Wyremontowali go jednak i służy im przede wszystkim wiosną i w okresie letnim. Długo marzyli o takim luksusie, o tym, żeby mieć własne „ranczo". Kiedy na naszej granicy zaczęli się pojawiać uchodźcy, od razu pomyśleli, że ich letni dom może doskonale posłużyć ludziom uciekającym przed wojną.

Na początku pani Beata była dość poirytowana faktem, że pomocy nikt nie koordynował, ani instytucje samorządowe, ani tym bardziej rządowe.

- Dopiero w internecie trafiłam na grupę ludzi, którzy sami organizowali pomoc dla Ukrainy - mówi pani Beata. - Wolontariusze prowadzili bazę noclegową, więc do nich zgłosiłam ofertę. Zaoferowałam dach nad głową dla siedmiu osób. Uprzedziłam, że w domu jest ogrzewanie piecowe, ale uznałam, że to nie powód, aby nie mogli tu nocować uchodźcy. Najważniejsze było to, że chcemy im pomóc, tak od serca.

Pani Beata nie czekała długo na reakcję wolontariuszy. Zadzwonili i uzgodnili szczegóły, dotyczące choćby tego, jak długo ludzie uciekający przed wojną mogą korzystać z gościnności gospodarzy. Bo są osoby, które owszem, przyjmują uchodźców, ale nie na zbyt długi czas. Pani Beata nie stawiała żadnych warunków. Była gotowa przyjąć uchodźców na dowolny okres.

Do domu w Skórcu trafiło za pośrednictwem wolontariuszy z Siedlec 5 osób (2 kobiety i 3 dzieci).

- Kiedy uchodźcy znaleźli się w naszym domu, to łzom nie było końca - mówi pani Beata. - Opowiadali o traumatycznych przeżyciach. Kobiety to dwie sąsiadki, które mieszkają w Humaniu pod Kijowem i razem z dziećmi postanowiły uciekać, bo wojna zbliżała się do nich szybko. Syn jednej z kobiet, 21-latek, został w Ukrainie, żeby walczyć w obronie ojczyzny. Nasi goście są bardzo wdzięczni za pomoc, a przy tym są bardzo skromni. Kiedy robiliśmy najpotrzebniejsze zakupy, sami chcieli za nie płacić, choć mieli niewiele pieniędzy. Panie od razu pytały o możliwość pracy, bo nie chcą być dla nikogo obciążeniem.

Najważniejszą sprawą, która umożliwi w miarę normalne funkcjonowanie całej piątki, było załatwienie podstawowych formalności. Pani Beata poszła z uchodźcami do Urzędu Gminy w Skórcu. I choć wcześniej miała sporo uwag do organizacji pomocy, teraz była mile zaskoczona.

- Panie w urzędzie we wszystkim pomagały, wypełniały wnioski potrzebne do wyrobienia numeru PESEL - chwali urzędniczki pani Beata. - Zadeklarowały też pomoc w znalezieniu miejsc w przedszkolu i szkole oraz w uzyskaniu wyprawki szkolnej. To dla uchodźców teraz najważniejsze. W gminie dopytywali, co jeszcze jest potrzebne, czy trzeba pomóc w zaopatrzeniu w żywność.

W gminie Skórzec przeprowadzono zbiórkę żywności. Wystarczy wysłać maila, a będzie dostarczona pod drzwi. W urzędzie zadeklarowano też, że wystarczy zadzwonić, a we wszystkim pomogą.

- Ja tylko użyczyłam swojego domu, ale cała pomoc jest możliwa dzięki masie anonimowych ludzi. Otaczają nas prawdziwe ciche anioły. To zaangażowanie nie może jednak ustawać. A na grupach pomocowych już pojawiają się sygnały, że w naszym regionie brakuje miejsc noclegowych – mówi pani Beata. - Moim marzeniem było posiadanie takiego letniego domu, ale rzeczywistość je zweryfikowała. Nigdy nie myślałam, że w rodzinnym domu moich rodziców schronienie znajdą ludzie, którzy uciekają przed wojną.

Wójt gminy Skórzec **Jerzy Długosz** zwrócił się do mieszkańców o składanie deklaracji, kto chce zakwaterować uchodźców z Ukrainy. Zgłoszenia należy kierować pod nr telefonów 25 308 11 30 oraz 501 657 178. Przy zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, adres zamieszkania, adres zakwaterowania uchodźców (oraz liczbę osób możliwych do przyjęcia) i numer telefonu.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Najpierw miało przyjechać 400 osób, potem 800... Ludzie byli gotowi, czekali.

Pociąg z uchodźcami

Do zeszłego tygodnia Siedlce przyjęły u siebie 1,4 tys. uchodźców. – To znacznie więcej niż miasta większe od nas, jak chociażby Płock czy Radom – mówi wiceprezydent Siedlec **Robert Szczepanik**.

Podczas wideokonferencji z wojewodą okazało się, że Płock przyjął 600 uchodźców, a Radom 1 tysiąc. – A trzeba wiedzieć, że Radom jest trzy razy większy od Siedlec – dodaje Robert Szczepanik.

W zeszłym tygodniu okazało się nagle, że miasto ma przyjąć kolejnych 400 osób. Tak powiedziano urzędnikom w czwartek rano.

– Nikt nas jednak nie poinformował, o której godzinie ma przyjechać pociąg - mówi rzecznik prasowa urzędu miasta, **Aneta Krajewska**. – Mieliśmy dostać sygnał, gdy pociąg ruszy z dworca w Warszawie.

Jeszcze przed południem do redakcji zadzwonili pracownicy siedleckiej delegatury urzędu wojewódzkiego, że w pociągu będzie 800 uchodźców i że dojadą w ciągu kilku godzin do Siedlec.

Wolontariusze zmobilizowali się, zrobili kanapki i czekali na wezwanie. Ale pociąg nie przyjechał.

– A moja żona już zdążyła nakupić bułek – zadzwonił jeden z Czytelników. – Chciała robić kanapki, by szybko zawieźć na dworzec.

– Nasze koła gospodyń wiejskich zdążyły już ugotować zupę dla uchodźców – mówi jeden ze starostów. – Byliśmy w drodze do Siedlec, kiedy nagle dowiedzieliśmy się, że musimy wracać, bo uchodźcy teraz nie przyjadą.

W piątek pojawiła się kolejna informacja, że pociąg tym razem dojedzie, ale pomoc uchodźcom zapewnią WOT i strażacy z OSP. Wolontariusze nie będą więc potrzebni.

Pociąg przyjechał o godzinie 17.00. Wysiadło z niego kilkaset osób (680). Żadna z nich nie została jednak w Siedlcach. Uchodźcy trafili do świetlic i ośrodków kultury w sąsiednich powiatach. **(jj)**

■■■

Na pasażerów pociągu czekały autokary i busy, by rozwieźć ich do wyznaczonych miejsc. Część uchodźców pojechała dalej, do Warszawy.

- To 680 osób, przeważnie same kobiety z dziećmi. Naszych 18 samorządów stanęło na wysokości zadania: zapewniły noclegi, ciepłe posiłki i odzież na zmianę. Mamy zgłoszenia od samorządów, że brakuje łóżek, ale trzeba chwilę poczekać – mówi **Anna Kaszuba**, kierownik delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego i koordynatorka akcji.

Komendant siedleckiej Państwowej Straży Pożarnej **Andrzej Celiński** koordynował dalszy transport. - Autobusy rozwiozły ludzi do wyznaczonych miejsc na terenie powiatu siedleckiego. Tworzymy również miejsca noclegowe w strażnicach OSP, w tych najlepszych, tam gdzie są węzły sanitarne, gdzie jest ogrzewanie i gdzie są łóżka, by zapewnić ludziom komfort – zapewnia.

W gminie Jakubów przebywa już 118 uchodźców, z których 30 jest zakwaterowanych w plebanii w parafii Mistów, pozostali przebywają w domach prywatnych. - Zabezpieczamy obiady w parafii. Uchodźcom u prywatnych osób przekazujemy dary od mieszkańców - mówi wójt **Hanna Wocial**.

W gminie Skórzec miejsca pobytu dla Ukraińców zapewniono w lokalach dwóch dużych przedsiębiorstw pieczarkowych. - Mamy już ponad 150 osób. Dzisiaj przyjechaliśmy po kolejne 30, które zostaną tymczasowo ulokowane w świetlicach wiejskich, ale już szykujemy mieszkania, tak by uchodźcy mogli zostać do zakończenia konfliktu. Jesteśmy w kontakcie z zaprzyjaźnioną gminą z Niemiec, tam burmistrz zaproponował nam dwa mieszkania dla 8 osób – mówi wójt **Jerzy Długosz**.

- W powiecie garwolińskim jest 14 samorządów, wszystkie odpowiedziały na apel. Przygotowujemy teraz docelowo 1400 miejsc. Dzisiaj odbieramy 260 osób, najwięcej z tego pociągu – przyznał **Mirosław Walicki**, starosta powiatu garwolińskiego.

Gmina Wodynie we współpracy z proboszczem z parafii Seroczyn przygotowała dom parafialny, gdzie schronienie znajdzie 5 kobiet z dziećmi. - Mamy przygotowane trzy świetlice. Mam nadzieję, że nasi goście odnajdą się w naszej gminie. Będziemy się starać, by z pełną życzliwością przyjąć ich u siebie – powiedział **Wojciech Klepacki**, wójt gminy Wodynie. **(ak)**

Zdjęcia Aga Król

Druhowie z gminy Kałuszyn jak jeden mąż stanęli do pomocy

Pomoc dla uchodźców z Ukrainy opiera się na zaangażowaniu osób prywatnych, samorządów, organizacji pozarządowych i społecznych. Widać to doskonale w gminie Kałuszyn. Tu zaangażowały się wszystkie działające w gminie jednostki OSP we wsiach Falbogi, Gołębiówka, Nowe Groszki, Sinołęka, Kałuszyn, Olszewice, Zimnowoda i Wąsy.

Pomoc ochotników zaczęła się już w pierwszy weekend od wybuchu wojny i trwa do dzisiaj. Była to odpowiedź strażaków na apel członka zarządu województwa mazowieckiego **Janiny Ewy Orzełowskiej**.

fot. arch.

- Urząd marszałkowski zawsze wspierał strażaków, dbał, aby OSP były dobrze wyposażone - mówi prezes Zarządu Gminnego OSP w Kałuszynie **Grzegorz Śledziewski**. - Pani Orzełowska dbała o nas szczególnie, więc na jej apel zareagowali wszyscy druhowie. Nie trzeba ich było specjalnie namawiać, bo OSP zawsze są tam, gdzie komuś dzieje się krzywda, gdzie trzeba nieść pomoc.

W strażnicach są prowadzone zbiórki tego, co na Ukrainie jest teraz najbardziej potrzebne - żywności, odzieży, pościeli, sprzętu medycznego czy artykułów higienicznych. Ochotnicy zbierają też pieniądze, za które potem kupują konkretne rzeczy, szczególnie potrzebne walczącym Ukraińcom.

- Wszystkie dary wozimy do jednego punktu w miejscowości Dębe Wielkie - mówią strażacy. - Tam jest miejsce zborne, z którego wszystko jest wożone na Ukrainę. Z ostatnich informacji wynikało, że tylko z powiatu mińskiego wysłano pięć TIR-ów z pomocą. Ale może to już nieaktualne, bo ludzie się angażują i ciągle dostarczają kolejne dary.

Strażacy dzielą się także tym, co sami mają. Przekazują sprzęt, który gromadzili latami. Teraz jednak jest bardziej potrzebny za wschodnią granicą.

- OSP Wąsy, Kałuszyn i Sinołęka przekazały hełmy, węże, prądownice - wylicza Grzegorz Śledziewski. - Oczywiście przekazywany sprzęt nie osłabi sprawności naszych jednostek, a na Ukrainie może się okazać nieoceniony. Poza tym moja jednostka, czyli OSP Wąsy, zebrała aż 8 tys. zł ze społecznej zbiórki. Sam byłem zaskoczony tak wysoką kwotą, bo Wąsy to nie jest duża miejscowość.

Za te pieniądze kupiono 7 plecaków medycznych, dedykowanych specjalnie na potrzeby pola walki. Każdy kosztował 1100 zł. Z kolei ochotnicy z OSP Zimnowoda kupili artykuły medyczne. Kilka tysięcy złotych zebrała także OSP w Kałuszynie. Przeznaczy je na to, co w danym momencie będzie najbardziej potrzebne, bo sytuacja szybko się zmienia.

- Każdy pomaga na miarę możliwości - dodaje Grzegorz Śledziewski. - W naszej gminie coraz więcej uchodźców znajduje schronienie w domach mieszkańców. Wiem, że Ukraińcy znaleźli dach nad głową w Szymonach, Piotrowiźnie, Żebrówce czy Sinołęce.

Na każdej ze strażnic OSP w gminie Kałuszyn znajduje się informacja, w jakich dniach i godzinach są przyjmowane dary. Są też podane telefony do strażaków, którzy w razie potrzeby przychodzą je odebrać. Informacje te można też znaleźć na stronach internetowych poszczególnych OSP.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

„Siedlce dla Ukrainy" to grupa, która już dokonała wiele. I działa nadal.

Krok przed urzędnikami

Większość z nich nie znała się wcześniej. Pierwszego dnia po rosyjskiej napaści na Ukrainę utworzyli na Facebooku grupę „Siedlce dla Ukrainy", zaczęli organizować noclegi i pomoc rzeczową dla uchodźców. Zawsze byli o krok przed miejskimi urzędnikami.

Grupa „Siedlce dla Ukrainy" liczy ponad 8 tysięcy osób. Większość wolontariuszy poznała się podczas zbiórki, którą pierwszego dnia po wybuchu wojny ogłosił **Grzegorz Orzełowski**. Zebrane produkty pojechały do miasta partnerskiego Siedlec – Berdyczowa. Siedlczanie ciągle jednak pytali, gdzie można przynosić rzeczy. Wolontariusze znaleźli więc halę magazynową przy ul. Sobieskiego w Siedlcach. Zaczęli zbierać ubrania, jedzenie, środki czystości, ale też wszystko, co jest potrzebne uchodźcom na starcie: zabawki dla dzieci, pościel i meble. Magazyn, niestety, nie ma żadnego ogrzewania, czasem woda w szklankach zamarza. Mimo to wolontariusze pracowali tam po 20 godzin na dobę.

fot. pyt

Czasem muszą sobie radzić z trudnymi sytuacjami, gdy osoby przyjmujące uchodźców chcą produktów na zapas, na kilka tygodni. – Nie jesteśmy w stanie zapewnić wszystkim całych reklamówek jedzenia czy kosmetyków – mówi jedna z osób obsługujących magazyn. – Gdybyśmy tego nie kontrolowali, to niektórzy wyjeżdżaliby z pełnymi bagażnikami.

- Mam wrażenie, że niektórzy zrobili z przyjmowania uchodźców pomysł na utrzymanie – dodaje kolejna wolontariuszka. – Jeśli przyjmuję kogoś do siebie, to znaczy, że stać mnie na zapewnienie tej osobie jedzenia czy środków higieny, a widzę, że niektórzy pakują Ukraińców w samochód i jeżdżą po magazynach. Co będzie, jak ta pomoc się skończy? Czy te osoby zostaną wystawione za drzwi?

Wszystko, co trafiło do magazynu, znalazło się tam dzięki pomocy mieszkańców powiatu, a niejednokrotnie również dzięki przedsiębiorczości wolontariuszy, którzy obdzwaniają firmy z prośbą o jedzenie czy kosmetyki.

Cały czas działała grupa przyjmująca od mieszkańców Siedlec i powiatu zgłoszenia o gotowości goszczenia uchodźców w domach. - Zdarzało się, że odbieraliśmy telefony o 1 czy 2 w nocy z informacją, że właśnie ktoś dotarł do Siedlec i szuka noclegu – mówi **Magdalena Biardzka**. – Dzwoniliśmy wtedy do ludzi, którzy wstawali w środku nocy, by przyjąć gości.

Dzięki grupie udało się już znaleźć zakwaterowanie dla 70 osób dorosłych i 84 dzieci. – Wolontariusze pomagają im w załatwieniu spraw formalnych – mówi **Sławomir Stańczuk**, jeden z organizatorów pomocy. – Dostają pomoc tłumaczy i psychologa.

Ekaterina Ciołek i **Oksana Ilnicka** od kilku lat mieszkają w Polsce. – Gdy w piątek rano, 24 lutego, zadzwoniła mama, że wybuchła wojna, natychmiast zaczęliśmy organizować pomoc - mówi Ekaterina. - Dary zbieraliśmy w gabinecie kosmetycznym Oksany, a później stworzyliśmy magazyn społeczny w Borkach Siedleckich. W tej chwili korzysta z niego około 50 osób dziennie.

Oksana powtarza, jak bardzo Ukraińcy są wdzięczni Polakom za pomoc. - Ciągle dostaję wiadomości, że gdyby nie Polacy, to by tych pierwszych chwil nie przetrwali - przyznaje i zaznacza, że jedną z pierwszych potrzeb Ukraińców jest praca. - Żaden z Ukraińców nie chce siedzieć Polakom na głowie. Chcemy iść do pracy, zarabiać i płacić za wynajem mieszkań. Jeśli ktoś ma oferty pracy, to prosimy o pomyślenie o Ukraińcach. Zdajemy sobie sprawę, że Polska nie jest z gumy i gdy pojawi się kolejna fala uchodźców, sytuacja może zrobić się jeszcze gorsza.

Sławomir Stańczuk zwraca uwagę, że nie wszystkie urzędy gmin angażują się w pomoc. Kuriozalna jest chociażby sytuacja w gminie Siedlce, gdzie wójt **Henryk Brodowski** nie pozwolił na korzystanie z wiejskich świetlic. Efekt był taki, że w niektórych miejscowościach dary zbierano wprost do busów, bo nie można było wejść do budynków. W dodatku przez długi czas w urzędzie nikt nie wiedział, jak zarejestrować przybywających Ukraińców. Wszyscy, którzy są na terenie gminy Siedlce, korzystają z magazynów społecznych. Gmina nie prowadzi bowiem żadnych zbiórek.

JUSTYNA JANUSZ

ONI SIĘ ZAANGAŻOWALI:

Sławomir Stańczuk - koordynator akcji „Siedlce dla Ukrainy", koordynator Koła Powiatu Siedleckiego Stowarzyszenia Polska 2050.

Wolontariusze społeczni:

- Koordynacja deklaracji noclegów i zakwaterowania: Magdalena Biardzka, Aneta Kaniewska, Agnieszka Kowalczyk
- Koordynacja wolontariatu kierowców: Beata Owczarska, Przemek Wysokiński
- Koordynacja współpracy z darczyńcami firmowymi: Urszula Chojecka
- Logistyka magazynowa: Ewelina Jakimiak
- Koordynacja wolontariatu: Anna Śliwińska, Izabela Lewczuk
- Magazyn społeczny na ul. Sobieskiego 18: Magdalena Urban
- Magazyn społeczny w świetlicy w Borkach Siedleckich: Ekaterina Ciołek, Oksana Ilnicka, Mariusz Dorosz

„Sokołów Pomagamy"

100 tysięcy paczek kabanosów (10 ton) i 110 apteczek pierwszej pomocy przekazała na pomoc Ukrainie firma Sokołów S.A. Gwarantuje również uchodźcom około 300 miejsc pracy. Wartość dotychczas przekazanej pomocy to około miliona złotych.

– Naszym celem jest efektywna pomoc, docierająca tam, gdzie jest najbardziej niezbędna – podkreśla **Bogusław Miszczuk**, prezes zarządu Sokołów S.A. – Dlatego ściśle współpracujemy z lokalnymi organizacjami pozarządowymi oraz samorządowymi, by móc jak najlepiej odpowiedzieć na pojawiające się potrzeby.

Kabanosy trafiły do Ukrainy za pośrednictwem Podkarpackiego Okręgowego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.

Jak informuje Sokołów S.A., zarząd firmy upoważnił dyrektorów zakładów do udzielania pomocy żywnościowej na rzecz lokalnych inicjatyw i ośrodków. Oddział w Sokołowie Podlaskim, w porozumieniu z władzami miasta, przekazał 2 tys. konserw, które trafiły do zaprzyjaźnionego ukraińskiego Dubna. Do akcji włączyły się także zakłady w: Jarosławiu, Dębicy, Tarnowie, Kole i w Osiu. – Wszystkie nasze zakłady pozostają w stałym kontakcie z lokalnymi organizacjami i punktami działającymi na rzecz pomocy uchodźcom – mówi Bogusław Miszczuk.

Podkreśla również, iż Grupa Sokołów jest w stanie zagwarantować we wszystkich swoich zakładach zatrudnienie ok. 300 osobom z Ukrainy. – Już teraz w naszej załodze jest wielu Ukraińców, doskonałych fachowców – mówi Bogusław Miszczuk. I zapewnia, że obecne działania to tylko pierwszy etap akcji „Sokołów Pomagamy". – Trudno przewidzieć dalszy rozwój wydarzeń, jednak z pewnością jeszcze długo będziemy mieli do czynienia z tym ogromnym zapotrzebowaniem na pomoc – mówi. **(DK)**

Karetka dla Ukrainy

W Węgrowie rozpoczęła się zbiórka pieniędzy na zakup karetki dla partnerskiego miasta Żółkiew na Ukrainie. Już są pierwsze środki (około 4 tys. zł), zebrane podczas niedzielnego koncertu w Węgrowskim Ośrodku Kultury.

Z inicjatywą zbiórki wystąpił burmistrz Węgrowa Paweł Marchela po rozmowie z merem Żółkwi Olegem Volskym. W wojennej sytuacji karetka jest towarem pierwszej potrzeby. I nie chodzi o nowy kosztowny ambulans, tylko używany, ale sprawny pojazd medyczny. Gromadzeniem funduszy na zakup karetki zajęła się fundacja START. Zbiórka potrwa **do 22 marca**. Wpłat można dokonywać na wyodrębniony rachunek bankowy: 42 9224 0007 0030 5873 2000 0040 z tytułem „Pomoc Ukrainie". **(sej)**

Sprzęt już wyjechał

Policjanci i pracownicy z Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim i podległych jej komisariatów zebrali pieniądze, za które kupili 7 toreb ratowniczych z wyposażeniem, nosze elastyczne, defibrylator, 3 piły spalinowe i rękawiczki medyczne dla służb medycznych i strażaków z Ukrainy.

fot. KPP Mińsk Maz.

– Sprzęt został przekazany do magazynu strażnicy OSP w Dębem Wielkim, skąd trafił do naszych sąsiadów zza wschodniej granicy. Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli naszą akcję i zachęcamy do niesienia dalszej pomocy – powiedział podkom. **Marcin Zagórski** z mińskiej policji.

– Wiedziałem, że mogę liczyć na swoich pracowników, że zawsze jednoczą się w potrzebie. I tym razem nie zawiedli, okazali serce. Solidaryzujemy się z Ukrainą i będziemy cały czas ją wspierać – zapewnił insp. **Sławomir Rogowski** komendant KPP w Mińsku Maz. (**AK**)

Uchodźcy przybywają ze swoimi zwierzętami...

Siedlecki gabinet Piesio pomaga

Gabinet Weterynaryjny Piesio jest gotowy udzielać bezpłatnej pomocy zwierzętom uchodźców z Ukrainy. Gabinet mieści się przy ul. Ignacego Prądzyńskiego 5 w Siedlcach (tel. 505 121 498)

- To, co dzieje się za naszą wschodnią granicą, jest przerażające. Nie możemy być obojętni. Dołączamy do klinik weterynaryjnych, które są gotowe udzielać bezpłatnej pomocy zwierzętom uchodźców z Ukrainy (prosimy o zabranie ze sobą odpowiednich dokumentów z przejścia granicznego) – czytamy na stronie przychodni. **(ak)**

Polski dla uchodźców

W Łosicach zorganizowano bezpłatne lekcje języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy.

Lekcje odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 11-12 w Transgranicznym Centrum Dialogu Kultur w Łosicach przy ul. Berka Joselewicza 13. Zajęcia prowadzi prof. **Zygmunt Gałecki**, który w latach 90 XX w. pracował na Uniwersytecie w Tarnopolu i w Akademii Humanistyczno-Pedagogicznej im. Tarasa Szewczenki w Krzemieńcu. W pierwszej lekcji uczestniczyło 40 uchodźców z Ukrainy – młodzież i kobiety. **(mc)**

Grzegorz Arasymowicz, wójt gminy Sarnaki: – Naszym moralnym obowiązkiem jest pomagać.

Spłacam dług za życie

Gdy wybuchła wojna w Ukrainie, Grzegorz Arasymowicz, wójt gminy Sarnaki natychmiast zaangażował się w pomoc. Najpierw ludziom w Ukrainie, a teraz przyjeżdżającym do Polski uchodźcom.

– Jestem i mogę żyć, bo w czasie wojny ktoś uratował życie mojemu ojcu. Pomagam z potrzeby serca, ale też spłacam dług wdzięczności – mówi wójt.

DZIECI ZAMOJSZCZYZNY

Grzegorz Arasymowicz nigdy nie opowiadał publicznie, że pomaganie jest dla niego jedną z najważniejszych rzeczy w życiu. W ten sposób, chce choć w jakiejś części odwdzięczyć się za swoje życie.

– Mój ojciec był dzieckiem Zamojszczyzny. Gdy Niemcy w bydlęcych wagonach wieźli dzieci z Zamojszczyzny na śmierć, mój ojciec miał 5 lat – opowiada Grzegorz Arasymowicz. – Część dzieci w jego wagonie zamarzła. Pewien 17-letni kolejarz za pół litra wódki zgodził się wyciągnąć z wagonu mojego tatę i jeszcze drugiego chłopaka. Za pół litra wódki uratował dwa życia ludzkie. Ta historia jak i to, że ojciec przeżył, były moją główną motywacją, żeby startować na wójta i by móc swoimi działaniami spłacić dług wobec społeczeństwa. Bo dzięki temu, że ten chłopak spod Łosic uratował mojego ojca, ja dzisiaj żyję. Nigdy tego nie mówiłem. Mówię o tym teraz, bo w obliczu wojny chcę dalej spłacać ten dług i pomagać uchodźcom.

POMOGLI LUDZIE

Już od pierwszych dni wojny na Ukrainie wójt uruchomił Gminne Centrum Zarządzania Kryzysowego, które jest czynne całą dobę. Od początku też kierował koordynowaniem pomocy.

– To, co dobrego się wydarzyło, zadziało się dzięki naszym mieszkańcom. Oprócz darów żywnościowych, ubrań czy środków higieny osobistej, przewieźli oni: tapczany, lodówki, pralki. Dzięki temu w naszych świetlicach mogliśmy przygotować bazy noclegowe dla uchodźców. Jako gmina kupiliśmy tylko trochę węgla i doposażyliśmy świetlice – mówi wójt.

Obecnie w gminie Sarnaki jest około 80 osób z Ukrainy, które zamieszkały w świetlicach w Borsukach i Sarnakach. Również wielu naszych mieszkańców przyjęło pod swój dach uchodźców z Ukrainy – mówi Grzegorz Arasymowicz.

Wójt nie tylko organizował pomoc dla uchodźców, ale też poświęcił dużo czasu na spotkania z mieszkańcami. – Na spotkaniach uczulałem, prosiłem o ostrożność, że jeśli ktoś chce przyjąć uchodźców, musi przemyśleć tę decyzję. Tak, by nie skrzywdzić tych ludzi i siebie, bo nie wiadomo, ile czasu ci goście u nas zostaną. Mamy otwarte serca, ale nie zawsze stać nas na utrzymanie dodatkowych osób w domu – mówi Grzegorz Arasymowicz.

To nie zniechęciło mieszkańców gminy. Przyjęli do domów matki z dziećmi. Po spotkaniach z wójtem natychmiast się organizowali, by nieść pomoc. – Strażacy, osoby ze stowarzyszeń działających w gminie i kół gospodyń szykowali świetlice na przyjęcie uchodźców – mówi Grzegorz Arasymowicz. – Jestem pozytywnie zaskoczony i dumny z naszych mieszkańców, że nie pozostali obojętni. Serdecznie im za to dziękuję.

CZY UDŹWIGNIEMY?

Gmina Sarnaki jako pierwsza w powiecie łosickim podjęła uchwałę, będącą sprzeciwem wobec agresji Rosji na Ukrainę. Jest to też uchwała solidaryzująca się z Ukrainą. Gmina Sarnaki jest gotowa przyjąć kolejnych 70 uchodźców, bo właśnie zakończono urządzanie świetlic w: Borsukach, Serpelicach, Klepaczewie, Zabużu, Mierzwicach, Chlebczynie. Niedługo będzie gotowa świetlica w Horoszkach.

– Jako gmina chcielibyśmy przyjąć więcej osób, ale po prostu nie udźwigniemy tego finansowo. Jesteśmy też gotowi przyjąć ukraińskie dzieci do szkoły. Na razie żadne z nich nie uczestniczyło normalnie w zajęciach, bo często jest tak, że ci ludzie są u nas na chwilę. Zatrzymują się w naszej gminie i jadą dalej – mówi wójt.

Tym, który zatrzymali się na dłużej i deklarują, że zostaną w gminie Sarnaki, wójt i pracownicy gminy oraz mieszkańcy pomogli znaleźć pracę. – Trzy osoby pracują w Dworze Zabuże, inna, na razie na próbę, pracuje u prywatnego przedsiębiorcy w Borsukach, a kolejny ośrodek w Serpelicach obiecał zatrudnić trzy osoby – wylicza Grzegorz Arasymowicz.

Wójt nie ukrywa, że przez wojnę w Ukrainie i związany z nią exodus uchodźców wiele spraw gminy zeszło na dalszy plan.

– Naszym moralnym obowiązkiem jest pomagać – podkreśla Grzegorz Arasymowicz. I dodaje: – Rozmawiałam z matką, która przyjechała do nas, a w Żytomierzu przez trzy dni ze swoimi dziećmi siedziała w okopie. Gdy powiedziałem jej, że musi wypełnić dokumenty, pomyślała, że chcemy ją wygonić i rozpłakała się. Była taka wystraszona. Na drugi dzień, gdy piłem rano kawę z żoną, zaczęliśmy rozmawiać o wojnie, cierpieniu... Powiedziałem wtedy do żony: Zobacz Kasiu, my tak narzekamy na tamto czy siamto. Teraz siedzimy sobie w szlafrokach, pijemy kawę w swoim domu. A w naszych świetlicach zamieszkały matki z dziećmi, po 10 osób w jednej sali. Mieszkają tam, bo musiały uciekać z dziećmi ze swojego domu.

MILENA CELIŃSKA

fot. MC

Grzegorz Arasymowicz, wójt gminy Sarnaki

Gminne Centrum Zarządzania Kryzysowego w Sarnakach jest czynne całą dobę. Wszelkie pytania oraz informacje można wysyłać również na adres: pomagamukrainie@sarnaki.pl. Pod wskazane poniżej numery telefonów mieszkańcy gminy Sarnaki mogą zgłaszać: informacje o możliwości ewentualnego zakwaterowania osób z Ukrainy, czy darach do oddania. Produkty można przekazywać w GOPS w Sarnakach (od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30) lub do OSP Sarnaki (poniedziałek, środa, piątek w godz. 16.30-19 oraz w sobotę i niedzielę w godz. 14–17). Całodobowe numery telefonów: 697 625 135 – Agnieszka Bartoszuk; 669 424 369 – Aneta Borkułak; 531 035 751 – Grzegorz Arasymowicz; 669 523 424 – Emilia Borysiak.

Powiat miński: Jak pomóc uchodźcom z Ukrainy?

Problem nie tylko z tłumaczami

Temat napływających masowo do Polski uchodźców z Ukrainy zdominował ostatnią sesję rady powiatu mińskiego.

– W tej chwili mieszkańcy Ukrainy, uciekający przed wojną, potrzebują bezpiecznego schronienia, miejsca do zamieszkania, wyżywienia i pomocy medycznej, ale już za chwilę będą potrzebowali pracy – mówiła **Anna Laskowska**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Mińsku Mazowieckim. Wiele osób przybywających do Polski chce jak najszybciej znaleźć stabilizację i usamodzielnić się, choćby częściowo. Szukają pracy, by móc zarobić na siebie i dzieci, i nie być skazanym i na pomoc innych.

I tu zaczyna się rola urzędów pracy. Mają informować Ukraińców o możliwościach zatrudnienia. – Ale jest jeden podstawowy warunek: taka osoba musi mieć status uchodźcy. Bo tylko wówczas, podobnie jak obywatele polscy, będzie mogła skorzystać ze wszystkich form wsparcia, czyli szkoleń publicznych, prac interwencyjnych, a nawet środków na otwarcie działalności gospodarczej – zaznaczyła dyrektor.

Jak zapewniła, pracownicy PUP poprzez samorządy będą docierać do uchodźców, informując ich o możliwościach podjęcia pracy. Jednocześnie mają zachęcać przedsiębiorców do zatrudniania obcokrajowców.

– Oczywiście chcemy nieść pomoc wszystkim, ale widzimy, jakie problemy się pojawiają – powiedziała Anna Laskowska. – Już słyszymy o ludziach przyjeżdżających bez dokumentów tożsamości i dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe i staż pracy. A w tej sytuacji trudno będzie pomóc.

Starosta **Antoni Tarczyński** mówił o roli pomocy, jaka spoczywa na barkach lokalnych samorządów. To przygotowanie szkół dla dzieci, udzielenie pomocy medycznej czy pomoc w załatwianiu codziennych spraw. Przypominał o możliwości korzystania z nieodpłatnych porad prawnych w starostwie. Będzie ona udzielana również uchodźcom.

– Mamy też deklarację od prezes Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim, że ona i jej pracownicy będą do dyspozycji – powiedział starosta. – Największy problem mamy z tłumaczami. Okazuje się, że to, by pozostawali do dyspozycji, kiedy tylko są potrzebni, nie jest prostą sprawą – tłumaczył. Zapewnił jednak, że w najważniejszych i najbardziej newralgicznych miejscach (np. przychodnia czy szpital) nie powinno ich zabraknąć. – Bo też trudno sobie wyobrazić, żeby lekarze, do których zgłoszą się rodziny ukraińskie, mieli problem z uzyskaniem informacji, co pacjentowi dolega – wyjaśnił.

TOMASZ MARKIEWICZ

Z okazji Dnia Kobiet w Krzywdzie

Muzyka, satyra, słodycze...

W gminie Krzywda nie zapomniano o święcie kobiet. Gminna Biblioteka Publiczna zorganizowała okolicznościowe spotkanie dla około 100 pań.

Imprezę poprowadził zastępca wójta gminy, **Maciej Cybulski**. Wójt **Krzysztof Warda** złożył paniom życzenia, do których dołączył słodycze. Słodkie upominki zebranym paniom rozdawał też wiceprzewodniczący Rady Gminy Krzywda – **Jerzy Sprycha**.

Zabawę z okazji Dnia Kobiet rozpoczął występ uzdolnionych dzieci, które uczestniczą na co dzień w zajęciach ogniska muzycznego prowadzonego w GBP przez **Agnieszkę Piszcz**. Dziecięcy koncert tak się zebranym spodobał, że dołączyli do wspólnego śpiewu.

Ciepłą atmosferę podtrzymał wokalista i satyryk **Szymon Kusarek**. Jego występy kilkakroć były przerywane rzęsistymi brawami. (**pgl**)

fot. arch. UG Krzywda

eprasa.pl 254266240b

Łosicki PUP uruchomił pilotażowy projekt.

Rolnik nie musi być bezrobotny

Do tej pory rolnicy posiadający gospodarstwa rolne nie mogli zarejestrować się w urzędach pracy jako bezrobotni. Teraz to się zmienia. Łosicki PUP uruchomił autorski projekt, który pozwoli rolnikom nie tylko zarejestrować się w pośredniaku, ale też pomoże im znaleźć pracę.

Pomysł na aktywizację bezrobotnych rolników zrodził się jesienią ubiegłego roku. Wtedy Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej ogłosiło nabór na projekty pilotażowe pod nazwą „Stabilna praca – silna rodzina". Ich celem miał być rozwój na rynku pracy. Łosicki PUP postanowił opracować projekt według swojego pomysłu. Urzędnicy, zdając sobie sprawę, że powiat łosicki jest terenem typowo rolniczym, postanowili pomóc właśnie rolnikom. Okazuje się bowiem, że wiele osób, które mają gospodarstwa rolne, chciałoby też mieć inną pracę. Dotychczas osoby takie nie mogły się zarejestrować w urzędzie jako bezrobotne i nie mogły korzystać z różnych form aktywizacji bezrobotnych: kursów, szkoleń czy dotacji na otwarcie działalności.

– Dlatego opracowaliśmy projekt, w którym zaproponowaliśmy rozwiązania dla takich osób – mówi **Danuta Borkowska**, dyrektor PUP w Łosicach. – W projekcie zaplanowaliśmy także rozwiązania wspierające pracodawców w zatrudnieniu pracowników, gdyż, jak wiemy, rynek pracy przechodzi zmiany związane nie tylko z pandemią koronawirusa, ale również z sytuacją demograficzną w kraju. Dlatego przywrócenie do pracy lub umożliwienie wejścia na rynek pracy każdej liczbie nieaktywnych zawodowo osób jest obecnie koniecznością.

Pomysł łosickiego PUP był strzałem w dziesiątkę. Ministerstwo doceniło projekt i przeznaczyło na niego prawie 700 tys. zł.

– Znaleźliśmy się wśród 6 urzędów pracy, które otrzymały najwyższą liczbę punktów. W sumie rekomendacje ministerstwa otrzymały 73 powiatowe urzędy pracy ze 123, które zgłosiły się do naboru – cieszy się Danuta Borkowska.

Pilotażowy projekt już ruszył, ale nie każdy bezrobotny rolnik będzie mógł skorzystać z oferty łosickiego PUP.

– Planujemy objąć wsparciem grupę osób poszukujących pracy, które są właścicielami lub posiadaczami samoistnymi, albo zależnymi nieruchomości rolnych o powierzchni od 2 do 5 ha przeliczeniowych. W projekcie mogą wziąć też udział ich współmałżonkowie i domownicy, którzy podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z tytułu stałej pracy w tych gospodarstwach rolnych i wyrażają gotowość do podjęcia pracy poza gospodarstwem – wyjaśnia dyrektor PUP w Łosicach.

Rolnicy, którzy się zarejestrują, uzyskują tym samym możliwość wsparcia przez PUP. – Są to formy wsparcia, które ułatwiają im podjęcie zatrudnienia na pozarolniczym rynku pracy. Zaznaczę, że priorytetowo będą traktowane osoby młode do 30. roku życia, które nie wykazują aktywności w żadnej z trzech kategorii: pracy, formalnego kształcenia ani szkolenia. Priorytetowo będziemy też traktować młode osoby wchodzące na rynek pracy po okresie opieki nad dziećmi czy osobami zależnymi – podkreśla Danuta Borkowska.

Nowo zarejestrowani bezrobotni rolnicy stając się uczestnikami pilotażowego projektu mogą liczyć na poradnictwo zawodowe (grupowe i indywidualne) oraz wsparcie konsultacyjne i mentorskie „doradcy branżowego".

– Taki „opiekun – mentor" już w pierwszych miesiącach określi

fot. MC

Danuta Borkowska

kwalifikacje danej osoby i skieruje ją na odpowiednie kursy czy szkolenia – mówi dyrektor PUP. Uczestnicy projektu otrzymają też zwrot kosztów przejazdu na wszystkie zajęcia. Finałem tych działań będzie oczywiście podjęcie pracy przez uczestników projektu.

Projekt jest skierowany nie tylko do bezrobotnych rolników, ale również do przedsiębiorców. – Jeśli przedsiębiorcy zgłoszą się do nas i będą chcieli wziąć udział w naszym pilotażowym projekcie, to za zatrudnienie osoby biorącej udział w tym przedsięwzięciu otrzymają przez pół roku refundację części kosztów poniesionych na wynagrodzenia, nagrody oraz składki na ubezpieczenie społeczne oraz refundację składki ZUS za każdą zatrudnioną osobę do niecałych 2900 zł miesięcznie – informuje Danuta Borkowska. Jest to refundacja w wysokości nie wyższej niż 80% minimalnego wynagrodzenia.

Informacje dotyczące projektu można uzyskać w PUP w Łosicach (tel. 83 357 19 59; 83 357 19 52 lub 83 357 19 63). Znajdują się też na stronie internetowej PUP.

MILENA CELIŃSKA

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Siedlcach Adam Obłoza, mający kancelarię w Siedlcach przy ul. Czerwonego Krzyża 21 lok. 86 (wejście od ul. Asłanowicza), na podstawie art. 953 kpc, art. 955 kpc podaje do publicznej wiadomości, że **25.03.2022 r. o godz. 9.00** w budynku Sądu Rejonowego w Siedlcach mającego siedzibę przy ul. Kazimierzowskiej 31A odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

- nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym i budynkami gospodarczymi położonej w miejscowości Suchożebry, ul. Ogińskiej 63, gm. Suchożebry, składającej się z działek nr 207/1 i 207/3 o łącznej powierzchni 0,8072 ha, dla której Sąd Rejonowy w Siedlcach VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze SI1S/00114807/9.

Suma oszacowania ww. nieruchomości wynosi: **131 000,00 zł**
Cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi: **98 250,00 zł**
Wysokość rękojmi wynosi 1/10 ceny oszacowania i wynosi: **13 100,00 zł**

Zgodnie z brzmieniem art. 962 kpc przystępujący do przetargu jest obowiązany złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Siedlcach 81 1020 4476 0000 8902 0016 8732 (dowód wpłaty rękojmi należy okazać przed licytacją). Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia takiego nie przedstawiły.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość (w dni powszednie od godz. 10.00 do godz. 15.00 po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem) oraz akta postępowania egzekucyjnego (w Sądzie Rejonowym w Siedlcach przy ul. Kazimierzowskiej 31A w sekretariacie I Wydziału Cywilnego). Odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego można przeglądać także w siedzibie kancelarii w każdy wtorek w godz. od 9:00 do 13:00. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Komornik Sądowy **Adam Obłoza**

140-2p

Dzień Kobiet w Guzówce

Wójt też czytał wiersze

Mężczyźni z Guzówki w gminie Stoczek Łukowski postanowili sprawić paniom niespodziankę. W niedzielę, 6 marca, zaprosili panie do wiejskiej świetlicy na poetycki Dzień Kobiet.

Panowie czytali paniom wiersze o miłości, m.in. autorstwa siedleckiej poetki **Beaty Izdebskiej**. Poetyckie strofy pięknie interpretowali: **Ryszard Król, Krzysztof Jończyk, Sylwester Ciołek** oraz (gościnnie) wójt gminy Stoczek Łukowski **Marek Czub**. Panie były zachwycone. Poezję czytaną uzupełniła poezja śpiewana w wykonaniu duetu **Patrycja Niedziółka** i **Kacper Jastrzębski**. Oprócz pięknych słów o miłości każda z pań otrzymała kwiaty.

Choć scenariusz poetyckiego Dnia Kobiet był ścisłą tajemnicą, panie domyślały się, że mężczyźni coś dla nich szykują, Postanowiły więc, że nie pozostaną dłużne. A że 10 marca przypada Dzień Mężczyzny, panie wspólnie z sołtys Guzówki i prezes miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich **Renatą Wojtasik-Kozyrą** przygotowały również dla panów upominki.

Niedzielne spotkanie w świetlicy było też okazją do świętowania drugiej rocznicy powstania Koła Gospodyń Wiejskich w Guzówce. To jeszcze młoda, ale bardzo prężna organizacja. Z okazji jubileuszu były więc tort i życzenia owocnej działalności w kolejnych latach.

Tekst i zdjęcie:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Mińsk Mazowiecki

Nowa szkoła, nowe drogi

Urząd Miasta w Mińsku Mazowieckim planuje trzy nowe inwestycje i poszukuje źródeł ich finansowania. Właśnie złożono 3 wnioski do Polskiego Ładu. Pierwszy dotyczy rozbudowy i remontu dróg gminnych na terenie miasta.

– Przy wartości inwestycji 10 mln zł zawnioskowaliśmy o dofinansowanie w kwocie 9,5 mln zł – informuje Urząd Miasta.

Inwestycja objęłaby rozbudowę ulic Arynowskiej, Kusocińskiego oraz Żwirowej, a także remont kolejnych: Mleczarskiej, Obwodu Armii Krajowej „Mewa-Kamień", Langiewicza, Florencji, Żwirki, Rawskiego, Zygmuntowskiej, Bocznej, Traugutta, Łupińskiego, Łąkowej, Mireckiego, Zachodniej, Bagnistej, Chełmońskiego, Pięknej, Limanowskiego, Wyszyńskiego oraz Nowy Świat.

Kolejny wniosek dotyczy budowy i remontu infrastruktury sportowo-rekreacyjnej. Przy wartości inwestycji 5 mln zł zawnioskowano o dofinansowanie w wysokości 4,5 mln zł. Inwestycja objęłaby: budowę placu zabaw i boiska wielofunkcyjnego na terenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1, budowę skweru 600-lecia na skraju parku tuż obok miejsca, gdzie stała kawiarnia „Przyjaźń", budowę terenu rekreacyjnego i wybiegu dla psów przy ul. Kołowej, remont nawierzchni alejek na pl. Jana Kilińskiego, a także remont nawierzchni boisk przy szkołach podstawowych nr 5 i nr 6.

Ostatnia, trzecia inwestycja, to budowa szkoły podstawowej w Mińsku Mazowieckim. Jej wartość to 65 mln zł. Miasto stara się o dofinansowanie w wysokości 55,25 mln zł. Budowa nowej szkoły z infrastrukturą towarzyszącą we wschodniej części miasta na osiedlu Poligon to jedna z największych inwestycji ostatnich lat.

– Powstanie nowej szkoły w perspektywie rozwoju budownictwa mieszkaniowego w tej części miasta jest niezbędne dla zapewnienia właściwej jakości usług oświatowych na podstawowym poziomie. Pozwoli też na odciążenie istniejących placówek – informuje Urząd Miasta. (**T.MARK**)

R E K L A M A

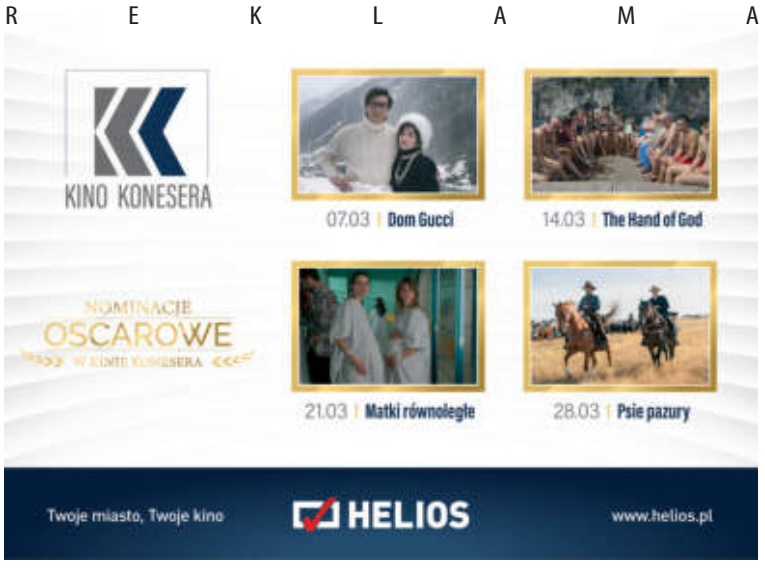

depositphotos.pl 254266840b

Nasze nazwiska (439)

Piętka - pierwszy jako Piętka w 1384 roku w „Die ältesten grosspolnischen Grodbücher" został zapisany Gnewomir Patka, w roku 1432 w „Wielkopolskich rotach sądowych..." - Wirzbantham Pyatthka „de Rogosno" (chodzi o obecne Rogoźno w woj. wielkopolskim). Nazwisko powstawało głównie od zdrobnienia słowa *pięta* lub nazwania *Pięta*. Jak pisze E. Breza w „Nazwiskach Pomorzan", do przezwania człowieka stosowano dawniej nazwy części ciała wtedy, gdy były one charakterystyczne dla danej osoby (i w sensie pozytywnym, i negatywnym). *Pięta* to zarówno tylna część stopy, jak i pługa oraz kosy. Dawniej używano słowa *piętka* także w innych znaczeniach. Mówiono tak o guzkach i wypukłych chrząstkach na ciele człowieka oraz na powierzchni drzewa i w niedojrzałym kłosie. *Piętką* nazywano również w gwarze hak, wystającą część dachu i tylną część strzały. *Piętką* mógł zostać nazwany także ten, kto lubił jadać *piętki*, czyli pierwsze z bochenka chleba kromki ze skórką. Jak pisze J. M. Zawadzki w książce „1000 najpopularniejszych nazwisk w Polsce", miano Piętka powstawało też od liczebnika pięć lub od nazw miejscowości typu *Piętki, Piętków*. Dodajmy, że od powiedzenia „pies goni w *piętkę*", czyli idzie po śladzie, ale wstecz, pod trop, powstało w odniesieniu do człowieka określenie „gonić w *piętkę*" - tracić rozum, głupieć. Szlachta o nazwisku Piętka pieczętowała się herbami: Abdank (w Prusach Wschodnich), Cholewa (na Wołyniu), Pomian (Podlasie), Rola (pow. łomżyński, Litwa), Ślepowron na Podlasiu oraz w ziemi drohickiej. W 2000 roku nazwisko *Piętka* z liczbą 6542 osób się nim posługujących było na 722. miejscu w Polsce. Obecnie 45 proc. osób o tym nazwisku mieszka na Mazowszu. W 1990 roku było ich najwięcej w dawnym woj. warszawskim - 1048 i siedleckim - 1014.

Srokol - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków", od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski..." pod red. A. Cieślikowej (jest natomiast Srokacz od 1617 roku w Małopolsce). Jak pisze E. Breza w „Nazwiskach Pomorzan", nazwisko Srokol powstawało od nazwania *Sroka* przez dodanie przyrostka „-ol" (tak samo Srokal z zastosowaniem sufiksu „-al"). *Srokal* i *Srokol* byli synami ojca, którego zwano *Sroką*. Określenie człowieka odnoszące się do sroki mogło pochodzić od jego skrzeczącego głosu („Skrzyczy jak sroka"), pstrokatej odzieży („Upstrzyła się jak sroka") albo od powiedzeń takich, jak: „nie wypaść sroce spod ogona", „patrzeć jak sroka w gnat" czy „łapać dwie sroki za ogon". *Sroką* mógł zostać nazwany ten, kto na podstawie zachowania *srok* potrafił przewidzieć kiedy będzie padał deszcz („sroki skrzeczą, będzie deszcz"). Nie można wykluczyć pochodzenia nazwiska od gwarowego śląskiego słowa srokula, tak nazywano krowę „pstrą", czyli mającą sierść w łaty lub cętki. W gwarze śląskiej było znane także słowo *sroki*, które znaczyło szeroki. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Srokol w 1990 roku posługiwały się w Polsce 42 osoby, z czego 37 w dawnym woj. katowickim. Nazwisko Srokal nosiły wówczas 3 osoby.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

W Stoczku Łukowskim przy urzędowym budynku wykopano wielki dół...

Windą do wójta i burmistrza

Od pewnego czasu, mimo zimowych jeszcze dni, przy budynku urzędów miasta oraz gminy Stoczek Łukowski trwają prace ziemne. Właśnie ruszyła przebudowa części gmachu. Cel - zainstalowanie windy dla osób niepełnosprawnych.

Przedsięwzięcie prowadzą wspólnie samorząd gminny i miejski, chociaż formalnie inwestorem jest gmina Stoczek Łukowski.

– Od dawna zgłaszano nam potrzebę zamontowania w urzędzie windy. Architektura budynku z lat 70. do tej pory wyjątkowo mocno dawała w kość osobom mającym kłopoty z poruszaniem się – mówi sekretarz gminy **Tomasz Kruk**. – Aby wejść do środka głównymi drzwiami, trzeba pokonać kilka schodów. Nie ma tam możliwości wykonania podjazdu. Osoby na wózkach inwalidzkich trzeba po prostu wnosić.

Wewnątrz trzykondygnacyjnego budynku urzędu nie jest lepiej. Na wysokim parterze mieści się sala konferencyjna (korzystają z niej oba stoczkowskie samorządy) oraz kilka pokoi biurowych. Na I piętrze ma biura Urząd Gminy, a Urząd Miasta mieści się na piętrze II. Z piętra na piętro prowadzą dość strome schody, umieszczone w niewielkiej klatce schodowej. Niepełnosprawni nie mają szans na samodzielne poruszanie się po nich.

Konstrukcja budynku nie pozwalała na zainstalowanie windy wewnątrz. Trzeba dobudować zewnętrzny szyb i przebudować niektóre pomieszczenia na wszystkich kondygnacjach.

– Nadarzyła się okazja, by wspólnie z miastem skorzystać z dotacji oferowanej na tego typu przedsięwzięcia przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Na kupno i montaż windy dostaliśmy 150 tys. zł – dodaje Tomasz Kruk.

Koszty opisywanego przedsięwzięcia (według najkorzystniejszej oferty przetargowej) sięgną 808 559,19 zł za budowę szybu, dostarczenie i montaż windy oraz 62 415,12 zł za przebudowę niektórych pomieszczeń w budynku. Naczelnik Wydziału Inwestycyjnego Urzędu Gminy Stoczek Łukowski, **Zbigniew Bogusz** poinformował, że przetarg wygrała firma „IRPOL" **Ireneusza Przeździaka** z Łukowa. Umowę na wykonanie robót podpisano ostatniego dnia stycznia. Budowlani, korzystając z cieplejszych dni, już przygotowali wykop i zaczynają prace przy ławach fundamentowych pod szyb windy. Prace mają zakończyć się w wakacje. **(PGL)**

W Łukowie

Zbiórki i lekcje polskiego

Łukowianie będą pomagać uchodźcom w sposób skoordynowany.

Ustalono to 9 marca na zorganizowanym z inicjatywy burmistrza **Piotra Płudowskiego** spotkaniu wolontariuszy i grup niosących pomoc Ukraińcom przebywającym w mieście. Włodarz Łukowa przedstawił działania magistratu w tej dziedzinie.

Zaproponował też utworzenie centralnego Miejskiego Punktu Pomocy obywatelom Ukrainy, który będzie mieścić się w budynku handlowym u zbiegu ul. Browarnej i Wyszyńskiego. Jak ustalono, w działanie MPP mają być zaangażowani: wolontariusze, pracownicy Urzędu Miasta oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Do Punktu będzie można przynosić m.in. produkty żywnościowe i odzież, które trafią do Ukraińców przebywających w Łukowie.

Co ważne, nadal ma funkcjonować punkt zbiórki darów dla Ukrainy i miasta partnerskiego Baranówka w obwodzie żytomierskim. Działa on przy Ośrodku Sportu i Rekreacji od poniedziałku do piątku w godz. 13.00-17.00. Informacje na jego temat są udzielane pod nr.: 510 812 691.

Władze miasta planują także zorganizowanie lekcji języka polskiego dla Ukraińców przebywających w Łukowie. Zajęcia będą odbywać się w Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Siedleckiej, a osoby chcące w nich uczestniczyć powinny wcześniej zapisać się w magistracie lub pod nr.: 601 751 833. Jeśli zajdzie potrzeba, zostanie uruchomiona grupa przedszkolna dla dzieci zza wschodniej granicy. Opiekę zapewni im m.in. wykwalifikowany pedagog biegle posługujący się językiem ukraińskim. **(BS)**

SZPITAL GARWOLIŃSKI

Szymon Tarczyński, ur. 3.03.2022 r., godz. 23.31, waga 3.800, wzrost 54, Sobolew

Daria Trzmielewska, ur. 7.03.2022 r., godz. 16.27, waga 3.150, wzrost 54, Garwolin

Wiktoria Gniadzik, ur. 7.03.2022 r., godz. 20.30, waga 3.360, wzrost 52, Garwolin

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Hania Płatkowska, ur. 9.03.2022, godz. 10.25, waga 3.360, wzrost 55, Bojmie

Basia Gałecka, ur. 9.03.2022, godz. 6.40, waga 3.350, wzrost 53, Międzyrzec Podlaski

Oliwia Błażejak, ur. 7.03.2022, godz. 15.40, waga 3.560, wzrost 54, Łuków

Alan Dawidek, ur. 10.03.2022, godz. 13.00, waga 4.220, wzrost 56, Wodynie

Tadeusz Mroczek, ur. 9.03.2022, godz. 15.06, waga 3.350, wzrost 54, Strzała

syn Łuczyński, ur. 9.03.2022, godz. 13.27, waga 3.610, wzrost 57, Kaleń Drugi

Mikołaj Fortuna, ur. 9.03.2022, godz. 23.08, waga 3.190, wzrost 53, Łuków

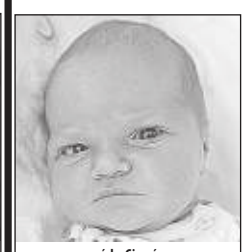
córka Gieroś, ur. 4.03.2022, godz. 8.35, waga 3.645, wzrost 55, Siedlce

Mikołaj Michalak, ur. 5.03.2022, godz. 5.05, waga 4.020, wzrost 55, Siedlce

Miłosz Mędza, ur. 4.03.2022, godz. 23.15, waga 3.100, wzrost 55, Gołąbek

Ignacy Grabek, ur. 4.03.2022, godz. 23.45, waga 3.470, wzrost 57, Polaki

Filip Plebanowicz, ur. 6.03.2022, godz. 17.05, waga 3.850, wzrost 54, Siedlce

Jakub Łukasiewicz, ur. 8.03.2022, godz. 19.37, waga 3.360, wzrost 52, Siedlce

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

córka Miałkowska, ur. 7.03.2022, godz. 4.47, waga 4.050, wzrost 57, Nowe Iganie

Adaś Nojszewski, ur. 10.03.2022, godz. 11.55, waga 3.630, wzrost 58, Grębków

Alicja Oknińska, ur. 10.03.2022, godz. 22.00, waga 3.400, wzrost 56, Dacbogi

Alicja Wójcik, ur. 10.03.2022, godz. 10.25, waga 3.370, wzrost 53, Siedlce

Milena Cabaj, ur. 7.03.2022, godz. 10.33, waga 3.330, wzrost 53, Czajków

Antoś Cołoś, ur. 10.03.2022, godz. 9.05, waga 3.650, wzrost 61, Przesmyki

Aleksandra Wysocka, ur. 4.03.2022, godz. 19.31, waga 2.480, wzrost 51, Skórzec
Izabela Wysocka, ur. 4.03.2022, godz. 19.30, waga 2.430, wzrost 55, Skórzec

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

CO W KINACH

REPERTUAR 18-24.03.2022r.

PRZEDPREMIERA		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
JAKOŚ TO BĘDZIE: PRZEDPREMIERA Z TWÓRCAMI FILMU	120							19:00

PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
ZA DUŻY NA BAJKI	106	13:35 17:00	11:30 13:35 17:00	11:30 13:35 17:00	13:35 17:00	13:35 17:00	13:35 17:00	13:35 17:00
INNI LUDZIE	103	18:00 20:15	13:00 18:00 20:15	13:00 18:00 20:15	18:00 20:15	18:00 20:15	18:00 20:15	19:00 21:00
AMBULANS- NAPISY	137	17:20 20:00	17:20 20:00	17:20 20:00	17:20 20:00	17:20 20:00	17:20 20:00	17:20 20:00

POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
UPS 2! BUNT NA ARCE- DUBBING	87	13:45	11:15	11:15	13:45	13:45	13:45	13:45
TO NIE WYPANDA-DUBBING	100	15:15 17:15	11:15 13:15 15:15 17:15	11:15 13:15 15:15 17:15	15:15 17:15	15:15 17:15	15:15 17:15	15:15 17:15
BATMAN- DUBBING	176		12:15	12:15				
BATMAN- NAPISY	176	19:15	19:15	19:15	19:15	19:15	19:15	19:15
UNCHARTED- DUBBING	116	15:45	15:45	15:45	15:45	15:45	15:45	15:45
BUNKIER STRACHU- NAPISY	92	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30
8 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIECIE O FACEATACH	95	19:00	19:00	19:00	15:00	19:00	15:00	
CUD GUADALUPE- LEKTOR	99	15:00	15:00	15:00	19:00	15:00	19:00	15:00
MIŁOŚĆ, SEKS & PANDEMIA	116	21:00	21:00	21:00	21:00	21:00	21:00	

Pożegnanie Artura Pietrzaka

Artur Pietrzak zmarł 1 marca 2022 r. Urna z prochami spoczęła na Cmentarzu Janowskim w Siedlcach.

- Żegnamy dzisiaj naszego przyjaciela – pułkownika, oficera, dowódcę, komendanta, nauczyciela, wychowawcę, a przede wszystkim wielkiego formatu strażaka, dla którego straż pożarna była życiem i pasją – mówił na uroczystości pogrzebowej **Andrzej Celiński** komendant KM PSP w Siedlcach.

- Niełatwo wypowiadać słowa pożegnania… tym bardziej, że niespełna dwa miesiące temu na zjeździe Oddziału Powiatowego rozmawialiśmy o planach współpracy na dalszą kadencję zarządu. Przez wiele lat był prezesem siedleckiego oddziału powiatowego ZOSP RP. Zawsze miał czas i zawsze pomagał innym – wspominał obecny prezes Oddziału **Wojciech Grzegorczyk**.

- Odszedł tak nagle… Myślimy, że pewnie tam jest bardziej potrzebny. Tu zrobił wszystko, a nawet więcej niż mógł – żegnał zmarłego **Jan Badurek** emerytowany zastępca komendanta wojewódzkiego w Siedlcach.

W pogrzebowej mszy św. uczestniczyły poczty sztandarowe z jednostek PSP i OSP oraz strażacy. Przy urnie zmarłego wystawiona została warta honorowa.

St. bryg. inż. Artur **Stefan Pietrzak** służbę w straży pożarnej rozpoczął w 1965 roku jako podchorąży Szkoły Oficerów Pożarnictwa. Potem pełnił służbę w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnych w Węgrowie, a od 1975 roku - w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Siedlcach. W 1990 roku objął stanowisko siedleckiego Komendanta Rejonowego Straży Pożarnych. W 1992 roku został powołany na Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach. Służbę w PSP pełnił do 1998 roku.

Równolegle działał w zarządzie Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Siedlcach. Zajmował się współpracą ze Związkiem Ratowników Południowej Dalarny w Avescie (Szwecja); od 2000 roku współpracował z Zarządem Powiatowym Straży Pożarnej pow. Oberhavel (Brandenburgia, Niemcy) oraz niektórymi członkami organizacji „Global Volunteer" (USA).

Był kolekcjonerem – zbierał hełmy pożarnicze, plakietki służb ratowniczych, odznaki. Więcej na naszej stronie www. **(ak)**

ODESZLI...

USC w Garwolinie
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 7 do 11 marca

Zbigniew Kozicki, 81 lat
Jan Zuchniak, 77 lat
Jan Pszkit, 61 lat
Józef Biernacki, 62 lata
Tomasz Puszkiel, 87 lat
Zbigniew Rosłaniec, 77 lat
Czesław Stanisław Bogusz, 69 lat
Piotr Paweł Fiutak, 57 lat
Barbara Leszek, 70 lat
Ryszard Kędzierski, 66 lat
Teresa Jadwiga Majewska, 78 lat
Barbara Krystyna Domańska, 82 lata
Stanisław Bondara, 62 lata
Sławomir Bogusz, 58 lat
Edward Felczak, 62 lata
Wacław Słomka, 81 lat
Tadeusz Chabrowski, 65 lat
Mieczysław Stanisław Konopka, 80 lat
Wiesław Reda, 57 lat

USC w Kosowie Lackim
osoba, której akt zgonu został sporządzony od 7 do 11 marca

Marian Wyszomierski, 65 lat

USC w Łosicach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 7 do 11 marca

Stanisław Jastrzębski, 91 lat
Stanisław Ignaciuk, 67 lat
Janina Korbut, 99 lat

Łuków
osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 4 do 10 marca

Janina Trochim, 93 lata
Kazimierz Kamecki, 73 lata
Marian Szczygielski, 65 lat
Jerzy Gromada, 70 lat
Feliksa Matejek, 94 lata

USC w Siedlcach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 7 do 11 marca

Krystyna Kurowicka, 87 lat
Jerzy Gontarz, 64 lata
Wojciech Jerzy Stański, 76 lat
Irena Maria Gruszka, 91 lat
Jerzy Wiesław Grochowski, 63 lata
Amelia Szyszka, 81 lat
Stanisław Bojar, 64 lata
Stanisław Brodowski, 76 lat
Wiktoria Burkat, 89 lat
Marianna Kadej, 84 lata
Andrzej Romuald Malinowski, 77 lat
Janina Stefaniuk, 95 lat
Stanisława Pawlak, 91 lat
Bartłomiej Płusa, 40 lat
Zofia Ejchler, 80 lat
Kazimierz Kozioł, 77 lat
Mirosław Grzegorz Wajs, 67 lat
Zygmunt Niedziółka, 89 lat
Zygmunt Oleksiuk, 71 lat
Halina Marianna Orzechowska, 90 lat
Tadeusz Rosiński, 70 lat
Krystyna Wakuła, 69 lat
Zdzisław Antoni Kwiejda, 82 lata
Halina Woźniak, 98 lat
Marek Wojciech Wirth, 62 lata
Andrzej Sławomir Mitak, 52 lata
Janusz Kukawski, 85 lat
Adolf Sobol, 90 lat
Zofia Kamińska, 97 lat
Jadwiga Gąsowska, 93 lata
Jerzy Świątek, 86 lat
Tadeusz Rafałowicz, 57 lat

USC w Sokołowie Podlaskim
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 4 do 10 marca

Jerzy Koleński, 80 lat
Mieczysław Iwański, 86 lat
Alina Krasnodębska, 93 lata
Wacława Krukowska, 88 lat
Wojciech Głogowski, 69 lat
Zdzisława Bałdyga, 88 lat
Stanisława Krasnodębska, 99 lat
Mariusz Księżopolski, 38 lat
Janusz Ojdana, 73 lata
Tadeusz Toczyski, 87 lat
Elżbieta Małyszka, 89 lat
Lucyna Krasnodębska, 74 lata
Robert Wrzosek, 48 lat

Annie Hołowni

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają Pracownicy i Rodzice
Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego

w Stoku Lackim i Powiatowej Poradni
Psychologiczno- Pedagogicznej w Stoku Lackim.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Pani Annie Hołowni

Dyrektorowi Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Stoku Lackim

*z powodu śmierci **MAMY***

składają

Marek Gorzała
Przewodniczący Rady
z Radnymi Powiatu
w Siedlcach

Małgorzata Cepek
Wicestarosta Siedlecki

Karol Tchórzewski
Starosta Siedlecki

wraz z pracownikami Starostwa Powiatowego
w Siedlcach

STYPY
• blisko cmentarza (300 m)
• duży parking
Sala „Olimpia" Janowska 92, Siedlce
zapraszamy
tel. 790 432 729, 534 910 833

Jacek Pałkiewicz w Garwolinie

Podróżowanie ma sens

W Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Garwolinie gościł znany podróżnik, survivalowiec, dziennikarz i pisarz Jacek Pałkiewicz.

Zasłynął dzięki samotnemu przepłynięciu Atlantyku szalupą ratunkową i odkryciu źródeł Amazonki. Przemierzał tropikalny busz i szlaki syberyjskie. Spotykał się z ciekawymi ludźmi, często ryzykował utratę zdrowia i życia. Swoje przygody opisał w książkach i na łamach prasy polskiej i zagranicznej. Barwnie opowiadał o przygodach i przemyśleniach, ale garwolińskim słuchaczom nie wystarczyła jednostronna narracja.

- Zwiedził pan kawał świata, czy w XXI wieku trafił pan na ślady kanibalizmu? – pytał **Włodzimierz Krasowski**. - Mówię o tym dlatego, że słyszałem opowieść uczestnika polowań w Afryce, który w jednej z baz widział w lodówce obcięte ludzkie dłonie.

- W XXI wieku nie spotkałem się z czymś takim. Ale kiedyś, bodajże w latach 90 XX w., w Nowej Gwinei spotkałem dwóch holenderskich misjonarzy, którzy zapewniali mnie, że głęboko w buszu, gdzie biały człowiek ma niewielkie szanse dotarcia, takie przypadki bywają. W Afryce prawie cały czas toczą się wojny plemienne. Niektórzy przechowywali ludzkie szczątki jako makabryczne trofea. Być może dlatego te dłonie znalazły się w lodówce jakiegoś kacyka.

- Podczas licznych wypraw musiał się pan wykazywać dużą tężyzną fizyczną. Czy w młodości uprawiał pan sport? – zaciekawił się inny uczestnik spotkania.

- Z dużym powodzeniem biegałem na średnich dystansach. Byłem nawet w kadrze Polski juniorów. Ponadto żeglowałem i uprawiałem szermierkę. Na pewno to wszystko miało dobry wpływ na moją sprawność fizyczną, ale oprócz tężyzny podczas trudnych wypraw trzeba mieć żołądek, który potrafi strawić kamienie. Podczas podróżowania jadałem różne potrawy i odporność organizmu miała kluczowe znaczenie dla powodzenia wypraw.

Czy dopadały go jakieś choroby?

- Poważniejszych schorzeń nie miałem, ale dwa razy dopadła mnie malaria. Podróżując przez Afrykę, gdzie jest mnóstwo różnych bakterii i wirusów, zawsze starłem się zachować higienę żywienia. Dzięki temu ustrzegłem się wielu przykrych niespodzianek, ale roznoszonej przez komary malarii nie udało się uniknąć.

Czytelnicy nawiązali do prowadzonej przez niego szkoły survivalu. Czy umiejętności zachowania się w ekstremalnych warunkach nabył dzięki własnemu doświadczeniu czy z literatury fachowej? - pytano.

- Podróżując po świecie cały czas podpatrywałem, jak w trudnych warunkach radzą sobie miejscowe plemiona. Byłem też na stażu w Japonii i na obozie samoobrony w Stanach Zjednoczonych. Chłonąłem wiedzę z różnych publikacji. Ponadto w swojej szkole survivalu zatrudniałem bardzo dobrych instruktorów z wielu dziedzin - odpowiedział podróżnik.

Ile razy dopadało go zwątpienie i obawa, czy uda mu się wyjść z życiem z trudnej sytuacji?

- Sporo było takich chwil, ale nigdy nie dopuszczałem do siebie myśli, że to już koniec. Zdarzały się groźne momenty. W połowie lat 70. XX w. byłem świadkiem zamachu stanu w Nigrze. Wokół świszczały kule, a ja stałem gdzieś za krzakiem i robiłem zdjęcia. Nagle usłyszałem

fot. MB

dziki wrzask za plecami i zobaczyłem dwóch żołdaków celujących we mnie z automatów. To trwało chwilę. W głowie zapadła mi jakaś pustka i w tym samym momencie z piskiem opon zatrzymał się samochód wojskowy. Wyszedł oficer, żołdacy wyprężyli się, a on ruszył do mnie z uśmiechem i otwartymi ramionami. Nie bardzo rozumiałem, o co mu chodzi. Dla mnie wszystkie twarze murzyńskie są prawie takie same, ale gdy podszedł bliżej, przypomniałem sobie, że poprzedniego wieczora w barze hotelowym stawiałem mu drinki. Niewątpliwie uratowało mi to życie.

Publiczność chciała wiedzieć, co podróżnik doradziłby ludziom, którzy marzą o wyjazdach bez biur podróży i przewodników, ale boją się zaryzykować. Jacek Pałkiewicz nie miał wątpliwości:

- Nie należy niczego odkładać na później. Jeśli w głowie zaświta już jakaś myśl, to trzeba szybko zacząć ją realizować. Przy tym nie można nastawiać się na jakieś ekstremalne wyczyny. Do wszystkiego należy dochodzić małymi krokami i powoli, systematycznie zdobywać doświadczenie. Zaczynać od małych wyzwań.

Pytano także o to, czy był bliski odkrycia złotego miasta Inków - Paititi. Czy nie myśli o zorganizowaniu drugiej wyprawy? Okazało się, że podróżnik robił przymiarki do tego, ale światowy kryzys gospodarczy przerwał te przygotowania.

- Czy przed wypłynięciem szalupą na Atlantyk był pan żonaty? - padło kolejne pytanie.

- Oficjalnie jeszcze nie, ale byliśmy już razem z moją przyszłą żoną. Gdy ją pytano, czy nie bała się, gdy wypływałem, odpowiadała: Wierzyłam, że szczęśliwie wróci. Ja też wierzyłem, że dam sobie radę, chociaż na morzu nie można mówić o braku strachu. Przypomnę tylko powiedzenie rybaków z Francji: jedna noc na morzu w czasie sztormu robi z ateisty wierzącego.

Czy nie ma teraz poczucia, że dość łatwe podróżowanie straciło dziś swoją magię, a może nawet sens?

- Teraz jest inny świat, ale nie można mówić o braku sensu podróżowania. Ja narzekałem, że nie urodziłem się w epoce wielkich odkryć geograficznych, ale później okazało się, że i tak znalazłem jeszcze coś dla siebie. Świat jest inny, łatwiejszy, ale jak się odejdzie od utartych szlaków, to też można przeżyć fajną przygodę.

Okazało się, że Jacek Pałkiewicz nigdy nie był w Ukrainie i w wielu miejscach w Polsce. Do kraju przyjeżdżał bowiem odpoczywać po trudnych wyprawach, pomieszkać z rodziną. Teraz już nie planuje większych wypraw. Mieszka w Bassano del Grappa koło Wenecji lub w Warszawie. Między tymi miastami najczęściej podróżuje. W czerwcu skończy 80 lat.

MIROSŁAW BUCZEK

Garwolin

Zmarł Tomasz Puszkiel

W wieku 87 lat zmarł wieloletni dyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Garwolinie Tomasz Puszkiel.

Urodził się 8 lutego 1935 roku w Minejtach na Wileńszczyźnie. W 1961 roku rozpoczął pracę zawodową jako wychowawca internatu w Zespole Szkół Zawodowych w Siedlcach. Później uczył historii w siedleckim Technikum Elektrycznym. W 1963 roku rozpoczął pracę jako historyk i nauczyciel języka rosyjskiego w Technikum Ekonomicznym w Garwolinie. Rok później był już wicedyrektorem tej szkoły.

W 1969 roku powierzono mu zadanie utworzenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Garwolinie, powołując jednocześnie na stanowisko dyrektora. Kierował tą placówką do 1991 roku, a jako emeryt pracował w niej jeszcze przez 14 lat. Był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Komisji Edukacji Narodowej. **(MB)**

Sobolew

Koniec libacji?

Młodzież, w tym także nieletnia, upatrzyła sobie miejsce spotkań przy stacji PKP i podziemnym przejściu na perony w Sobolewie. Często spożywano tam alkohol i dochodziło do czynów wykraczających poza granice moralnego i obyczajnego zachowania. Szczególnie było to niebezpieczne miejsce w godzinach wieczorowych i nocnych.

Policja zareagowała na skargi mieszkańców i podróżnych, zapowiadając wzmożone kontrole w tym rejonie. Z policjantami mają współpracować Służba Ochrony Kolei i pracownicy PKP Koleje Mazowieckie. **(MB)**

APTEKI

17 marca – Kościuszki 49 L
18 marca – Kościuszki 19
19 marca – Kościelna 2
20 marca – Kościuszki 23
21 marca – Nadwodna 13/2
22 marca – Długa 48
23 marca – Senatorska 4

Samorządy przy piłce, czyli...

Szabla dla Maciejowic

fot. arch.

Jedenaście drużyn stanęło na starcie samorządowego turnieju piłkarskiego powiatu garwolińskiego. Głównym trofeum do zdobycia była szabla majora Mariana Bernaciaka ps. „Orlik".

Wygrała ją reprezentacja gminy Maciejowice, a kolejne miejsca zajęli: Parysów, Sobolew, Pilawa, wiejska gmina Łaskarzew, Górzno, miasto Garwolin, wiejska gmina Garwolin, reprezentacja starostwa, Miastków Kościelny i Żelechów.

Królem strzelców został **Grzegorz Gawryś**, a najlepszym bramkarzem **Karol Brojek**. **(MB)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych

ul. Kościuszki 2, Garwolin (na terenie dworca PKS)

KRONIKA POLICYJNA

NIE DALI SIĘ OSZUKAĆ

10 marca starsza kobieta otrzymała telefon od rzekomego pracownika poczty, że ma nieodebraną paczkę. Na szczęście seniorka nie udzieliła żadnych informacji przez telefon i rozłączyła się. Powiadomiła policję. W kolejnym przypadku oszustwa do mieszkańca **Garwolina** zadzwonił mężczyzna, który podał się za pracownika ZUS. Powiedział, że urzędnicy dwukrotnie próbowali dostarczyć pocztą przesyłkę, ale nikogo nie zastali. Wypytywał, czy w domu znajduje się gotówka w kwocie 20 tys. zł. Reakcja mieszkańca Garwolina, który wyśmiał rzekomego pracownika ZUS, spowodowała, że dzwoniący rozłączył się. Podobny telefon odebrało tego dnia jeszcze kilka innych osób.

Oszuści przedstawiali się też za policjantów i informowali o prowadzonej akcji wobec grupy przestępczej. Wypytywali o kosztowności i oszczędności zgromadzone w domu, ponieważ rzekomi funkcjonariusze chcieli je zabezpieczyć. Na szczęście czujność mieszkańców Garwolina nie zawiodła. Każda z osób odpowiednio zareagowała, rozłączając się. Dotychczas nie odnotowano informacji o przekazaniu pieniędzy.

GRUPA SPEED

Podczas tygodniowej akcji policjanci mazowieckiej grupy „SPEED" skontrolowali 104 pojazdy, ujawnili 98 wykroczeń, w tym 85 związanych z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości. Na 86 kierowców nałożyli mandat karny i skierowali 1 wniosek o ukaranie do sądu, zatrzymali 1 prawo jazdy i 4 dowody rejestracyjne. **(ak)**

Najstarsi stażem

Jubilaci z Ryczysk

Władysława i Jan Dadasowie z Ryczysk (gmina Miastków Kościelny) przeżyli razem 81 lat i doczekali się 5 dzieci, 11 wnuków i 16 prawnuków. Są najstarszym małżeństwem w Polsce, a może nawet na świecie. Każdy ich jubileusz wykracza więc poza granice rodzinnego święta. W tym roku odwiedzili ich, między innymi, starosta garwoliński Mirosław Walicki i wójt Jerzy Jaroń. Do wspólnego zdjęcia pozowała też senator Maria Koc. **(MB)**

Gmina Garwolin

Dotacja na profilaktykę

Wiejska gmina Garwolin rozstrzygnęła konkurs na realizację gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii. Ubiegające się o dotację Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom w Garwolinie uzyskało podczas oceny 12 punktów na 12 możliwych. W ślad za oceną poszły pieniądze. Tegoroczna kwota wsparcia wynosi 40 tys. zł. **(MB)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2, 4

KRONIKA POLICYJNA

SKRADZIONE DRZEWA

Pomiędzy 10 a 13 marca z lasu w **Ruskowie** (**gm. Platerów**) nieznany sprawca wyciął i ukradł pięć dębów. Pokrzywdzony, 41-letni mieszkaniec gminy Huszlew, wycenił straty na 5 tys. zł.

ZATRZYMANI POSZUKIWANI

11 marca w **Łosicach** policjanci z wydziału kryminalnego ustalili miejsce pobytu i zatrzymali trzech poszukiwanych przez sąd mężczyzn. Zatrzymani trafili do policyjnego aresztu.

PORZUCONY POJAZD

11 marca policja w **Łosicach** została powiadomiona o porzuconym w Starej Kornicy bmw. Policjanci udali się na miejsce. Samochód był otwarty. Jak się okazało, porzucone auto nie figurowało w bazach danych jako poszukiwane. Samochód został zabezpieczony na parkingu depozytowym. Policjanci ustalają właściciela pojazdu i okoliczności porzucenia.

POŻAR W CHLEWNI

12 marca w **Chotyczach** (**gm. Łosice**) z nieustalonych dotąd przyczyn doszło do pożaru w chlewni. Częściowemu spaleniu uległ sześciozagrodowy budynek. Ze wstępnych ustaleń wynika, że w wyniku pożaru padło ponad 350 sztuk świń. Prowadzone postępowanie pozwoli ustalić przyczyny i okoliczności zdarzenia.

PIJANY ZATRZYMYWAŁ SAMOCHODY

13 marca łosiccy policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące pieszego, który w Starych Hołowczycach (**gm. Sarnaki**) wychodził na drogę i utrudniał ruch pojazdów. Na miejsce wysłany został patrol. Na wskazanym miejscu funkcjonariusze zastali 44-letniego mężczyznę, który był pijany (badanie wykazało ponad 3,7 promila alkoholu w organizmie). Świadkowie potwierdzili, że 44-latek wchodził na jezdnię, zatrzymywał pojazdy, a tym samym powodował zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego. Mężczyzna do wytrzeźwienia został zatrzymany w policyjnym areszcie.

ZNALEZIONA KARTA BANKOMATOWA

13 marca mieszkanka **Łosic** przyniosła na policję kartę bankomatową, którą znalazła na ul. Bialskiej w Łosicach. Część informacji na karcie jest napisanych cyrylicą. Policja informuje, że kartę można odebrać w komendzie w Łosicach.

UDERZYŁ W SAMOCHÓD I UCIEKAŁ

14 marca w **Platerowie** w zaparkowanego citroena uderzyło audi. Kierowca audi uciekł z miejsca zdarzenia. Policja przypuszcza, że przyczyną uderzenia było niedostosowanie prędkości do warunków na drodze. Trwa poszukiwanie sprawcy kolizji. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 10, 11, 12

Brakuje łóżek dla uchodźców

W powiecie łosickim jest wiele miejsc, gdzie mogliby zamieszkać uchodźcy z Ukrainy. Jest jednak problem: nie ma na czym położyć ich spać. Z magazynów są wyciągane stare łóżka, prane są stare koce, ale to i tak nie wystarczy.

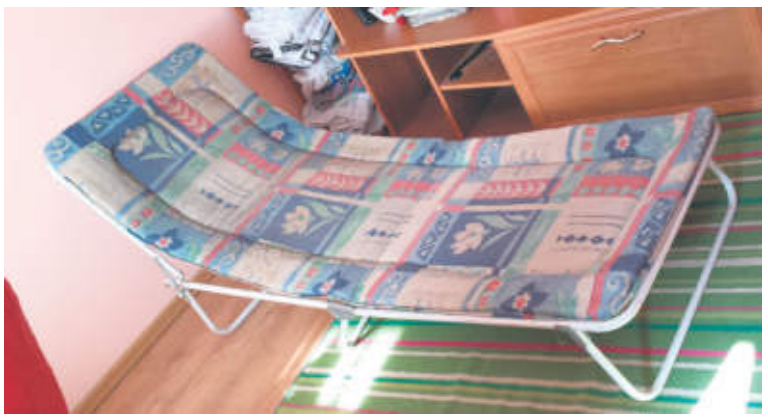

fot. JK

- W tej chwili w dużych miastach nie ma już miejsc dla uchodźców i będą oni wysyłani do mniejszych gmin. Jeszcze kilka dni temu myśleliśmy, że będziemy ich lokować w dobrych warunkach, w małych pomieszczeniach, ale uchodźców będzie coraz więcej i musimy im zapewnić miejsca noclegowe. Mamy miejsca w szkołach, świetlicach wiejskich, ale nie mamy łóżek – mówi **Michał Michaluk**, łosicki wicestarosta i koordynator powiatowy pomocy uchodźcom.

W ubiegłym tygodniu pod opieką samorządów powiatu łosickiego było 150 osób z Ukrainy. - W naszym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym jest 45 osób i tyle samo w łosickim Transgranicznym Centrum Dialogu Kultur. Sarnaki przyjęły około 40 osób, a Platerów 20. Oprócz tego wiele matek z dziećmi znalazło zakwaterowanie w domach mieszkańców naszego powiatu. Z tego co wiem, w samych Łosicach jest to 300 osób – wylicza Michał Michaluk.

Roman Kasprowicz, szef łosickiego zarządzania kryzysowego podkreśla, że gdyby w 2003 roku nie zlikwidowano Centralnego Ośrodka Ratowniczo-Technicznego ZHP, to być może dzisiaj nie byłoby problemu z noclegiem dla uchodźców. - Likwidacja tego Ośrodka dzisiaj odbija się nam czkawką. W ramach harcerstwa działały grupy ratownicze na terenie kraju, a w Łosicach była ich główna baza – mówi Roman Kasprowicz. - Teraz w naszym powiecie nie mamy żadnych rezerw kwaterunkowych. Nie ma łóżek polowych czy materacy. Nie dostaliśmy też nic z rządowej agencji rezerw materiałowych, bo zapasy się wyczerpały. Wszystko poszło do dużych miast. Tylko dzięki zaangażowaniu społeczeństwa udało się zapewnić nocleg kilkudziesięciu osobom. Bo mieszkańcy naszego powiatu przynosili łóżka, pościel i inne dary - dodaje.

Mieszkańcy pomagali również w przywożeniu łóżek i koców po dawnym ośrodku ZHP. - W tej chwili pierzemy koce. Upraliśmy już 160 szarych wojskowych koców. Musimy wyprać jeszcze 170 kolorowych. Uczniowie Zespołu Szkół nr w 2 naprawiają stare łóżka polowe, tzw. kanadyjki – mówi Roman Kasprowicz. I dodaje: - Te koce mają po 50 lat, a łóżka po 30. Młodzież szkolna z Zespołu Szkół nr 1 w Łosicach czyści i myje wyposażenie obrony cywilnej, które zostanie wykorzystane do organizacji zakwaterowania, wyżywienia i opieki medycznej dla uchodźców.

Choć rąk do pracy jest sporo, potrzeba ich jeszcze więcej. Dlatego w akcji tak istotne są ofiarność i pomoc społeczeństwa. Jedna z większych firm w powiecie łosickim kupiła 130 materaców. Przedsiębiorcy przekazują środki chemiczne, dzięki którym można wyprać koce i wyszorować stare łóżka. To jednak wciąż za mało.

- Szukamy sponsora, bo część łóżek da się wyremontować, ale potrzebnych jest 60 leżysk. Jedno kosztuje prawie 100 zł - informuje Roman Kasprowicz.

Michał Michaluk nie ukrywa, że powiat czekał na podjęcie specustawy, dzięki której samorządy otrzymają wsparcie finansowe na utrzymanie uchodźców.

- Powiat nie jest w stanie sam zagwarantować pomocy, bo nie mamy na to pieniędzy. To jeden problem, a drugi to ten, że choć mamy miejsca na ulokowanie uchodźców, to nie mamy na czym ich położyć spać – mówi Michał Michaluk.

Wicestarosta zauważa, że bez wsparcia rządu żaden z samorządów sam nie będzie w stanie pomagać uchodźcom.

- Odzew społeczny był u nas ogromny i niespodziewany, z czego bardzo się cieszymy, ale już powoli wygasa. Szacujemy, że będzie coraz mniejszy, a my potrzebujemy środków na finansowanie pomocy. Z informacji, które otrzymujemy od wójtów, wynika, że tydzień może dwa poradzą sobie i będą w stanie pokryć bieżące koszty utrzymania uchodźców, ale potem może być trudno – mówi Michał Michaluk. Dodaje, że samorządy najwięcej kosztuje ogrzewanie świetlic. Dla przykładu: w jednej gminie ogrzewanie cały czas dwóch świetlic to 25 ton węgla miesięcznie, czyli prawie 50 tys. złotych. Do tego trzeba doliczyć koszty zakupu, wody, pralki, suszarki i trzeba znaleźć pieniądze na łóżka.

Mimo tych trudności wicestarosta jest dobrej myśli. - Pomagać trzeba i będziemy to robić. Przygotowujemy szkoły i miejsca pracy dla uchodźców. Przedsiębiorcy sami się do nas zgłaszają, bo chcą zatrudniać ludzi, którzy uciekli przed wojną – mówi wicestarosta. I dodaje: – Rotacja uchodźców na naszym terenie jest jednak dosyć spora. Najczęściej są u nas dwa czy trzy dni i jadą dalej. Ale każdy, kto zostanie, może liczyć na pomoc.

MILENA CELIŃSKA

Haftowanie - sposób na stres

Joanna Andrzejczuk wyhaftowała najpiękniejszą pracę i wygrała konkurs zorganizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Olszance.

W konkursie wzięło udział 11 pań, 8 z terenu gminy Olszanka i 3 z gmin ościennych. Wykonane przez hafciarki dzieła przez miesiąc były wystawiane w bibliotece. Jurorami byli odwiedzający placówkę czytelnicy, którzy, po obejrzeniu prac, przyznawali im swoje punkty. Każdy z jurorów mógł dać punkty pięciu najładniejszym pracom. W głosowaniu wzięło udział 111 mieszkańców gminy Olszanka. Po zsumowaniu punktów okazało się, że najwięcej, bo 396 zdobyła praca Joanny Andrzejczuk. Na drugim miejscu uplasowała się **Irena Oleksiuk** (363 punkty), a na trzecim - **Bożena Biernacka** (221punktów).

Laureatki otrzymały nagrody ufundowane przez Bank Spółdzielczy Oddział w Olszance, który był głównym sponsorem konkursu. Nagrody wręczyła kierownik banku Zofia Karpińska. Pozostałym uczestniczkom: Wiesławie Chwalczuk, Ewie Czarkowskiej, Stanisławie Harasimiuk, Grażynie Jaszczuk, Eugenii Prokopiuk, Marioli Romaniuk Marynie Tarasiuk i Annie Żuk, drobne upominki wręczyła kierownik biblioteki Małgorzata Chraniuk.

- Gdy już po części oficjalnej mogliśmy spokojnie porozmawiać , okazało się, że większość uczestniczek naszego konkursu rozpoczynała swoją przygodę z haftem w czasach szkolnych. Były też panie, które tym rękodziełem zaczęły się interesować niedawno, do czego zachęciły je mamy czy babcie – mówi Małgorzata Chraniuk.

Jak się okazuje, wykonanie jednego haftowanego obrazu może potrwać nawet cztery miesiące.

- Dla niektórych jest to odstresowujące i bardzo wciągające zajęcie. By powstały tak piękne obrazy, potrzebna jest odpowiednia technika i przede wszystkim bardzo dobry wzrok. Z pewnej odległości prace wykonane haftem krzyżykowym wyglądają jak obrazy - igłą malowane – dodaje **Małgorzata Chraniuk**. Zapowiada, że za rok konkurs wyrobów rękodzielniczych będzie kontynuowany. Będzie to konkurs pt. „Robótki na drutach".

MILENA CELIŃSKA

Zwyciężczyni konkursu Joanna Andrzejczuk fot. arch.

Łosice

Spotkanie autorskie

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łosickiej zaprasza na autorskie spotkanie z **Marianem Czmochem**, który jest autorem książki „Pomorzaki na ziemi łosickiej w latach 1939-1945".

Spotkanie odbędzie się w najbliższy czwartek **17 marca o godz. 17** w Łosickim Domu Kultury. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął burmistrz miasta i gminy Łosice **Mariusz Kucewicz**. **(mc)**

APTEKI

16 – 21 marca - ul. Rynek 1, tel. tel. 83 357 21 38

22 marca – ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, **tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09**

Centrum Finansowe ul. Rynek 29, wejście od podwórka, **tel. 83 357 35 70,**

Epaka.pl ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, **tel. 504 221 153**

R E K L A M A

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW ZAKRZE 111 (k. Łosic) tel. 660 770 570, 796 970 681

- W trakcie zdalnych sesji nie mam pewności, czy niektórzy naprawdę w nich uczestniczą - mówi Tomasz Sych.

Rada wątpliwej jakości?

Mieszkańcy skarżą się na zachowanie łukowskich radnych powiatowych podczas obrad online. Czy chodzi o to, że przy włączonych kamerkach poprawiają spodnie albo rozmawiają przez telefon? A może o coś więcej?

Zaczęło się od przewodniczącego **Karola Ciołka**. Przed rozpoczęciem ostatniej sesji poinformował, że mieszkańcy zwracają mu uwagę na brak aktywności i niewłaściwe zachowania radnych podczas sesji w trybie zdalnym.

Zgodził się z tym nieco później radny **Tomasz Sych** z Polskiego Stronnictwa Ludowego: - Faktycznie, sesje online nie wychodzą nam najlepiej, jeśli chodzi o ich przebieg i aktywność uczestników. Przekaz, który trafia do mieszkańców, sprawia, że podśmiewają się oni z naszej pracy. Prosiłbym więc bardzo, żebyśmy wrócili do sesji w trybie stacjonarnym.

CO JEST WĄTPLIWE?

Ta krótka wypowiedź wywołała gorące reakcje. - Nie zgodzę się z panem, że aktywność rady jest wątpliwa. Moim zdaniem jest na wysokim poziomie, o czym świadczy fakt, że bardzo często się spotykamy. To wynik aktywności zarządu powiatu, który też dwoi się i troi, żeby pozyskać różne środki zewnętrzne - oznajmił jako pierwszy przewodniczący Ciołek.

Po chwili dodał już innym tonem: - Nie mam jednak niestety wpływu na sposób, w który państwo prezentują się w czasie obrad. To, jak niektórzy zachowują się przy włączonych kamerach, sprawia, że ich udział w sesji jest wątpliwej jakości.

- Nie chodziło mi o to, że nie pracujemy, ale o to, żebyśmy nie dawali powodów do narzekania na radę - odpowiedział mu radny Sych.

Te tłumaczenia nie przekonały radnego **Władysława Karasia** i starosty **Dariusza Szustka**. Pierwszy oznajmił, że zarząd powiatu jest „przygotowany na wszelkie niezbędne działania". Drugi poszedł jeszcze dalej. - Zdecydowanie dementuję to, co mówi radny Sych. Uważam, że jeśli potrzeba, rada pracuje w trybie pilnym. Chociażby dzisiejsza sesja jest przykładem na to, że pan przewodniczący reaguje natychmiast na potrzeby, które się pojawiają. Chcę podziękować za bardzo dobrą współpracę pomiędzy radą powiatu a zarządem. Myślę, że będziemy to kontynuować - stwierdził i dodał: - Wszyscy tęsknimy za tym, żeby wróciły obrady, na których będziemy mogli obcować ze sobą face to face.

- Nie wiem, co pan starosta dementuje - zareagował szybko Tomasz Sych. - Może to właśnie efekt sesji zdalnej, kiedy niekoniecznie nas słychać i zrywa się połączenie.

NIEDBALE ALBO WCALE

Tyle dyskusja na sesji. A dlaczego do niej doszło? - Napisano do mnie, że postawa jednego z radnych nie licuje z pełnieniem mandatu. Ja sam też zwróciłem na to uwagę - mówi „Tygodnikowi" Karol Ciołek. I podaje przykłady. - Chodzi o dosyć swobodne zachowania: niedbałą pozę, bawienie się pilotem od telewizora, a czasem wręcz oglądanie telewizji. Radni powinni mieć świadomość, że kiedy kamera jest włączona, należy się zachowywać tak jak podczas sesji stacjonarnych, bo mieszkańcy oglądają transmisję. Niektórzy uczestnicy obrad się do tego nie stosują, pewnie przez niewiedzę albo nieuwagę. Ci, o których mówiłem, powinni się zreflektować.

collage Pyt, BS

Radni Krzysztof Fornal i Tomasz Sych mają zastrzeżenia do sesji zdalnych.

Krzysztof Fornal, radny PSL, dorzuca kolejne grzechy uczestniczących w sesjach rady powiatu: - Wielu, czasem łącznie z przewodniczącym i starostą, występuje wtedy incognito. Nie widać ich, a to niepoważne, bo przecież są osobami publicznymi, więc powinni być widoczni. Kiedy nie są, ludzie się śmieją, że radnemu nie chce się przed sesją nawet ogolić albo ubrać. Pytają, czy może siedzi przed komputerem w piżamie.

- Ta rada, mimo już 2 lat od wybuchu pandemii, jakoś nie może uporać się ze zdalnymi spotkaniami - potwierdza Tomasz Sych. - Uczestnicząc w sesjach, widzimy czasem poprawianie spodni przed kamerą albo słyszymy rozmowy telefoniczne przy włączonym mikrofonie w komputerze.

RADA NA NIEMĄ RADĘ

Ale, zdaniem radnego, problem leży głębiej. - Wystarczy obejrzeć transmisję z którejkolwiek sesji, żeby zauważyć, że ta rada jest niema. Podczas zdalnych sesji nie mam pewności, czy niektórzy naprawdę w nich uczestniczą. Nie widać ich i nie słychać, uaktywniają się tylko wtedy, kiedy trzeba zagłosować. A i wtedy nie wiadomo, czy są obecni, czy może ktoś głosuje za nich - uważa.

Według Tomasza Sycha wynika to ze sposobu sprawowania władzy przez starostę. - Doprowadził do tego, że większość radnych bezkrytycznie przyjmuje jego wypowiedzi i działania - ocenia. - Pozostaje mieć nadzieję, że to się zmieni, gdy sesje będą znów w trybie stacjonarnym. Na żywo łatwiej się wchodzi w polemikę. Kiedy się dyskutuje, lepiej widzieć twarz rozmówcy i jego reakcje. Poza tym sesje to także rozmowy kuluarowe, których brak na obradach online - kończy.

Tekst i zdjęcie: BARTOSZ SZUMOWSKI

KRONIKA POLICYJNA

DZIEŃ Z WANDALEM...

12 marca ktoś umyślnie uszkodził elementy nadwozia samochodu marki Ford w **Starej Róży** (**gm. Stoczek Łukowski**). Pokrzywdzony oszacował wartość poniesionych strat na 10 tys. zł. Policja na razie nie wykryła sprawcy tego aktu wandalizmu.

...I AMFĄ

Tego samego dnia i, co ciekawe, także w **Starej Róży**, policjanci znaleźli amfetaminę. Miał ją przy sobie 18-latek z Garwolina.

CZOŁÓWKA W BACZKOWIE

10 marca po godz. 14.00 przez **Baczków** (**gm. Wola Mysłowska**) przejeżdżał samochód marki Volkswagen Golf, za którego kierownicą siedziała 19-latka. W pewnym momencie zderzył się z jadącym z przeciwka peugeotem 43-letniej mieszkanki powiatu garwolińskiego. Kiedy na miejsce przyjechali policjanci ze Stoczka Łukowskiego, ustalili, że kierujące pojazdami były trzeźwe. Obie kobiety i 2 nastolatków z volkswagena przewieziono karetkami do szpitali. Na szczęście okazało się, że urazy, których doznali, nie zagrażają ich życiu. Prowadzący postępowanie ustalają szczegóły i okoliczności wypadku, sprawdzają też, co było jego bezpośrednią przyczyną.

UKRADŁ PORTFEL

11 marca doszło do kradzieży na ul. Przemysłowej w Łukowie. Nieznany sprawca zabrał portfel, zawierający pieniądze i dokumenty pokrzywdzonego.

POCISK Z WYKOPU

8 marca pracownicy firmy telekomunikacyjnej, którzy wykonywali wykop pod światłowód na ul. Międzyrzeckiej w Łukowie, odkryli skorodowany przedmiot, wyglądem przypominający niewybuch. Natychmiast powiadomili policję. Okazało się, że to prawie półmetrowy pocisk artyleryjski z materiałem wybuchowym, który pochodzi z czasów II wojny światowej. Mundurowi zabezpieczyli znalezisko. Następnego dnia na miejsce przyjechali saperzy, którzy zabrali niewybuch na poligon, gdzie go zneutralizowali. Policja przypomina, że jeśli znajdziemy podobny przedmiot, nie wolno go pod żadnym pozorem przenosić, dotykać ani rozbrajać. Miejsce, gdzie się znajduje, trzeba oznaczyć i zabezpieczyć przed osobami postronnymi, zwłaszcza dziećmi. O znalezisku należy jak najszybciej zawiadomić mundurowych. **(BS)**

Rozliczyli Orkiestrę

Kilka dni temu Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Warszawie rozliczyła działania łukowskiego sztabu.

To efekt zbiórki, którą prowadzono w ramach tegorocznego finału Orkiestry. Partnerami Sztabu w Łukowie byli m.in.: stowarzyszenie Bears Riders, Łukowski Ośrodek Kultury i Klub Honorowych Dawców Krwi „Ostoja", a finał sponsorowało 108 osób, firm i instytucji.

Wrzucane do puszek pieniądze przeliczał Bank Spółdzielczy w Trzebieszowie. Jak informuje **Iwona Zakrzewska**, szefowa łukowskiego sztabu WOŚP, który działał przy miejscowym Ośrodku Sportu i Rekreacji, zebrano 147.007,03 zł. **(BS)**

Energiczna pani sołtys

Znamy zwycięzczynię VIII edycji konkursu „Kobieta Roku Gminy Łuków".

Tym razem do tego tytułu nominowano 11 pań, reprezentujących: koła gospodyń wiejskich, rady sołeckie, zespoły wokalne, stowarzyszenia i organizacje społeczne.

Gala konkursu odbyła się 6 marca w świetlicy w Łazach. Honorowe dyplomy nominacji otrzymały: **Anna Bojanek** (Zalesie), **Elżbieta Turska** (Jeziory), **Agnieszka Galińska** (Gołaszyn), **Agata Kowalczyk** (Strzyżew) i **Małgorzata Komarowska** (Gołąbki). Statuetkami nagrody specjalnej „Tulipan Wójta Gminy Łuków 2022" uhonorowano: **Sylwię Annę Zgorzałek** (Kownatki), **Bożenę Wereszczyńską** (Krynka), **Stanisławę Wereszczyńską** (Zarzecz Łukowski), **Bogusławę Kachniarz** (Malcanów) i **Ewę Stępniewską** (Sięciaszka Pierwsza).

Po wręczeniu nagrody „Kobieta Roku Gminy Łuków" fot. arch. UG

Statuetka „Kobiety Roku Gminy Łuków" trafiła w tym roku do **Małgorzaty Izdebskiej**. To sołtys Dminina i przewodnicząca miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Jak wyjaśniono w werdykcie Kolegium Konkursowego, jest osobą energiczną i spontaniczną, podejmującą wiele inicjatyw społeczno-kulturalnych w swoim środowisku. To właśnie w jej miejscowości zorganizowano m.in.: festyn sołecki, Święto Polskiej Niezapominajki, Międzypowiatowe Spotkanie Kolędnicze, a także dożynki gminne i bal karnawałowy dla dzieci. Pani sołtys sprawuje również pieczę nad świetlicą wiejską. Odbywają się tu m.in. próby i zajęcia Zespołu Śpiewaczego „Niezapominajki", który reprezentuje gminę Łuków na licznych festiwalach i przeglądach w powiecie, na Lubelszczyźnie, a także w kraju i za granicą.

Wyróżnienia i nagrody wręczyli laureatkom: wójt **Mariusz Osiak** z zastępcą **Wojciechem Szczygłem** oraz **Jacek Kuc**, prezes stowarzyszenia „Żdżarzanie" i radny gminny. **(BS)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 11, 12, 13

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
masterTV
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
aktualności ogłoszenia reklama

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy
przy skwerku,
stoisko „Triumf",
ul. Zdanowskiego 4

KRONIKA POLICYJNA

KIEROWCA Z PROMILAMI

6 marca w Porębach Nowych policjanci z komisariatu w Stanisławowie zatrzymali do kontroli kierowcę seata. Okazało się, że mężczyzna jest nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało ponad 0,5 promila alkoholu we krwi. Teraz mężczyzna odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości. Może mu grozić do 2 lat pozbawienia wolności. Sprawę nadzoruje mińska prokuratura.

UWAGA NA SMS-Y

W ostatnich dniach nasiliły się ataki oszustów, którzy rozsyłają na pośrednictwem popularnych komunikatorów internetowych, poczty elektronicznej lub wiadomości SMS fałszywe informacje o rzekomej potrzebie uregulowania należności. Wiadomość zawiera specjalnie spreparowany link, po kliknięciu w którego zostajemy przekierowani do fałszywej strony z prośba o zalogowanie się i dokonanie płatności. Wykonanie tych czynności powoduje, że przestępcy poznają nasze loginy i hasła do bankowości internetowej, po czym bardzo szybko dokonują nieautoryzowanych transakcji. **(ak)**

APTEKI

16 marca – Kościuszki2
17 marca – Konstytucji 3 Maja 7
18 marca – Dąbrówki 30
19 marca – 1 PLM Warszawa 5/4
20 marca – Konstytucji 3 Maja 7
21 marca – Kazikowskiego 5
22 marca – Kopernika 5
23 marca – Dąbrówki 52

O powiecie mińskim czytaj też na str. 1, 3, 4, 9, 10, 12

BIURO OGŁOSZEŃ

„TECH-MAR”,
ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41

Więcej miejsc postojowych, czyli...

Mieszkańcy i radni kontra deweloperzy

Specustawa mieszkaniowa z 2018 r. miała uprościć procedury i ułatwić budowę budynków mieszkalnych. Niestety, zdaniem samorządów, stworzyła możliwości omijania zapisów planu zagospodarowania przestrzennego.

Łukasz Lipiński fot. arch.

W Mińsku głośno było o dwóch przypadkach – na ul. Kosmicznej i po północnej stronie miasta, gdzie mieszkańcy sprzeciwiali się budowie prawie 1000 mieszkań. Aby dostosować ustawę do mińskich realiów, rada miasta w 2018 r. uchwaliła lokalne standardy urbanistyczne dla inwestycji mieszkaniowych. Teraz, po upływie ponad 3 lat, zaproponowano zmianę dwóch z nich (z jedenastu uchwalonych). Oba trafiły pod obrady.

STRASZENIE DEWELOPERAMI?

Pierwsza poprawka to zmniejszenie liczby kondygnacji w budynkach z 4 do 3. O tym, że Mińsk Mazowiecki plasuje się w czołówce polskich miast pod względem gęstości zaludnienia, wiadomo nie od dziś. Pojawiły się głosy, że zmniejszenie w standardach urbanistycznych liczby kondygnacji pozwoliłoby na ograniczenie intensywności dalszej zabudowy.

- Jako radni powinniśmy uszanować to, że mieszkańcy domów jednorodzinnych nie chcą mieć tuż pod oknami cztero- czy pięciopiętrowego bloku - argumentował na sesji rady miasta **Leon Jurek**. Dowodził, że specustawa ma wiele błędów i niedociągnięć, i tylko radni odpowiedzialni za interes publiczny mogą to powstrzymać. - Apeluję do sumienia, jeśli prawo do państwa nie przemawia, wsłuchajmy się w głosy mieszkańców. Inwestorom zależy, żeby budować jak największe bloki i jak najwięcej mieszkań na małym terenie. Teraz trzeba pogodzić interes publiczny z maksymalizacją zysku dewelopera. Dla nas jest ważniejszy interes 40 tys. mieszkańców, a nie kilku deweloperów. Niech budynki będą mniejsze, żeby w mieście panował ład przestrzenny.

W imieniu deweloperów głos zabrała **Ewa Końca**. - Deweloper jest takim samym przedsiębiorcą. jak każdy. Nie jest od tego żeby rozdawać coś za darmo. Takie myślenie reprezentuje jeszcze pan Jurek, ale jest ono przestarzałe. To nie jest tak, że deweloper myśli wyłącznie o zysku . Chce zarobić, bo jest przedsiębiorcą, ale nie za wszelką cenę. Proszę nie straszyć ludzi deweloperami.

Ostatecznie to rozwiązanie nie zostało przyjęte przez radę miasta (9 radnych było za, a 10 przeciw).

WIĘCEJ MIEJSC

Druga poprawka dotyczyła zwiększenia wymaganej liczby miejsc parkingowych, z dotychczasowego współczynnika 1 miejsce na lokal mieszkalny do 1,2. Jej autorowi **Łukaszowi Lipińskiemu** argumenty wydawały się oczywiste. Obecnie na 1000 Polaków przypada 747 samochodów osobowych, a 20 lat temu niewiele ponad 260.

- Musimy dostosować nasze miasto do tych zmian. Niestety, większość deweloperów buduje minimalną liczbę miejsc postojowych, nie uwzględniając miejsc dla gości oraz tego, że coraz więcej rodzin ma dwa samochody. To znajduje odbicie w coraz większych problemach z parkowaniem - stwierdził Łukasz Lipiński.

Odmienne zdanie miał radny **Jerzy Mróz**. Wspominał o inicjatywach ekologicznych, popieranych do tej pory przez radę: „600 drzew na 600-lecie”, hulajnogi w mieście czy elektryczne autobusy. - Idźmy w mądrym kierunku ruchów ekologicznych, zmniejszając współczynnik miejsc parkingowych, a nie odwrotnie - oponował. Poinformował, że tak dzieje się już w wielu dużych miastach Europy. W Paryżu czy Berlinie likwiduje się miejsca parkingowe na osiedlach, przekształcając je w miejsca zieleni. Ponadto, jak zaznaczył, w Mińsku Mazowieckim jest wiele niewykupionych miejsc parkingowych (np. na ul. Warszawskiej 1000, czyli ok. 50%), więc po co budować kolejne? W jego przekonaniu zwiększenie współczynnika miejsc parkingowych prowadzi tylko do coraz większej liczby samochodów.

Łukasz Lipiński przypominał, że kilka miesięcy temu odbyło się spotkanie z mieszkańcami ul. Kosmicznej i okolic. Jedną z głównych omawianych kwestii był postulat zwiększenia współczynnika miejsc parkingowych.

- W międzyczasie otrzymaliśmy podobną petycję od mieszkańców z północnej części miasta. To kolejne ponad 300 głosów za zmianami w naszych lokalnych standardach urbanistycznych - zaznaczył.

Do wypowiedzi ustosunkował się burmistrz. - Nie wydaje mi się, żeby mieszkańcy północnej części miasta i okolic ul. Kosmicznej byli zainteresowani powstaniem w ich okolicach kilkudziesięciu czy kilkuset miejsc parkingowych. Im raczej zależy na tym, żeby planowane w ich okolicy inwestycje w trybie lex deweloper w ogóle nie były realizowane. Ja sam, jako mieszkaniec Mińska, nie życzyłbym sobie, aby tam, gdzie mieszkam, powstało kilkadziesiąt nowych miejsc parkingowych, bo to powoduje tylko jedno: ogromny ruch samochodów - powiedział **Marcin Jakubowski**.

- Niestety, nie mogę się z panem zgodzić - odpowiedział Łukasz Lipiński. - My jasno usłyszeliśmy od mieszkańców, że nie są zadowoleni z obowiązującego współczynnika. Ma pan rację, oni nie chcą, żeby ten blok był budowany. Ale jeśli miałby powstać, to chcieliby, żeby miał chociaż zapewnioną odpowiednią liczbę miejsc postojowych.

Po długiej dyskusji, w której udział wziął również przedstawiciel deweloperów, zwiększenie współczynnika miejsc postojowych zostało przegłosowane.

TOMASZ MARKIEWICZ

Przedszkole jak nowe

Rozbudowano i zmodernizowano gminne przedszkole w Cegłowie.

Zadanie zrealizowano w ramach wsparcia równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego. Całkowita wartość inwestycji to w ponad 3 mln zł. Dotacja samorządu województwa mazowieckiego wyniosła 1,86 mln zł, a wkład własny gminy został częściowo sfinansowany z rządowego funduszu inwestycji lokalnych. W ramach zadania rozbudowano i nadbudowano budynek przedszkola publicznego, teraz jego powierzchnia użytkowa wynosi 714 m^2). Są w nim: szatnia, gabinet logopedy, pokój nauczycielski, jadalnia z zapleczem, magazyn sprzętu, 5 sal dla dzieci wieku przedszkolnym oraz klub malucha.

Kupiono też: meble, laptopy, maszynę czyszczącą do podłóg, wyposażenie kuchni, zmywarkę, kuchnię gazową, stoliki i krzesła dla dzieci, lustra, kosze, kserokopiarkę. Bezpośrednio przy budynku wykonano plac zabaw dla dzieci. **(T.MARK)**

Gmina Dobre

Zbudowano 8,7 km dróg

- Budżet inwestycyjny na rok 2022 jest stabilny i bezpieczny, ale też, ze względu na trwającą pandemię, ostrożny - mówi Tadeusz Gałązka, wójt gminy Dobre. - Przed nami ważne zadanie: przygotować gminę Dobre do możliwości pozyskania pieniędzy z UE, które już niedługo będą dostępne dla samorządów. W związku z tym przygotowujemy nową strategię rozwoju gminy na lata 2022-2032, która będzie umożliwiała wystąpienia o takie wsparcie.

Gmina opracowuje również dokumentacje projektowe na budowę nowych odcinków dróg i rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej. - W roku 2021 z budżetu gminy Dobre przeznaczono ponad 1 mln zł na budowę 8,7 km dróg asfaltowych - informuje wójt. Asfalt położono w miejscowościach: Rynia (368 m), Ruda-Pniewnik (770 m), Joanin (830 m), Wólka Kobylańska (510 m), Radoszyna (655 m), Grabniak (918 m), Duchów (670 m), Wólka Czarnogłowska (420 m), Sąchocin (543 m), Duchów-Rudno (319 m), Rakówiec (620 m), Czarnogłów (593 m), Poręby Stare (450 m), Rąbierz-Kolonia (174 m),Wólka Kokosia (517 m) i Zdrojówki (300 m). Odcinki te zostały wykonane na istniejących stabilizacjach cementowych. Wykonano także prace na ul. Witosa w Dobrem. **(T.MARK)**

Stanisławów i Mrozy

Zmiany w kierownictwie komisariatów policji

Komendant powiatowy policji w Mińsku Mazowieckim insp. **Sławomir Rogowski** powołał nadkom. **Roberta Momota** na stanowisko komendanta komisariatu policji w Stanisławowie. Dotychczas nadkomisarz pełnił funkcję zastępcy komendanta komisariatu w Mrozach.

Kilka dni temu również policjanci z Mrozów poznali zastępcę powołanego niedawno komendanta komisariatu asp. sztab. **Pawła Króla**. Została nim st. asp. **Joanna Sęktas**, dotychczas asystent wydziału dochodzeniowo-śledczego mińskiej komendy. Zadaniem pani komendant będzie przede wszystkim rozpoznawanie przestępstw oraz ich wykrywanie i zapobieganie im na terenie działania KP w Mrozach. **(T.MARK)**

W Dębem Wielkim dbają o zwierzęta.

Coraz więcej sterylizacji

Referat gospodarki komunalnej i ekologii w Dębem Wielkim stara się dbać o zwierzęta. Jednym z działań jest odławianie bezdomnych zwierząt i zapewnienie im opieki w schronisku oraz informowanie na portalach internetowych o zagubionych czworonogach.

Zwierzęta z gminy Dębe Wielkie są umieszczane w schronisku „Małe Boże” i to tam w pierwszej kolejności należy szukać zagubionego pupila. Informacja o odłowionym zwierzęciu ukazuje się w ciągu 3 dni na stronie schroniska na facebooku oraz na grupie „Gmina Dębe Wielkie - zwierzęta zagubione i znalezione”. Obecnie w schronisku znajduje się 5 „dębskich” psów.

W 2021 r. odłowiono 15 psów. Jest to mniej (odpowiednio 24 i 26). Coraz więcej mieszkańców poddaje zwierzęta sterylizacji i kastracji, dzięki czemu ogranicza się liczba niechcianych miotów. Według statystyki w 2019 r. gmina dofinansowała 35 zabiegów u zwierząt, które mają właścicieli, w 2020 r. było 61 dofinansowań, a w 2021 r. aż 153. **(T.MARK)**

- A jak już nasi chłopcy Ruskich pogonią, to wrócimy, żeby odbudować naszą Ukrainę...

Baza ludzi ocalonych

W Borkach Kosach w gminie Zbuczyn, w bazie obrotu zbożem, znalazło dach nad głową kilka kobiet z dziećmi, które uciekły z Ukrainy przed wojną. Uchodźcom pomógł szef rolniczego OPZZ, Sławomir Izdebski wraz z grupą mieszkańców.

fot. arch.

W bazie znajduje się budynek biurowo-socjalny, w którym są dobre warunki do zamieszkania, nawet przez długi okres. Na potrzeby uchodźców przeznaczono całe piętro budynku. Oprócz pokojów są tu także kuchnia i zaplecze sanitarne. Do dyspozycji są też pralka, lodówka, telewizor i inne wyposażenie niezbędne do codziennej egzystencji. To wszystko daje przynajmniej namiastkę domu.

- Uznaliśmy, że wożenie kartofli, cukru czy mąki na granicę nie ma sensu - mówi szef rolniczego OPZZ, **Sławomir Izdebski**. - Liczba uchodźców szybko rośnie i w tej sytuacji najważniejszą sprawą jest zapewnienie im jakiegoś mieszkania. Skontaktowaliśmy się więc z Caritas, informując, że możemy przyjąć grupę uchodźców. I w ten sposób do Borków Kosów trafiło 7 osób z Ukrainy - 4 kobiety i 3 dzieci. Zostali oni przywiezieni do nas bezpośrednio z granicy.

Cała siódemka przebywa w Borkach Kosach od 3 marca. Ma tu zapewnioną pełną opiekę. Rolniczy związek zorganizował zbiórkę pieniędzy na kupno żywności i innych najpotrzebniejszych rzeczy. Z kolei Caritas przekazał materace, pościel, piżamy, środki higieniczne. Zadbano o zabawki dla dzieci.

- Nie chcieliśmy, żeby nasi goście cały czas siedzieli tylko w bazie, bez kontaktu z innymi ludźmi - mówią mieszkańcy Borków. - Na razie jednak oni nie chcą się nigdzie ruszać i opuszczać bezpiecznego schronienia. Ciągle są w szoku, bo przez kilka dni uciekali przed wojną. Teraz wiedzą, że zostali ocaleni, ale długo żyli w niepewności.

Uchodźcy pochodzą z miejscowości odległej o zaledwie 30 kilometrów od atakowanego Kijowa. Ich domy są niemal na linii frontu. Kobiety z dziećmi uciekły, a mężczyźni poszli na wojnę.

- Kobiety już pytają o możliwość pracy w Polsce - dodaje Sławomir Izdebski. - Nie chcą być dla nikogo ciężarem, chcą zarabiać na utrzymanie. I będziemy się starali znaleźć im pracę, może przy zbiorze pieczarek. Dopilnujemy też, aby przez żadnego pracodawcę nie były wykorzystywane. Muszą mieć pracę na takich samych warunkach, jak nasi pracownicy. Zresztą widać, że one żadnej pracy się nie boją. Wszystko, co tylko mogą, robią w naszej bazie same.

Wśród uchodźców są osoby o bardzo różnych umiejętnościach. Jedna z kobiet jest profesjonalną manikiurzystką i bardzo chce pracować w tym zawodzie także w Polsce. Na razie jednak ich sytuacja musi się jakoś ustabilizować. A przyszłość jest ciągle niepewna.

- Jedna z kobiet ma rodzinę w Bydgoszczy i właśnie tam zamierza pojechać cała siódemka - mówią rolnicy z Borków. - Ale my nie zaprzestaniemy pomocy. Na miejsce obecnych gości będziemy przyjmować w bazie kolejnych uchodźców. A wiemy, że wielu z nich zaczyna już koczować na dworcach, bo brakuje kwater.

- Sytuacja uchodźców może się pogarszać, dlatego apeluję do wszystkich organizacji rolniczych, żeby pomagały przede wszystkim w organizowaniu kwater - mówi Sławomir Izdebski. - Choćby w naszym regionie mamy bardzo wiele nowych lub wyremontowanych świetlic wiejskich z zapleczem. Jest też potencjalna baza mieszkalna w nowoczesnych strażnicach OSP. Na wsiach jest też wiele pustych lub prawie pustych domów. A jajka, mleko, ziemniaki czy warzywa w gospodarstwach zawsze się znajdą. I trzeba się tym dzielić. Niech każdy pomyśli, że sam może się znaleźć w podobnej sytuacji.

- Nie wiem, jaka nas czeka przyszłość - mówi młoda Ukrainka. - Ale wiem, że nasi chłopcy będą bronić ojczyzny do ostatka. Idzie im bardzo dobrze. Jak wyjeżdżaliśmy, to odpierali każdy atak Ruskich. A jak ich już wygonią, to wszystkie wrócimy, żeby odbudować naszą Ukrainę.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

KRONIKA POLICYJNA

WŁAMANIE DO GARAŻU

W okresie od 10 do 11 marca nieznany sprawca włamał się do garażu na posesji w **Siedlcach**. Złodziej wyniósł pilarkę spalinową, komplet kluczy, komplet śrubokrętów oraz kanister, w którym znajdowało się 20 litrów benzyny. Łączną wartość start oszacowano na 700 zł.

I JESZCZE JEDNO

W nocy z 10 na 11 marca złodzieje weszli również do garażu na niezamieszkałej posesji w **Siedlcach**. Ukradli elektronarzędzia warte 6 tys. zł.

DO PIWNICY TEŻ...

W czasie pomiędzy 10 lutego a 12 marca włamywacze dostali się do piwnicy w bloku wielorodzinnym. Zabrali 2 rowery górskie o łącznej wartości 3 tys. zł.

WANDALE CZY ZEMSTA?

W nocy z 11 na 12 marca dwóch nieznanych sprawców umyślnie zrobiło otwór w drzwiach zaparkowanego volkswagena caddy. Naprawa drzwi będzie kosztowała 4 tys. zł.

NARKOTYKI U 24-LATKA

11 marca w Siedlcach policjanci zatrzymali 24-letniego mieszkańca gminy Skórzec, przy którym znaleziono torebkę foliową z narkotykami.

I WPADŁ

Siedleccy policjanci zatrzymali 31-latka z gminy **Zbuczyn** poszukiwanego listem gończym, wydanym przez Sąd Rejonowy w Siedlcach. Mężczyzna ma do odbycia karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz zastępczą karę aresztu (11 dni) za niezapłaconą grzywnę w wysokości 230 zł.

TAKI BOHATER

Policjanci ze Zbuczyna zatrzymali 18-letniego mężczyznę, który kierował samochodem osobowym, chociaż nie miał prawa jazdy. Miał za to ponad pół promila alkoholu w wydychanym powietrzu i nie reagował na próby zatrzymania go przez policję. W końcu wjechał do rowu i jego brawurowa jazda się zakończyła. Mężczyzna został osadzony do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy. Samochód holowano na parking na jego koszt. **(jj)**

Sukces policjantów z KP w Mordach

Grupa włamywaczy rozbita

- Jednemu sąsiadowi włamali się do garażu i ukradli drogie narzędzia, a niedawno złodzieje odwiedzili też mojego znajomego w Przesmykach. Po ich „wizycie" stracił rower i spawarkę – mówi mieszkaniec Mordów, który zadzwonił do naszej redakcji. I dodaje: - Ludzie mówią, że to robota jakiejś zorganizowanej szajki, która od paru miesięcy działa na naszym terenie.

Tym razem okazało się, że ta informacja nie jest zwykłą plotką. Jest prawdziwa, choć już niezbyt aktualna. Rzeczywiście, na terenie powiatu siedleckiego, przede wszystkim gmin Mordy i Przesmyki, działała szajka złodziei. Członkowie grupy zostali już jednak ustaleni przez policjantów z Komisariatu Policji w Mordach. Na razie policja zatrzymała siedmiu członków grupy. Są to mieszkańcy Siedlec i gminy Siedlce (byli więc na gościnnych występach). Policja ustaliła, że na ich koncie jest co najmniej 10 włamań, ale bardzo prawdopodobne, że nie jest to jeszcze pełna lista. Dlatego też policja apeluje do ewentualnych poszkodowanych, aby zgłaszali kradzieże.

- Włamania miały miejsce przede wszystkim do pomieszczeń gospodarczych oraz garaży znajdujących się przy domach, zarówno opuszczonych, jak też zamieszkanych - informuje policja. - Złodzieje odwiedzali także place budów, skąd zabierali nie tylko różne urządzenia, ale również większe gabarytowo rzeczy, jak choćby panele ogrodzeniowe.

Lista skradzionych przedmiotów jest bardzo długa. Znajduje się na nich wiele elektronarzędzi czy kosiarek ogrodowych. Samych kosiarek traktorowych policja zabezpieczyła aż pięć. Poza tym odzyskano kilka rowerów, motocykl WSK (wręcz zabytkowy), kompresory i spawarki.

- W najbliższym czasie będziemy chcieli zorganizować prezentację odzyskanych łupów. Chodzi o to, aby okradzione osoby mogły rozpoznać i odzyskać swoje mienie – mówią policjanci.

Wartość skradzionych przedmiotów sięga nawet setek tysięcy złotych. „Fantów" jest tak dużo, że do ich zaprezentowania trzeba będzie znaleźć jakąś dużą salę.

- Taką prezentację będziemy musieli zorganizować prawdopodobnie gdzieś w Siedlcach, bo w gminie trudno będzie o odpowiednio duże pomieszczenie - dodaje policja.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Proś, a będzie ci dane

Rozpoczął się kolejny nabór wniosków na inwestycje, które mogą być dofinansowane przez Urząd Marszałkowski. Gmina Paprotnia złożyła już kilka wniosków.

Samorząd będzie się starał o wsparcie budowy placu rekreacyjno-sportowego we wsi Czarnoty. Zadanie o wartości blisko 50 tys. złotych może otrzymać 75 proc. dofinasowania. Z kolei w ramach programu „Mazowieckie strażnice OSP 2022" gmina chce pozyskać wsparcie na remont strażnicy w Krynkach. W ramach programu „Mazowsze dla klimatu" złożono wniosek o dofinansowanie wymiany oświetlenia ulicznego w Hołubli (wartość zadania to blisko 200 tys. złotych). Jeden z wniosków dotyczy też zakupu samochodu strażackiego dla OSP w Hołubli.

Oprócz tylu próśb do marszałka gmina złożyła też wnioski do WFOŚiGW. Jeden dotyczy termomodernizacji strażnicy OSP w Krynkach, a drugi funduszy na usuwanie i utylizację azbestu. Niestety, ten ambitny program blokuje fakt, że właściciele nieruchomości, z których usunięto pokrycia z azbestu, sami muszą sfinansować koszty wykonania nowych dachów. A te rosną ostatnio w astronomicznym tempie. **(ZJ)**

Gmina Paprotnia

Kanalizacja i folia rolnicza

Władze gminy Paprotnia podpisały umowę z wykonawcą na budowę sieci kanalizacyjnej na odcinku Rzeszotków-Strusy. Zadanie, o wartości blisko 3,8 mln złotych, będzie realizowane przez firmę z Łosic.

Na początku marca gmina podpisała też ważną umowę z WFOŚiGW. Dotyczy ona utylizacji tzw. folii rolniczej, która w dużych ilościach jest produkowana w gospodarstwach rolnych, głównie jako odpad choćby po uprawie pieczarek czy produkcji ogrodniczej.

Rolnicy od dawna mieli problem z takimi odpadami. Nie można ich było oddać na składowisko odpadów, a firmy, które wcześniej odbierały taką folię (i eksportowały ją głównie do Chin), zaprzestały swojej działalności, bo Chińczycy przestali ją kupować.

W tej chwili WFOŚiGW przeznaczył na odbieranie od rolników, i zagospodarowanie folii blisko 60 tys. złotych. Ta kwota złagodzi, ale nie rozwiąże problemu z folią. Niedawno rozmawiałem z producentem pieczarek w gminie Mordy, który alarmował, że zgromadził już na swoim podwórku kilkadziesiąt ton takiej folii i nie ma już miejsca na jej dalsze składowanie. Problem ten trzeba rozwiązać kompleksowo, bo inaczej będzie ona trafiała na dzikie wysypiska. **(ZJ)**

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 1, 3, 4, 8

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich
E-paka, Zbuczyn, ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń
„Gazety Wyborczej"
MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441;
m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do klienta

MIAŁA ZAKAZ, A JECHAŁA

7 marca na **ul. Piłsudskiego** w **Sokołowie Podlaskim** policjanci z sokołowskiej drogówki zatrzymali do kontroli samochód osobowy. Okazało się, że kierująca autem 46-latka ma zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. O jej losie będzie teraz decydował sąd.

JEDEN WYPRZEDZAŁ, DRUGI SKRĘCAŁ

9 marca na trasie **Sokołów Podlaski-Kupientyn** doszło do kolizji drogowej. Z ustaleń wynika, że kierujący fiatem ducato przed wykonaniem skrętu w lewo nie upewnił się, czy sąsiedni pas jest wolny, doprowadzając do zderzenia z ciężarowym volvo, którego kierujący wykonywał w tym czasie manewr wyprzedzania. Kierowcy byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem.

NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA

11 marca na **ul. Piłsudskiego** w **Sokołowie Podlaskim** kierujący chevroletem podczas włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu seatowi, doprowadzając do zderzenia pojazdów. Kierowcy byli trzeźwi. Na sprawcę kolizji nałożono mandat.

UCIEKAŁ PRZED POLICJĄ

12 marca o północy na **ul. Wolności** w **Sokołowie Podlaskim** policjanci sokołowskiej drogówki wydali sygnał do zatrzymania się kierowcy volkswagena passata. Ten zbagatelizował to polecenie i zaczął uciekać ulicami miasta. Policjanci podjęli pościg. Na jednej z ulic kierujący został zmuszony do zatrzymania się. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna w wieku 35 lat miał promil alkoholu w organizmie. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. **(DK)**

SOK

Dzieci dzieciom

Zespół Pieśni i Tańca „Sokołowianie" zaprasza **18 marca o godz. 9.30** do SOK na koncert „Dzieci dzieciom". Dochód z koncertu zostanie przeznaczony na pomoc dzieciom z Ukrainy.

Cykl „Dzieci dzieciom" przybliża młodym widzom zwyczaje i zabawy występujące w tańcach regionalnych z Kurpi, Orawy, Warszawy oraz rodzimego Podlasia. W programie znajdą się premierowe wykonania piosenek i tańca, które młodzi artyści zaśpiewają i zatańczą wspólnie z widownią.

Bilety: 10 zł, zapisy w sekretariacie SOK. **(DK)**

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 3, 10

Dostaliśmy rekordowo dużo

Rozmowa z Wiesławem Michalczukiem, wójtem gminy Jabłonna Lacka

■ **Gdy jedzie się przez gminę Jabłonna Lacka, na dachach widać wiele instalacji fotowoltaicznych...**

- To była nasza największa ubiegłoroczna inwestycja. Wniosek na odnawialne źródła energii złożyliśmy jeszcze w 2016 r. Najpierw był na liście rezerwowej, później trafił na listę podstawową i dostaliśmy 5,3 mln zł dotacji. Długo trwały procedury przetargowe, firmy się odwoływały, skarżyły. Jesienią 2020 r. w końcu udało się nam podpisać umowę z wykonawcą. Do czerwca 2021 r. powstało 501 instalacji, w naszej gminie około 300 solarnych i około 150 fotowoltaicznych. Pozostałych 51 powstało w ramach partnerstwa na terenie gminy Ceranów.

■ **Fotowoltaiczne produkują prąd, a solarne?**

- Grzeją wodę, co znacznie wpływa na zmniejszenie kosztów gospodarstw domowych. Myślę, że gdyby mieszkańcy dzisiaj decydowali o tym, to ze względu na obecne ceny prądu większość z nich wolałaby mieć fotowoltaikę. To się bardziej opłaca. W wyniku rozstrzygnięcia przetargu uzyskaliśmy oszczędności, które za zgodą Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych przeznaczyliśmy na montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach jednostek gminnych, w tym na stacjach uzdatniania wody.

■ **Czy z odnawialnych źródeł energii skorzystali wszyscy chętni w gminie?**

- Nie wszyscy. Myślę, że chętnych byłoby jeszcze ze dwieście gospodarstw. Jeśli znów będzie możliwość pozyskania środków na fotowoltaikę, to chętnie z niej skorzystamy.

■ **Czyli to był dobry rok?**

- Można powiedzieć, że historyczny. Przy naszym 22-milionowym budżecie udało się nam w 2021 r. pozyskać 22 mln zł na inwestycje, w tym na inwestycje zrealizowane w 2021 roku - 10 763 222 zł. Pozostałe środki zostaną wydane w kolejnych latach.

■ **Jakie to są przedsięwzięcia?**

- Na przykład budowa nowego urzędu gminy. Na koniec 2021 roku inwestycja za 3,560 mln zł została zakończona i rozliczona. Otrzymaliśmy 2,135 mln zł dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

■ **Ale dziś rozmawiamy jeszcze w starym budynku...**

- Niedługo będziemy się przeprowadzać. Kupujemy wyposażenie, podłączamy infrastrukturę.

■ **Co jeszcze udało się zrobić?**

- W ramach małej retencji w 2021 roku otrzymaliśmy dotację z budżetu samorządu województwa w kwocie 629 438 zł na budowę zbiornika w Bujałach-Mikoszach. Dzięki pieniądzom z FOGR wykonano 2 km drogi Stara Jabłonna – Tończa z dofinansowaniem w wysokości 275 tys. zł. Mamy nowy stadion. Nasi piłkarze przez pewien czas musieli grać w Sokołowie. Teraz wrócili na swoje boisko. Pozyskane środki z urzędu marszałkowskiego to 200 tys. zł. Dzięki dofinansowaniu w wysokości 60 tys. zł z mazowieckiego instrumentu wsparcia sołectw wymieniliśmy oświetlenie na energooszczędne w pięciu miejscowościach. Wybudowaliśmy odcinek oświetlenia ulicznego wzdłuż ulicy Sienkiewicza. Zmodernizowaliśmy strażnice OSP w ramach programu „Mazowieckie Strażnice". Pozyskaliśmy również z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych środki finansowe na termomodernizację budynku szkoły podstawowej w Jabłonnie Lackiej, gdzie zostaną wykonane ocieplenie, wymiana okien, wymiana centralnego ogrzewania. Tę inwestycję niedługo rozpoczniemy, trwają czynności przetargowe.

fot. DK

■ **Czyli przechodzimy do inwestycji tegorocznych... Coś się nie udało?**

- Mimo kilkakrotnie składanych wniosków nie otrzymaliśmy wsparcia dla byłych miejscowości popegeerowskich. Chodzi o Toczyski - Czortki.

■ **A wnioski do Polskiego Ładu?**

- Złożyliśmy wnioski na trzy drogi i otrzymaliśmy wstępne dofinansowanie na 8,550 mln zł. Dopracowujemy dokumentację.

■ **Jakie to drogi?**

- Pierwsza to droga z Gródka do Teofilówki, około 3 km. Jest już częściowo zrobiona, do mostu, chodzi o drugi odcinek. Druga droga to przedłużenie ulicy Długiej w Jabłonnie Lackiej w stronę Tchórznicy. Trzecia to droga Krzemień – Krzemień -Zagacie, która jest asfaltowa, ale w złym stanie. Natomiast dwie pozostałe to drogi żwirowe.

■ **Składacie jakieś wnioski do drugiego naboru Polskiego Ładu?**

- W ramach naboru do kwoty 5 mln zł staramy się pozyskać środki na przebudowę stacji uzdatniania wody w Bujałach-Mikoszach. W transzy do 30 mln zł złożyliśmy wniosek na drogę powiatową Jabłonna Lacka – Łuzki, zadanie przejęliśmy od Powiatu Sokołowskiego. W ramach III naboru na wsparcie miejscowości popegeerowskich złożyliśmy wniosek na drogę powiatową Jabłonna Lacka – Teofilówka – Dzierzby Szlacheckie, to zadanie również przejęliśmy od powiatu. A w transzy do 65 mln zł – na wykonanie kanalizacji części gminy, w której budowa jest ekonomicznie opłacalna.

■ **Czyli?**

- W zwartych miejscowościach: Dzierzby, Łuzki, Gródek, Czekanów, Bujały.

Rozmawiał: DARIUSZ KUZIAK

Sokołowscy radni o ulicy Fabrycznej

Jednomyślnie, nie bez pytań

Radni w Sokołowie Podlaskim jednomyślnie (15 głosów „za") zgodzili się, by miasto wyręczyło starostwo i podjęło się remontu ul. Fabrycznej. Ulica to fragment drogi powiatowej z miasta w kierunku do Paczusk. Sokołów będzie się starał pozyskać pieniądze na to zadanie z Polskiego Ładu.

- Ulica jest w opłakanym stanie - przyznał burmistrz **Bogusław Karakula**. - Ani nas, ani powiatu nie byłoby stać, by samodzielnie wykonać nawierzchnię. Miasto już wykonało projekt. Myślę, że jest to dobre rozwiązanie. Dofinansowanie będzie w okolicach 80 procent, czyli około 4 mln zł.

Radny **Grzegorz Plichta** pytał o chodniki i ścieżki rowerowe przy ulicy. - Musimy trochę ograniczyć finanse. Droga z kanałami technicznymi i ścieżką rowerową, która dzisiaj byłaby ścieżką donikąd, to kwota około 7 mln zł - wyjaśniał burmistrz. Jak mówił, miasto spodziewa się otrzymać 4 mln zł, więc planuje inwestycję tylko ze ścieżką rowerową do drugiej bramy cukrowni. - Myślę, że w kolejnych latach powiat się w to włączy i ścieżkę wybuduje. Ale ścieżka musi dokądś prowadzić - stwierdził.

fot. DK

Radny **Zygmunt Wycech** pytał o czas zakończenia inwestycji. - Na razie składamy wniosek. Myślę, że wszystko powinno być zakończone w przyszłym roku. A jak się uda, to jeszcze w tym roku - odpowiadał Bogusław Karakula. - Projekt jest w zasadzie zakończony.

Radni **Józef Kalicki** i **Krystyna Matysiak** pytali, ile budżet Sokołowa Podlaskiego dołoży do inwestycji. Burmistrz spodziewa się, że powiat i miasto podzielą się wkładem własnym: - Powiat dołoży 400 tys. zł, my dołożymy 400 tys. zł, i będzie zrobione.

Przewodniczący rady miasta **Waldemar Hardej** zauważył, że miasto pozyskuje 4 mln zł na ulicę Fabryczną, która jest drogą powiatową: - A gdybyśmy wystawili wniosek na inną ulicę miejską?

- To byśmy ich nie dostali - odpowiedział krótko burmistrz.

- To dobrze, że bierzemy to, co mamy - zgodził się przewodniczący.

Dopytywano, czy pieniądze na ulicę Fabryczną są pewne.

- Do momentu ogłoszenia wyników naboru i podpisania umowy nigdy nie ma pewności - stwierdził burmistrz Bogusław Karakula. - Ale jest to krok w dobrym kierunku.

- Myślę, że procentuje tu dobra współpraca między miastem a powiatem - zauważył przewodniczący Waldemar Hardej.

- Oczywiście - potwierdził burmistrz. Ale czy bez nuty ironii w głosie? **(DK)**

Galeria DOM

Malarstwo Jadwigi Marii Jarosiewicz

21 marca o godz. 18 w Galerii DOM odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa Jadwigi Marii Jarosiewicz „Codzienne światło".

Jadwiga Maria Jarosiewicz jest absolwentką wydziału malarstwa krakowskiej ASP oraz Podyplomowego Studium Scenografii. Projektowała scenografię i kostiumy głównie dla teatrów operowych w Polsce i za granicą, m.in. dla Opery Krakowskiej.

- Intensywne związki z teatrem nigdy nie przeszkodziły jej uczestniczyć w życiu plastycznym. Jest portrecistką ludzi i zwierząt. Swoje prace malarskie i scenograficzne prezentowała na około 50 wystawach indywidualnych, a także licznych zbiorowych - informuje SOK. Jej prace znajdują się w wielu kolekcjach i muzeach.

Wystawa będzie czynna **do 4 maja**. **(DK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

Mieszkaniec Jartypor apeluje do władz gminy Liw o remont drogi.

Nie chcę szosy, niech tylko utwardzą

Jartypory to największa wieś w gminie Liw. Biegnie przez nią asfaltowa droga, która na końcu miejscowości się urywa. Dalej można jechać tylko piaszczystą – a wiosną i jesienią – błotnistą drogą. Tak właśnie dojeżdża się do posesji Zdzisława Stolarczyka.

Pan Zdzisław wielokrotnie zabiegał w gminie Liw o remont drogi. Bezskutecznie.

- Ja nie żądam, żeby była tu szosa. Ale niech chociaż tłucznia nasypią, żeby dało się normalnie jeździć – mówi Zdzisław Stolarczyk.

SAM ŻUŻEL WOZIŁEM

Pan Zdzisław prowadzi gospodarstwo. Kiedyś miał krowy, teraz zajmuje się tylko produkcją roślinną. Sieje żyto, rzepak i kukurydzę. Z gospodarzem spotykamy się na drodze, o której remont upomina się od dawna.

– Niech pan spojrzy, koleiny i błoto – pokazuje. – Teraz było kilka suchych dni, to i wygląda nie najgorzej. Gdyby pan tu kilka dni wcześniej przyjechał, to może byśmy się nie spotkali, bo nie dałoby się dojechać. Kilka dni temu byłem w Węgrowie. Kolega mnie pyta: „Co ty, traktora nie masz, tylko samochodem orzesz?", bo tak ten mój samochód był ubłocony.

Droga prowadzi do gospodarstw jego i sąsiada. Ponad 20 lat temu, gdy wójtem gminy Liw był **Janusz Dołęga**, była utwardzana żużlem z węgrowskiej mleczarni Ovita-Nutricia (dziś Hochland). – Gmina wtedy zapłaciła za żużel, a ja go z mleczarni na dwa razy ciągniki woziłem. Przez parę lat było dobrze, ale teraz droga wymaga ponownego utwardzenia – mówi Zdzisław Stolarczyk.

NAWOZU NIE DOWIEŹLI

W porze suchej droga jest przejezdna. Najgorzej jest na wiosnę, gdy ziemia zaczyna rozmarzać i padają deszcze. Wówczas każdy przejazd autem osobowym (a nawet ciężarowym) jest obarczony ryzykiem. – Rok temu zamówiłem nawozy. Kierowca zatrzymał się na końcu asfaltowej drogi i powiedział, że dalej nie pojedzie. Nawóz musieliśmy złożyć we wsi, na podwórku u jednego z gospodarzy. Tak samo było, gdy zamówiłem opryski na zboża. Kurier ugrzązł w błocie, musiałem go traktorem wyciągać. Ja tę drogę równam, dbam o nią. Gdyby nie to, to nie wiem, co by było.

Pan Zdzisław kilkakrotnie zwracał się do Urzędu Gminy Liw z prośbą o remont drogi. Pokazuje odpowiedź z 2015 roku od wójta **Bogusława Szymańskiego**.

– W budżecie gminy na 2015 r., poza środkami przewidzianymi dla sołectwa Jartypory, nie zapisano żadnych środków przeznaczonych na remonty dróg na terenie sołectwa Jartypory. Samorządy wsi wykorzystały środki w całości – czytamy.

MAJĄ BUDŻET SOŁECKI

Jednocześnie wójt poinformował, że wniosek pana Stolarczyka zostanie umieszczony w materiałach do projektu budżetu gminy na 2016 rok i że o jego losach zdecydują komisje rady gminy. Komisje nie przychyliły się do wniosku, gdyż gruntowny remont drogi nie został ujęty w kolejnym budżecie gminy.

Zdaniem wójta Bogusława Szymańskiego, droga wiodąca do gospodarstwa pana Stolarczyka nie jest w najgorszym stanie. Sołectwo Jartypory ma pieniądze na remont dróg i każdego roku na tę drogę też pewne środki przeznacza.

- Ta droga jest cały czas utrzymywana w należytym stanie. Co roku jest na nią wysypywany żwir i jest poprawiana – mówi Bogusław Szymański. Zapytany, czy jest szansa, żeby gmina wywiozła tłucznia, odpowiada: - W najbliższym czasie nie jest to możliwe. Droga z tłucznia to też bardzo duży koszt.

Zdaniem wójta, pan Zdzisław powinien zabiegać o remont drogi w swoim sołectwie. – Sołectwa mają pieniądze na remonty dróg, na żwir i tłuczeń w funduszach sołeckich. Gmina ma przede wszystkim pieniądze na inwestycje drogowe – mówi Bogusław Szymański. Dodaje, że fundusz sołecki wsi Jartypory to blisko 50 tys. zł.

Tekst i zdjęcie
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Łochów

Patronat „TS"

„Tropem Wilczym" z walczącą Ukrainą

W Parku Miejskim „Dębinka" w Łochowie odbyła się kolejna edycja biegu pamięci żołnierzy wyklętych „Tropem Wilczym". W tym roku impreza była dedykowana walczącym o wolność mieszkańcom Ukrainy.

W biegu wzięło udział 220 uczestników. W kategorii dzieci (biegły na dystansie 1000 m) pierwsze miejsce zajął **Sebastian Tryc**, drugie **Mateusz Kalbarczyk**, a trzecie **Mateusz Skóra**. Najmłodszą uczestniczką była **Zofia Kostacińska**. Wśród młodzieży i dorosłych (biegli na dystansie 1963 m) zwyciężył **Bartosz Bieliński**. Na drugim miejscu uplasował się **Szymon Skwarski**, a na trzecim **Szymon Ziółkowski**. Najstarszym biegaczem była **Jolanta Abramczyk**. Zwycięzcom wręczono puchary i dyplomy, ufundowane przez władze gminy Łochów i powiatu węgrowskiego. Po biegu można było posilić się grochówką przygotowaną przez panie z MGOK.

Oprócz biegu, organizatorzy (MGOK) przygotowali szereg atrakcji. Jedną z nich był koncert Orkiestry Wielkich Bębnów dedykowany mieszkańcom Kosiva, partnerskiego miasta Łochowa na Ukrainie. Uczestnicy imprezy połączyli się z Kosivem i rozmawiali z merem Jurijem Poskonisem, dyrektorem Domu Kultury Romanem Pechizhakiem oraz Swietłaną Łazowan i Halyną Strychak. Rozmowę na żywo tłumaczył pochodzący z Ukrainy Roman Kuzelyak, który od 20 lat mieszka w Polsce i pracuje w łochowskim domu kultury. **(sej)**

Szkoła w Krypach fot. arch. MGOK w Łochowie

Powiat węgrowski

Nocleg dla uchodźców

Samorząd powiatu węgrowskiego wygospodarował około 100 miejsc noclegowych dla uchodźców z Ukrainy, głównie w internatach w Węgrowie i w Sadownem.

- Pierwszą rodzinę, kobietę z trójką małych dzieci, przyjęliśmy już pod koniec lutego. Potem zgłaszały się kolejne. Wszystkim staramy się zapewnić dach nad głową i niezbędne warunki – mówi starosta **Ewa Besztak**. Dodaję, że obecnie (koniec ubiegłego tygodnia) na terenie powiatu przebywało około 500 uchodźców, głównie kobiet z dziećmi. Ta liczba może wzrosnąć, bo sytuacja jest dynamiczna.

Gdy pierwsi uchodźcy przybywali na teren powiatu, pani starosta postanowiła odwiedzić jedną z rodzin. Zabrała ze sobą najpotrzebniejsze produkty, zwłaszcza te dla małych dzieci. Jak wspomina, było to spotkanie pełne wzruszeń oraz opowieści o ludzkich dramatach i doświadczeniach, których doznali, uciekając przed okropieństwem wojny.

W organizację miejsc noclegowych włączają się kolejne samorządy. W gminie Łochów samorząd zorganizował 90 miejsc. Jak poinformował nas burmistrz **Robert Gołaszewski**, prawie wszystkie miejsca (dane z ubiegłego piątku) są zajęte.

Inne gminy również przyjmują uchodźców, choć zasoby, którymi dysponują, nie nadają się na dłuższy pobyt. Wójt gminy Korytnica **Stanisław Komudziński** początkowo mówił, że świetlice wiejskie nie są przystosowane do przyjmowania uchodźców (nie ma w nich prysznic-

fot. arch. Starostwa w Węgrowie

ców, czy pralki), ale zmienił zdanie. – W gminie mamy 70 uchodźców, w tym 10 kobiet z dziećmi w świetlicy w Górkach Grubakach. 23 osoby przebywają w domu parafialnym w Pniewniku, a reszta w domach prywatnych – mówi Stanisław Komudziński.

Na terenie powiatu węgrowskiego nadal jest prowadzona zbiórka rzeczy (żywność z przedłużonym terminem ważności, medykamenty, środki czystości i higieny osobistej) dla Ukrainy. W akcję są zaangażowane samorządy, organizacje i instytucje oraz osoby prywatne. Kilka transportów z pomocą humanitarną już trafiło na Ukrainę, m.in., za pośrednictwem Caritas Diecezji Lwowskiej, do Żółkwi, Rawy Ruskiej, Łucka i Kosiva.

- Pomagamy, bo to jest nasz ludzki i chrześcijański obowiązek. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w prowadzoną na terenie powiatu węgrowskiego akcję – mówi wicestarosta Marek Renik.

Przebywający w powiecie węgrowskim uchodźcy z Ukrainy mają zapewnioną bezpłatną opiekę zdrowotną, m.in. w szpitalu i przychodniach SPZOZ w Węgrowie. **(sej)**

KRONIKA POLICYJNA

ŚMIERĆ NA DRODZE

8 marca na DK50 w **Łojewie** (**gm. Łochów**) doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Z wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierowca opla z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z ciężarowym renaultem. Kierowca opla poniósł śmierć na miejscu. Postępowanie mające na celu wyjaśnienie przyczyn i okoliczności wypadku prowadzi KP w Łochowie.

ZDERZYŁA SIĘ Z SARNĄ

11 marca w **Ostrówku** (**gm. Łochów**) kierująca toyotą zderzyła się z sarną, która wbiegła na jezdnię przed jadący pojazd. Nikt nie doznał obrażeń.

Kronika strażacka

POŻAR W BACZKACH

8 marca w **Baczkach** (**gm. Łochów**) zapaliło się drewno składowane w domu przy kuchni. Strażacy wodą ugasili pożar, a następnie nadpalone drewno wynieśli na zewnątrz i tam je dogasili. Na koniec mieszkanie zostało przewietrzone.

POŻAR TRAWY I ZAGAJNIKA

10 marca w miejscowości **Krupieńskie** (**gm. Sadowne**) zapaliła się trawa na łące w pobliżu lasu. Gdy strażacy przybyli na miejsce, pożar zaczął się rozprzestrzeniać na pobliski zagajnik. Strażacy w pierwszej kolejności przystąpili do gaszenia palącej się ściółki w zagajniku, a następnie strumienie wody skierowali na płonącą trawę. Ich działania doprowadziły do ugaszenia ognia. Na koniec pożarzysko przelano dokładnie wodą. **(sej)**

Węgrów

Spotkanie z historią

Miejska Biblioteka Publiczna w Węgrowie zaprasza na spotkanie z **Błażejem Torańskim**, dziennikarzem, publicystą i pisarzem, współautorem książki „Mały Oświęcim. Dziecięcy obóz w Łodzi".

Wydana we wrześniu 2020 r. książka Błażeja Torańskiego i **Jolanty Sowińskiej-Gogacz** to opowieść o jedynym niemieckim dziecięcym obozie koncentracyjnym na terenach Polski. Powstał w 1942 roku przy ul. Przemysłowej w łódzkim getcie. Trafiały tam dzieci od 2. do 16. roku życia. Zmuszano je do pracy ponad siły, bito, głodzono. W książce o dziecięcym obozie opowiadają ostatni świadkowie tamtych wydarzeń. Dlaczego Błażej Torański zdecydował się podjąć tak trudny temat? O tym będzie można się dowiedzieć podczas spotkania **24 marca o godz. 17** w Domu Gdańskim w Węgrowie. Wstęp wolny. **(sej)**

O powiecie węgrowskim czytaj też na str. 2, 6, 8, 10

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

14-20 marca - ul. Strażacka 2, tel. 25 792 23 37
21-27 marca - ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

16-22 marca 2022 r. NR 11

OLGROS

609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J.
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
25-632-96-37
25-621-07-26

ZIMOWE RABATY:

do 31 marca 26% na okna avante® okna

Rabat do 15% na wybrane drzwi wewnętrzne

www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne: 5-00-21.00

www.tank-ol.pl

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻWIR BETON

BET-TRANS LEWCZUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

- HALE PRZEMYSŁOWE
- PIECZARKARNIE
- KURNIKI
- OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- SPAWANIE
- WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej” Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, e-mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Zbuczyn,** ul. Terespolska 64, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych ul. Kościuszki 2, (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy,** Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów,** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

www.Leren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Masz starą wełnę na poddaszu? My ją zastąpimy pianą

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale

podnoszenie podłogi

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

DAR PLAS

OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy

Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

eprasa.pl 254266840b

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

ZUB CZARNOCKI

- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 **od 16 marca 2022 r. na okres 21 dni** zostanie wywieszony wykaz lokali mieszkalnych, stanowiących własność Miasta Łuków, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz zostanie również zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta Łuków.

Burmistrz Miasta Łuków /-/ **Piotr Płudowski**

154-1p

P.H.U. węgl bud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG silka
SOLBET CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL
W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
Obniżka cen na
PROMOCJA Ekogroszek workowany i luz

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU 2021 r., poz. 1899 ze zm.)

Burmistrz Miasta i Gminy Mordy

informuję, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu, **9.03.2022 r.** został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Mordy, przeznaczonych do dzierżawy i najmu w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców:

1) lokal użytkowy nr 8 o pow. 85,09 m^2 – Pl. Zwycięstwa 3 Mordy - sklep,
2) części działki 1925/1 i 1926/6 (m. Mordy) o pow. 40 m^2 - garaż,
3) działki 2461/7 (m. Mordy) o pow. 1,2311 ha - łąka,
4) działki 349,385 i 417 (Stara Wieś) o pow. 1,14 ha - użytki rolne.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.umigmordy.bip.org.pl lub tel. 25 641 54 02 w. 42.

156-1p

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

Gminna Spółdzielnia „SCh" w Wodyniach w likwidacji,

ul. Siedlecka 66, 08-117 Wodynie
wzywa wszystkich wierzycieli
do zgłaszania swoich wierzytelności
względem Spółdzielni.

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

informuję,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siedlce, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej pod adresem https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/Ogloszenia-i-informacje zostały zamieszczone na okres **od 16 marca 2022 r. do 6 kwietnia 2022 r.** wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Siedlce, położonych w następujących miejscowościach:

- Golice oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 732 o powierzchni 0,0220 ha,
- Pruszynek oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 123/4 o powierzchni 0,0557 ha,
- Żelków-Kolonia oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 461/1 o powierzchni 2,3038 ha,

przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkowników wieczystych. Dodatkowych informacji udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6 (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

Wójt /-/ **Henryk Brodowski**

159-1p

kredyty premium

- gotówkowe
- dla rolnika
- konsolidacyjne
- hipoteczne
- firmowe
- chwilówki

Odwiedź nas lub zadzwoń!

ASF PREMIUM

ul. Piłsudskiego 30, Siedlce
504 252 000, 509 777 927

Rynek Mariacki 24, Węgrów
509 777 705

ASF Premium działa jako pośrednik kredytowy i leasingowy następujących banków: Alior Bank S.A., Nest Bank S.A., TF Bank, inBank, Profi Credit Polska S.A., COFIDIS S.A. Oddział w Polsce; PEKAO Leasing S.A., Alior Leasing S.A. ASF Premium działa jako pośrednik pożyczkowy następujących firm: Takto Finance Sp. z o.o., Midway Invest Sp. z o.o., Profi Credit Polska S.A. Sprzedaż odbywa się również za pośrednictwem operatora Helion. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi ASF Premium jest uprawniony do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej, przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych, (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki (lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki) na podstawie otrzymanych pełnomocnictw, wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Stan na dzień 20 lutego 2020 r.

WIERZEJKI

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie". Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

eprasa.pl 254266

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO

z 10 marca 2022 r.

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11 d ust. 5 i 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2022 r. poz. 176), zawiadamiam, że na wniosek z 8 lutego 2022 r., złożony przez Zarząd Powiatu Węgrowskiego ul. Przemysłowa 5, 07-100 Węgrów zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: ***Rozbudowa drogi powiatowej nr 4212W Stoczek-Stare Lipki***.

Projektowana inwestycja jest planowana do realizacji w liniach rozgraniczających teren inwestycji, na niżej wymienionych działkach o nr ewidencyjnym:
Obręb 0021 Stoczek: działki nr ew.: 1282, 1283 – działki będące własnością Powiatu Węgrowskiego
Obręb 0004 Gajówka Wschodnia: działka nr ew.: 24/1, 25 – działka będąca własnością Powiatu Węgrowskiego
Obręb 0020: Stare Lipki: działka nr ew.: 679 – działka będąca własnością Powiatu Węgrowskiego

Obręb 0021 – Stoczek: działki nr ew.: 1348/1 (**1348/3**, 1348/4); 1347 (**1347/1**, 1347/2); 1345/2 (**1345/3**, 1345/4); 1345/1 (**1345/5**, 1345/6); 1344 (**1344/1**, 1344/2); 1343 (**1343/1**, 1343/2); 1342 (**1342/1**, 1342/2);

Obręb 0004 Gajówka Wschodnia: działki nr ew.: 30/3 (**30/4**, 30/5); 30/2 (**30/6**, 30/7); 30/1 (**30/8**, 30/9); 55 (**55/1**, 55/2); 56 (**56/1**, 56/2); 57 (**57/1**, 57/2); 58/1 (**58/13**, 58/14); 58/3 (**58/11**, 58/12); 59/1 (**59/3**, 59/4); 59/2 (**59/5**, 59/6); 60 (**60/1**, 60/2); 61 (**61/1**, 61/2); 62/1 (**62/3**, 62/4); 63 (**63/1**, 63/2); 26 (**26/1**, 26/2); 27 (**27/1**, 27/2); 28 (**28/1**, 28/2); 29 (**29/1**, 29/2); 18 (**18/2**, 18/1); 19 (**19/2**, 19/1); 20 (**20/2**, 20/1); 10 (**10/2**, 10/1)
Obręb 0016 – Miednik: działki nr ew.: **248**, 184 (1**84/1**, 184/2); 172 (**172/1**, 172/2); 169 (**169/1**, 169/2); 158 (**158/1**, 158/2); 183 (**183/2**, 183/1); 171 (**171/2**, 171/1); 168 (**168/2**, 168/1); 157 (**157/2**, 157/1)

Obręb 0020 – Stare Lipki: działki nr ew.: 1055 (**1055/1**, 1055/2); 1446 (**1446/1**, 1446/2); 1447 (**1447/1**, 1447/2); 1448 (**1448/1**, 1448/2); 1251 (**1251/1**, 1251/2); 1339/1250 (**1339/12893**, 1339/12894); 1250 (**1250/1**, 1250/2); 1284 (**1284/1**, 1284/2); 1249 (**1249/1**, 1249/2); 1252 (**1252/1**, 1252/2); 1255 (**1255/1**, 1255/2); 1258 (**1258/1**, 1258/2); 1261 (**1261/1**, 1261/2); 1264 (**1264/1**, 1264/2); 1267/4 (**1267/5**, 1267/6); 1267/3 (**1267/7**, 1267/8); 1267/2 (**1267/9**, 1267/10); 1267/1 (**1267/11**, 1267/12); 1751 (**1751/2**, 1751/1); 1116 (**1116/2**, 1116/1); 1028 (**1028/1, 1028/3**, 1028/2); 1029 (**1029/1**, 1029/2); 1030 (**1030/2**, 1030/1); 1027 (**1027/2**, 1027/1); 1026 (**1026/2**, 1026/1); 1024/1 (**1024/4**, 1024/3); 856 (**856/2**, 856/1); 1021 (**1021/2**, 1021/1); 552/1021 (**552/9975**, 552/9974); 1022 (**1022/2**, 1022/1); 1023 (**1023/2**, 1023/1); 1046/2 (**1046/4**, 1046/3); 1016 (**1016/2**, 1016/1);
(Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem w nawiasie zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję oraz tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone w całości pod przedmiotową inwestycję, które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Powiatu Węgrowskiego.)

Działki poza liniami rozgraniczającymi, na których przewiduje się budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu, innych dróg, zjazdów, urządzeń wodnych oraz rozbiórkę obiektów nie przewidzianych do dalszego użytkowania:
Obręb 0021 – Stoczek: działki nr ew.: 1281/1280, 1281/1188, 1279/6, 1278, 1277, 1275, 1276, 1270, 1269/1, 1433, 1268/1, 1253/1, 1264,
Obręb 0004 Gajówka Wschodnia: działki nr ew.: 64/1, 56/2 (56 – nr działki przed podziałem), 24/2, 23, 16/2, 17/4, 17/3, 18/1 (18 – nr działki przed podziałem), 60/2 (60 – nr działki przed podziałem), 61/2 (61 – nr działki przed podziałem), 62/4 (62/1 – nr działki przed podziałem), 63/2 (63 – nr działki przed podziałem),
Obręb 0020 – Stare Lipki: działki nr ew.: 1248, 1468, 1047, 1113, 1114, 1111, 1267/10 (1267/2 – nr działki przed podziałem), 1267/12 (1267/1 – nr działki przed podziałem), 1116/1 (1116 – nr działki przed podziałem), 1030/1 (1030 – nr działki przed podziałem),

Stronami postępowania w sprawie są: wnioskodawca, właściciele, użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem. Ponadto stronami w sprawie mogą być osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości w sąsiedztwie drogi.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna, dokonana z naruszeniem powyższego zakazu, jest nieważna.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, wejście nr 3, I – piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa w godzinach pracy Urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu pod nr. tel. 25 74 09 288, gdzie można składać ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (DzU z 2021 r. poz. 735 ze zm.) zawiadomienie stron postępowania przez obwieszczenie lub inny zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości sposób publicznego ogłaszania, uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 ww. ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Starosta Węgrowski
/-/ **Ewa Besztak**

158-1p

Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o. ul. Starzyńskiego 7, 08-110 Siedlce

ogłasza przetarg nieograniczony, na zadanie pod nazwą:

„Rozbudowa stacji redukcyjno-pomiarowej gazu wraz z przyłączami do kotłów gazowych na terenie Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach Sp. z o.o.".

Postępowanie jest prowadzone w trybie przetargu nieograniczonego na podstawie regulaminu udzielania zamówień na realizację dostaw, robót i usług zlecanych przez Przedsiębiorstwo.

Instrukcja dla oferentów wraz z załącznikami jest dostępna na stronie Zamawiającego www.pec-siedlce.com.pl w sekcji aktualności, przetargi.

Oferty należy składać **do 31 marca 2022 do godz. 12.00** w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie (pokój nr 118).

Otwarcie złożonych ofert nastąpi **31 marca 2022 o godz. 12.15** w siedzibie Zamawiającego w pokoju nr 17 (sala konferencyjna).

Zamawiającemu przysługuje prawo do zmiany treści ogłoszenia lub warunków przetargu oraz do odstąpienia od przetargu przed otwarciem ofert.

Zamawiającemu przysługuje prawo do swobodnego wyboru oferty lub zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

161-1p

GPIB.6721.7.23.2019

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębów geodezyjnych Stok Lacki i Żelków-Kolonia

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022 r. poz. 503) oraz art. 54 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr **XIV/183/2019** Rady Gminy Siedlce z 28 listopada 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębów geodezyjnych Stok Lacki i Żelków Kolonia

zawiadamiam

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu **od 24.03.2022 r. do 14.04.2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w godzinach **od 8.00 do 16.00**, w **sali konferencyjnej** (na parterze), projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębów geodezyjnych Stok Lacki i Żelków-Kolonia wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Dokumenty będą dostępne również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy: https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/mapa-strony/?show-bip=true (zakładka: Aktualności > Ogłoszenia) oraz na stronie internetowej https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **29.03.2022 r. o godzinie 14.00** za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej.

Link do spotkania: http://bityl.pl/rSdOV

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Wójta należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: **gmina@gminasiedlce.pl**) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **28.04.2022 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Siedlce.

Wójt Gminy Siedlce
(-) **Henryk Brodowski**

162-1p /

GPIB.6721.4.23.2019

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębu geodezyjnego Stok Lacki-Folwark

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022 r. poz. 503) oraz art. 54 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr **XIV/180/2019** Rady Gminy Siedlce z 28 listopada 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębu geodezyjnego Stok Lacki Folwark

zawiadamiam

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu **od 24.03.2022 r. do 14.04.2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w godzinach od **8.00** do **16.00**, w **sali konferencyjnej** (na parterze), projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębu geodezyjnego Stok Lacki-Folwark wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Dokumenty będą dostępne również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy: https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/mapa-strony/?show-bip=true (zakładka: Aktualności > Ogłoszenia) oraz na stronie internetowej https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **29.03.2022 r. o godzinie 15:00** za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej.

Link do spotkania: http://bityl.pl/WcktI

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Wójta należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: **gmina@gminasiedlce.pl**) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **28.04.2022 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Siedlce.

Wójt Gminy Siedlce
(-) Henryk Brodowski

163-1p /

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/setbud-1/

BETON Najlepszy w regionie !

BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-155/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /25-52/

Kruszywa drogowe, tłucznie, kruszywo betonowe z dostawą, tel. 509 852 815. /9-10p-10/

Sprzedam dęby, 797 236 083. /156-3/

Sprzedam akordeon WELTMEISTER 120 basy, cena 1250 zł, tel. 510 615 816. /20220307104913-1/

Sprzedam agregat prądotwórczy, 502 860 145. /76-2/

ROLNICZE

Jęczmień do siewu, 510 145 688. /45-4/

Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892. /FRF432-102-103/

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

Garaże Blaszane,
ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.
MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.
TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!
Montaż Gratis! Krótkie Terminy,
696 753 588 / 25 740 42 02 www.Robstal.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedam ziemniaki białe Rudolf, 600 068 916. /3598-6/

Siano w belach 100 szt, piękne, 664 756 138. /26-7/

Sprzedam sadzeniaki ziemniaka w odmianach: Jurek, Bellarosa, Oberon, Vineta, Lord, Denar, Irga, Irys, Ricarda w klasie A i B z paszportami, Wojnów, tel. 602 743 191 oraz 600 072 131. /20220201122423-6/

Nasionki Irga, po oryginale, 692 751 581. /94-4/

Kupię sosnę, olchę, dąb lub las, 600 627 699. /8/LOCH/2022-10/

Kupię zboże paszowe, 608 884 178. /20220209191833-6/

Skup zbóż, odbiór, pompa samozaładowcza, 505 550 755. /2550-12/

Kupię zboże, 501 716 304. /2551-12/

Kupię pszenżyto, żyto, jęczmień paszowe, 501 475 488. /4103-6/

Ziemniaki jadalne - sadzeniaki, 694 910 615. /3530-17/

Tanio sprzedam otręby pszenne, dowóz gratis, tel. 698 578 390, 25 752 76 72. /99-6/

Sprzedam siano, ładne, 572 147 379. /102-4/

Kupię suchą słomę w belach, 501 601 942. /20220220214217-4/

KWALIFIKOWANE
nasiona z dotacją
Gor-Nas
DANKO
Zając 29, 07-100 Węgrów
500 240 505

Wapno nawozowe, magnezowe i węglanowe, kreda nawozowa z dostawą, tel. 509 852 815. /10-10p-10/

Ciągnik Fendt 105, 691 623 319. /2562-3/

Sprzedam bele sianokiszonki 50 szt. po 80 zł, gmina Sterdyń, 664 622 142. /54-4/

Kupię, wezmę w dzierżawę grunty orne (wysoki czynsz!!!), gmina Przesmyki, tel. 889 199 904. /20220227133040-3/

Rozrzutnik obornika, bale dębowe, pompa wody, 884 219 735. /2563-2/

Sprzedam siano, kiszonkę, adapter grzebieniowy, Mokobody, 25 641 16 33. /140-6/

Siano, kiszonka, z transportem, tel. 698 613 121. /147-2/

Sprzedam sianokiszonkę i mieszankę zbożową, tel. 662 294 086. /155-2/

WYROBY HUTNICZE

pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

BETON najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY

Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich”
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747
BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

DOTACJE ROLNICZE Tel. 795 931 529
NAJBLIŻSZE NABORY: • Premia bezzwrotna na otworzenie lub rozwinięcie firmy dla rolników ubezpieczonych w KRUS (150-250 tys.). • Małe Gospodarstwa - 60 tys. • Młody Rolnik - 150 tys. Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników.

SKUP ZBÓŻ
AGRO SKUP
• najwyższe ceny w regionie
• odbiór samochodami z pompą
• odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa
724 435 968 665 188 425

HURTOWNIA OPON
agromal SPRZEDAŻ OPON
• rolniczych
• przemysłowych
• ciężarowych
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

BETONIARNIA BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF
PIEŃKOWSCY PODNIEŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005
atrakcyjne ceny!!!
YTONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

Skup łubinu, gryki, grochu, 607 781 627. /20220304084155-3/

Sprzedam sianokiszonkę, 784 863 739. /166-2/

Płacę z góry za 7 lat dzierżawę i dopłaty za wydzierżawienie ziemi rolnej w obszarze Natura 2000, powyżej 1 ha, tel. 519 469 500. /20220304113706-4/

Siano, Łosice, 661 687 882. /52-2/

Sprzedam pszenżyto jare, 694 753 538. /68-3/

Sianokiszonka w belach, pszenżyto, 533 127 561. /4119-2/

Siano paczki pogodne, 666 346 671. /4124-2/

Sadzeniak Irga po centrali, Nasiłów 13, 514 335 904. /169-2/

Naprawa zamrożonych i pękniętych bloków silnika, naprawa-metalock.pl, 604 593 508. /20220307161457-3/

Notowania z jarmarków

7–11.03.2022 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	200	140	140-160	130-140	150-160	140-150	140-150
żyto	zł/dt	-	-	-	80	-	90-100	-
jęczmień	zł/dt	140	-	110-120	130-140	130-140	100-110	100
miesz. zbóż	zł/dt	130	-	90-100	110-120	-	90-100	90-100
owies	zł/dt	110	100	100-110	100	120	80-90	90-100
pszenżyto	zł/dt	-	120	120	110-120	120	90-100	100
kukurydza	zł/dt	180-190	130	160-170	140-160	130-140	120-130	-
ziemniaki	zł/kg	1,0-1,3	1,2	1,2	1,4-1,5	1,2-1,3	1,0-1,2	1,2-1,4
jaja	szt.	0,70-0,8	0,90-1,0	0,7-1,0	0,35-1,2	0,6-1,0	0,5-1	0,7-1,0

Sprzedam siano, 513 356 074. /2-M-6/

Siano, słoma, 697 525 600. /174-2/

Sprzedam siano, 535 526 543. /176-2/

Sprzedam siano w belach, ok. 30 szt. 3 P. ok. Wiśniewa, 692 915 143. /177-2/

Sprzedam dojarkę konwiową, schładzalnik mleka, tel. 516 312 053. /185-1/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20220308122243-7/

Pszenicę, pszenżyto, słomę, zbiornik na mleko 300 l, 690 163 359. /180-2/

Skup bydła na ubój z konieczności, pozaklasowego, tel. 789 478 714. /20220309134310-3/

Wał łąkowy, siano w belach, ok. Wierzbna, 512 479 773. /4128-4/

Opryskiwacz sad., podwieszany, 693 053 656. /189-1/

Sprzedam pole 157 ha, przyczepa 5 t, 723 834 740. /194-1/

Jare na siew, Kotuń, Poznaniak, siano, 699 959 904. /197-3/

Sprzedam siano w belach (120x120) po 40 i po 60 zł, tel. 666 168 203. /20220312135009-2/

Sprzedam las sosnowy w gminie Kotuń, 885 731 790. /MROZY/193-1/

Sprzedam łubin, 668 260 829. /199-2/

50 bel siana po 40 zł, 781 742 047. /60-1/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, przyczepy, maszyny, 665 207 084. /03010-52/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 882 337 407. /pp-10-10/

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Zakupię ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy w każdym stanie, 695 459 767. /12-10/

Kupię przyczepę kostkę, 510 904 602. /22-6-6/

Kombajn ziemniaczany, sortownik Fergusona, talarówkę, 667 769 708. /28-6-6/

Siewnik konny, 510 526 625. /196-3/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Krajzega, dojarka, brona, 729 911 001. /72-10/

Transport maszyn, ciągników, 606 105 999. /0329-45/

Części Claas Consul, 691 623 319. /2561-3/

Zgrabiarka 7, 660 227 990. /4113-3/

Kombajn John Deere 1075, 500 559 957. /4114-3/

Rozrzutnik obornika 4 tony sprzedam, 500 451 588, po piętnastej. /53-3/

Sprzedam owijarkę i talerzówkę, 792 998 652. /145-2/

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy, stan dobry, 888 816 102. /159-2/

Sprzedam rozrzutnik 3,5t sadzarka kosiarkę rotacyjną, 667 019 650. /62-2/

Sprzedam owijarkę samozaładowczą Sipma na dżojstik, 2016 r. Sprzedam kosiarkę rotacyjną czeską. Sprzedam przewracarkę Kuhn. Sprzedam Trolla, tel. 506 550 752. /65-2/

Opony lub koła 750,825x20, rozrzutnik jednoosiowy, śrutownik 11 kW ssąco tłoczący, 602 707 968. /67-2/

Ursus 12,01 - 1980 r., 513 234 657. /69-2/

Sprzedam przyczepę do bel, 664 822 328. /4120-2/

Sprzedam belarkę Sipma 2011 r., oraz ograbiacz Krone 4,2, 515 323 525. /4121-2/

C-330M sprzedam, 662 165 675. /4122-2/

Ciągniki C-360 MTZ, beczka szambiarka, przyczepy, wywrotki, 503 112 069. /18-2-2/

Siewnik zbożowy, pług czteroskibowy, trzyskibowy, brony, glebogryzarka, 506 380 961. /19-1-2/

Sprzedam chłodziarkę 800 litrów, 692 743 354. /26-2-2/

Pługi 4, siewnik, kultywator, tanio, 514 335 904. /169-2/

Wentylator do Ślęży, pompa do opryskiwacza, 698 515 594. /178-1/

Kosiarka rotacyjna, czeska, czterobębnowa, 662 649 036. /179-1/

Sprzedam prasę New Holland, 2014 r., siatka rotor, tel. 609 033 020. /183-2/

Kosiarka rotacyjna, 697 746 362. /73-2/

Sprzedam śrutownik, sadzarkę, przewracarkę, szlifierkę, drzewo, 697 272 019. /20220311081450-1/

Sprzedam agregat przedsiewny grano z hydropakiem, 537 877 744. /4130-1/

Sprzedam schładzalnik na mleko, wanna 1900 l rok 2016, w bardzo dobrym stanie, 500 891 332. /20220311163841-2/

Opryskiwacz 800 l, 797 504 983. /75-2/

Kombajn zbożowy Fendt 515, Tur do Fenda, pług obrotowy, przyczepa objętościowa, 608 231 461. /77-2/

Prasa Sipma z siatką, 660 913 597. /13/LOCH/2022-2/

Sprzedam siewnik do kukurydzy Meprozet z dozownikiem, 2013, stan bardzo dobry, 537 797 971. /29-1p-1/

Prasa Z224/1, 503 112 069. /20-1-1/

Prasa Sipma Z244/1, 694 676 029. /21-1-1/

Rozrzutnik 1-osiowy 4,5t, stan bdb, garażowany N-228, 535 882 398. /57-1/

Siewnik, 601 096 137. /58-2/

JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565
AUTOTRANSPORTERY
Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazyny
PIASKOWANIE
PLAZMA CNC
PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
- chwytak - łyżka - krokodyl
- naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
- suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Poznaniak; przyczepa; opryskiwacz, 664 695 286. /61-1/

Przyczepa dwuosiowa, 513 517 400. /63-2/

Przyczepa jednoosiowa, 513 517 400. /64-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47+51-98/

Sprzedaż kurek 17-tyg., tel. 696 192 555, Żuków 53. /20220215191735-6/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /97-10/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione, Strzała, ul. Siedlecka 196, tel. 697 682 186, tel. 798 350 272. /20220221210623-6/

Sprzedam 2 klacze, do chowu, 2 cielaki żarłaki, tel. 507 550 675. /150-2/

Ferma Milew k. Kałuszyna prowadzi sprzedaż młodych kur niosek, tel. 602 645 307. /167-10/

Źróbka gniada, 607 179 452. /54-2/

Sprzedam klacz, zimnokrwista, 2 lata, maść gniada, więcej info pod nr. 519 175 880, Dobre. /20220306084350-2/

Sprzedam cielaki, 601 297 900. /56-2/

Jałówki wysoko cielne, 510 526 625. /196-4/

Koń polski sprzedam, 8 lat, tel. 792 781 514. /20220305214224-1/

Sprzedam małe i odchowane byczki, 514 068 888. /4127-3/

STRUS 1991
Strus Development Sp. z o. o. | www.kstrus.pl

Armii Krajowej, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m²

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 38m²

Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 38m²

Wynalazek, W-wa Mokotów
MIESZKANIA OD 30m²

Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 35m²
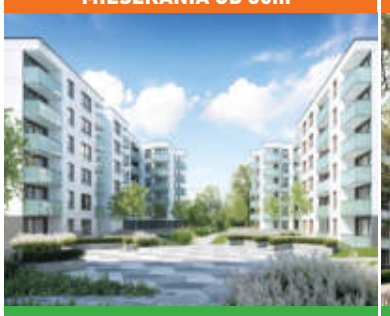
GOTOWE MIESZKANIA

Myśliborska, W-wa Białołęka
MIESZKANIA OD 37m²

GOTOWE MIESZKANIA

Biuro Siedlce:
Ul. Piłsudskiego 70
Kom.: 500-151-041
8.00-18.00
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe
Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białołęka
Ul. Ku Rzece 5 lok. 171
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Mokotów
Ul. Wynalazek 3a
Kom.: 508-384-500
wynalazek@kstrus.pl

eprasa.pl 2542668406

BUDOMATEX

08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879
WWW.BUDOMATEX.PL

Nowe mieszkania w Siedlcach

Komfortowe mieszkania w centrum!

Słoneczne, eleganckie, rodzinne osiedle!

Atrakcyjne rozkłady mieszkań w pobliżu dworca PKP!

oraz inwestycje Torowa, Boczna, Kilińskiego 35

Wyprzedaż koni, 3-letnia zimnokrwista, sztumska, 3-letnia z.k. ze źrebakiem, 8-miesięczna źrebica, 6-miesięczny źrebak, 519 634 541. /186-1/

Sprzedam cielaka jałoszkę mm 3 tygodnie, swój chów, gmina Repki, tel. 505 930 844. /panoramix-1/

Sprzedam cielęta, 511 866 125. /4125-3/

Sprzedam 15 uli z pszczołami, tel. 510 041 601. /20220307201555-2/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Sprzedam pawie indyjskie, 7 sztuk, telefon: 535 762 732. /149-2/

Owczarek środkowoazjatycki szczenięta, 666 346 671. /4123-2/

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Kupię lub przyjmę w dzierżawę ziemię rolna, łąki, nieużytki lub gospodarstwo rolne, 512 444 828. /161-2/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Działkę, siedlisko, przy drodze gminnej, powiatowej, 785 268 679. /2548-6/

Do wynajęcia powierzchnie 1000 m², II piętro, Siedlce, ul. Świrskiego, cena 14 zł/m², 507 114 804. /11-6p-6/

Kupię mieszkanie w Siedlcach, pilne, 690 638 670. /0541-7/

Kupię działkę budowlaną lub dom w stanie surowym, Siedlce i okolice +10 km, 507 576 932. /20220313213019-1/

Kupię siedlisko lub działkę w Siedlcach lub w bliskiej okolicy, 798 969 262. /20220314075355-1/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Do wynajęcia lokal 170 m², z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /11-6p-6/

Do wynajęcia lokale 200 m² - 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /11-6p-6/

Do wynajęcia lokale 35, 49, 60 m², Świrskiego, II piętro z windą, 507 114 804. /11-6p-6/

Do wynajęcia pomieszczenie do adaptacji dla pracowników w Sokołowie Podlaskim, 1000 zł/za 80 m², 507 114 804. /11-6p-6/

Do wynajęcia lokal 18 i 115 m², Świrskiego, parter, 507 114 804. /11-6p-6/

Samodzielna stancja, 783 661 571. /128-3/

Kawalerka, centrum, 503 131 101. /160-6/

Wynajmę tanio biura, garaże, centrum, duży parking, 606 220 257. /0528-2/

Lokal usługowy, 100 m², Wyszyńskiego, 509 714 879. /14-2p-2/

Kawalerkę wynajmę, 785 120 435. /193 -1/

Kawalerka, 573 397 147. /74-2/

Wynajmę mieszkanie 30 m², Siedlce, Chrobrego, 536 674 977, 515 291 434. /30-1-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Mieszkanie 60 m², Sokołów Podlaski, ul. Spółdzielcza, sprzedam, 789 073 135. /62-6/

Sprzedam mieszkanie o powierzchni 84 m² na ul. Żeglarskiej w Siedlcach, cena - 4800 za metr, nr. tel. 604 176 888. /71-6/

56 m², 662 941 128. /3555-12/

Posesja o/Łosic, 693 702 486. /42-6/

Mieszkanie 3-pokojowe 63,33 m², I piętro, ul. Poznańska 107, rok budowy 1996, KW, własność prywatna, wygodna komórka, sprzedaż garażu oddzielnie z KW, tel. 606 953 719, 666 512 563. /20220222143821-3/

Różne działki rekreacyjne, gmina Kałuszyn, 695 489 158. /2557-3/

Działki Węgrów, okolica Al. Siedleckiej. tel. 608 022 402. /4116-4/

Posiadłość w gminie Domanice, tel. 604 608 486. /151-6/

Sprzedam działkę, 1,68 ha, Przygody, 514 197 393. /152-2/

Sprzedam uzbrojoną, inwestycyjną działkę budowlaną w Broszkowie, tel. 604 122 115. /20220307201510-2/

Posiadłość w gm. Domanice, tel. 604 608 486. /151-6/

Kawalerkę 34 m², parter, Wodniaków, 605 680 174. /173-1/

Sprzedam fermę drobiu, 2 kurniki, dom, garaż, stodoła, 2,5 ha ziemi uprawnej, 690 638 670. /0541-7/

Sprzedam działkę w Stoku Lackim, tel. 796 224 926. /190-2/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /14-2p-2/

Nieruchomość inwestycyjna - wynajęty lokal użytkowy 94 m² plus małe mieszkania na poddaszu pod wynajem, blisko PKP, sprzedaż tylko w całości, okazja, 504 102 544. /14-2p-2/

Sprzedam działkę mieszkaniowo-usługową, Starzyńskiego, 1025 m², 600 810 843. /115-6/

Sprzedam działkę, 8 km od Siedlec i działkę z domem, 504 738 338. /154-3/

NAUKA

Angielski, 570 912 374. /0269-6/

MATRYMONIALNE

Pomogę Polce, Ukraince, 730 736 115. /143-2/

TOWARZYSKIE

Witam... szukam Pani 18-45 lat do spotkań sponsorowanych, jednorazowe spotkanie lub stały układ - wszystko do ustalenia. Podstawa to higiena i dyskrecja, tel. 782 232 400. /2540-10/

Sympatyczna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /20-6-6/

Brunetka 28 lat zaprasza na miłe chwile, 503 714 253. /135-6/

Słodka chwila, prywatnie, Siedlce, 510 360 754. /67-1/

Kawaler lat 45, wysoki blondyn, pozna pannę, cel wiadomy, tel. 575 263 045. /panoramix-1/

Naturalna Basia 45 lat, biust 9, zaprasza prywatnie na full relaks, codziennie w godz. 11-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /198-1/

Poznam dyskretną przyjaciółkę do spotkań sponsorowanych, układ na dłużej, tel. 517 123 095. /panoramix-1/

RÓŻNE

KOMINIARZ, 781 495 997. /PP-49-49/

Kupię stare radia, wzmacniacze, kolumny, kasety, płyty, tel. 501 668 977. /63-6/

Kupię topola, dąb, sosna, 797 059 300. /4099-6/

Windykacja, 695 489 158. /2558-3/

Pożyczki do 2000 zł! Na dowolny cel, nawet z komornikiem! Dzwoń 792 307 229. /20220225091736-4/

MEDYCZNE

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-124/

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-66/

Esperal, 602 466 716. /0948-68/

UPRAWNIENIA NA BROŃ, PSYCHOLOG, PSYCHIATRA, OKULISTA, LEKARZ ORZECZNIK, ZAPISY, 506 180 531, SOKOŁÓW PODLASKI, UL. WOLNOŚCI 29, W JEDEN DZIEŃ, W JEDNYM MIEJSCU ZROBISZ WSZYSTKIE BADANIA. /20220301111455-2/

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2564-44/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-110/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T, Siedlce - Węgrów - Sokołów, 577 859 105. /3372-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-198/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /0071-28/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Usługi elektryczne, tanio, solidnie, 507 876 687. /18-12/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /3538-12/

Napędy do bram, domofony, wideo-domofony, alarmy, monitoring, szlabany, 600 270 665. /0226-10/

Sprzątanie domów - rzetelnie, prasowanie, 573 450 882. /66-6/

Przewóz osób, 602 529 547. /0287-12/

Bus, transport, 602 881 562. /0316-45/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-102/

Tapicerskie, 511 389 424. /163-4/

Przycinanie młodnika, ścinanie drzew wysokich działkowych, ocieplanie poddaszy, sadzenie tuj, 518 368 240. /49-3/

Naprawa pralek, lodówek, Adam Tomczuk, 501 242 096. Siedlce. /171-3/

Odszkodowania, 603 356 976. /słowo-1-1/

AGD, naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /191-1/

USŁUGI Okolicznościowe

Nawodnienia, pielęgnacja ogrodów, tel. 503 681 002. /91-6/

Dj wesela, 692 528 019. /20220313100129-6/

USŁUGI Budowlane

Studnie solidnie!!! 604 417 531. /02831-64/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /3484-17/

Malowanie, szpachlowanie, panele, 720 756 522. /3507-16/

Docieplenia, podbitki, 609 812 184. /3541-17/

Hydraulika, 608 187 880. /3556-52/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane
• remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU Laki producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /0029-51/

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139. /3601-50/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, tel. 515 518 272. /3445-21/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-52-99/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /3547-12/

Cyklinowanie bezpyłowe, montaż podłóg, 604 093 614. /49-6/

Cyklinowanie, 502 091 605. /59-6/

Malowanie, sufity podwieszane, gipsowanie, 513 684 610. /60-6/

Rozbiórki, wyburzenia, 502 056 532. /33-6/

Docieplanie budynków - terminowo - solidnie - 602 482 572. /pp-20-20/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /0274-26/

Usługi brukarskie, kompleksowo, profesjonalnie, z materiałem lub bez, 608 636 246. /0304-12/

Tynki agregatem, 605 177 810. /4096-6/

Remonty, wykończenia, 604 791 750. /0305-6/

Docieplenia, malowanie elewacji, tel. 600 705 498. /82-6/

Remonty, wykończenia wnętrz, tel. 503 681 002. /91-6/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, podbitki, 664 265 473. /96-6/

Tynki agregatem, 669 429 636. /52-6/

Malowanie wnętrz, 514 455 512. /słowo-6-6/

Pokrycia dachowe, podbitki, więźby, 507 034 739. /108-4/

Docieplanie budynków, 515 833 708. /110-6/

Remonty, poddasza, panele, elewacje, malowanie, 579 840 219. /123-6/

Układanie kostki brukowej, 691 623 319. /2559-3/

Docieplenia, poddasza, malowania, podbitki, remonty, tel. 664 265 473. /195-6/

Ocieplenia budynków, 691 623 319. /2560-3/

Malowanie, mycie dachów, elewacji, kostki, wymiana rynien, obrabianie kominów, 692 530 505. /141-26/

Wycinka, pielęgnacja drzew, podnośnik osiowy, frezowanie karp, 505 353 247. /2565-10/

Glazura, terakota, malowanie, 886 300 814. /162-2/

Prace hydrauliczne, 886 300 814. /162-2/

Ocieplanie domów, układanie paneli, listwy, wylewanie mas samopoziomujących, 533 668 719. /170-2/

Kompleksowe remonty mieszkań, budowa domów, dachy, adaptacja poddaszy, 785 542 362. /172-2/

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Siedlcach Sp. z o. o.
z siedzibą w Siedlcach przy ul. Starzyńskiego 20
zatrudni pracowników na stanowisko

KIEROWCA AUTOBUSU

Wymagania: - prawo jazdy kat. D;
- świadectwo kwalifikacji zawodowej (przewóz osób).

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 25 632 84 36.
Prosimy o przesyłanie CV na adres: **sekretariat@mpk.siedlce.pl**

Malowanie, szpachlowanie, glazura, 535 290 877. /184-6/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007. /187-1/

Wykończenia od A do Z, 519 136 225. /31-3-3/

Marcin Bogaj, układanie kostki brukowej, ogrodzenia, osadzanie bram, 509 854 981. /59-12/

PRACA

Panią lub pana, pracownik fizyczny. Praca w Hotelu Okuniew koło Sulejówka, z zakwaterowaniem, 660 795 386. /2539-10/

Zatrudnię do dociepleń, 509 063 225. /157-3/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/1/2022-9/

Zatrudnię kierowców, transport międzynarodowy Polska-Czechy, Czechy-Polska, Polska-Czechy-Rosja, 502 406 345. /11-12/

Zatrudnię kierowcę C + E, transport międzynarodowy PL-NL+B-PL, 601 330 768. /0478-4/

Zatrudnię dekarza i pomocnika, 602 310 587. /51-6/

Zatrudnię kucharza/pomoc kuchenną, tel. 730 121 212. /6-13p-13/

Remonty od A do Z, 519 140 528. /87-6/

Zatrudnię brukarzy i pomocników, 665 837 125. /0309-6/

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, wolne weekendy, 501 343 148. /0330-6/

Zatrudnię kierowcę C+E, powiat wyszkowski, gmina Somianka, auto przypisane do kierowcy, głównie F, możliwe kabotaże + przerzuty, warunki pracy i płacy do ustalenia, kontakt 605 565 650. /20220219190546-5/

Do zbioru pieczarek zatrudnię, dwie małe hale w gm. Suchożebry, tel. 533 016 154. /20220221153154-2/

Firma REMAX (KRAZ: 7765) oferuje pracę w Niemczech, bez znajomości języka niemieckiego, załadunek paczek kurierskich, sortowanie surowców wtórnych, pracownicy śmieciarek, zapewnimy zakwaterowanie i transport, premie do 250 Euro, tel. 727 010 119, www.remax-praca.pl. /12-4p-6/

Zatrudnię kierowcę C+E, w transporcie krajowym, tel. 604 310 148. /13-4p-4/

FIRMA AUTOIGANIE POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA: MECHANIK SAMOCHODOWY I BLACHARZ SAMOCHODOWY, WYMAGANE DOŚWIADCZENIE, OSOBY ZAINTERESOWANE PROSIMY O KONTAKT POD NR TEL. 601 971 157. /20220307103414-3/

Zatrudnię mechanika samochodowego, 503 130 616, 509 593 135. /125-3/

Praca dla mężczyzn w Niemczech, dzwonić o 18, 517 314 636. /słowo-2-2/

Szukam pracownika do gospodarstwa, kom. 723 716 447. /153-2/

PSI Spółdzielczy Producent Sprężyn w Siedlcach
zatrudni pracownika na stanowisku:

SPECJALISTA DS. BHP, P.POŻ. i OCHRONY ŚRODOWISKA

Wymagania:
- Wykształcenie wyższe — bezpieczeństwo i higiena pracy
- Doświadczenie min. 1 rok pracy na stanowisku związanym z BHP
- Szkolenie BHP dla służb BHP,
- Szkolenie przeciwpożarowe dla inspektorów,
- Szkolenie z zakresu wymagań normy ISO 14001,
- Szkolenie z zakresu audytów wewnętrznych,
- Bardzo dobra znajomość obsługi komputera.

Główne zadania:
- Kontrola stanu bezpieczeństwa oraz higieny pracy,
- Nadzór nad systemem ochrony środowiska,
- Ochrona przeciwpożarowa,
- Pomiary czynników szkodliwych w środowisku pracy,
- Szkolenia z zakresu BHP dla nowo zatrudnianych pracowników.

Prześlij do nas swoje CV: **rekrutacja@psi-sps.com.pl** lub dostarcz osobiście.
Kontakt: **Siedlce, ul. Brzeska 72**. Telefon **25 644 58 00** w. **375**.

Zatrudnię dorywczo pracownika w ogrodnictwie, 512 444 828. /161-2/

SZUKAM PRACOWNIKÓW NA BUDOWĘ, ZAJMUJEMY SIĘ BUDOWĄ DOMÓW JEDNORODZINNYCH ORAZ POKRYCIAMI DACHOWYMI I CIESIELSTWEM, STAWKA GODZ. W ZALEŻNOŚCI OD UMIEJĘTNOŚCI 20/35 ZŁ, NR 573 382 699. /20220307075223-2/

Zatrudnię handlowca, dobre warunki, 606 220 257. /0528-1/

Dam pracę w UE, wysokie zarobki, murarzy, wykończeniowców, G/K, glazurników, stolarzy, cieśli i innych, tel. 503 603 320. /pp-7-7/

Zatrudnię fryzjerkę, 503 512 584. /20220308190621-1/

Zatrudnimy na stanowisko: pracownik fizyczny, sprzedawca w szkółce roślin, kasjer, kierownik sklepu Ogród i Dom w Choszczówce Stojeckiej, praca zmianowa, kontakt email: mg@oid.pl, tel. 25 759 95 40. /20220310122232-3/

Praca dla kierowcy, kat. C+E, transport krajowy i międzynarodowy, atrakcyjne warunki zatrudnienia, Mińsk Mazowiecki, tel. 607 628 600. /20220302144843-2/

Zatrudnię kierowcę B, 602 457 038. /188-2/

Przyjmę do obsługi miksokreta, info pod nr. tel. 666 037 875. /ARIUH-1-1/

Zatrudnię kucharza, kucharkę, 797 209 119. /62-6/

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

MOŻEMY CI POMÓC: ul. Kazimierzowska 122 Siedlce (naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku

ul. Kazimierzowska 122 Siedlce (naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

IOŚ.6721.5.14.2021

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 475/11, 475/13, 475/16, 475/17, 475/18, 475/9, 511/2, 545/7, 601 we wsi Żelków-Kolonia, w gminie Siedlce

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. DzU z 2022 r. poz. 503 zm.) oraz art. 54 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. DzU z 2021 r. poz. 247 zm.), w związku z Uchwałą Nr XXXV/446/2021 Rady Gminy Siedlce z 19 sierpnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 475/11, 475/13, 475/16, 475/17, 475/18, 475/9, 511/2, 545/7, 601 we wsi Żelków-Kolonia, w gminie Siedlce

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu **od 23.03.2022 r. do 13.04.2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w godzinach od 8:00 do 16:00, w sali konferencyjnej (na parterze), projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 475/11, 475/13, 475/16, 475/17, 475/18, 475/9, 511/2, 545/7, 601 we wsi Żelków-Kolonia, w gminie Siedlce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Dokumenty będą również dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy: https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/mapa-strony/?show-bip=true (zakładka: Aktualności > Ogłoszenia) oraz na stronie internetowej https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **30.03.2022 r. o godz. 9:15** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, **w sali konferencyjnej** (na parterze) oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania zostanie umieszczony na stronie internetowej https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: **gmina@gminasiedlce.pl**) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 27.04.2022 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Siedlce.

Wójt Gminy Siedlce
(-) Henryk Brodowski

165-1p

IOŚ.6721.4.13.2021

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 148, 149, 150 we wsi Stare Opole, w gminie Siedlce

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. DzU z 2022 r. poz. 503 zm.) oraz art. 54 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. DzU z 2021 r. poz. 247 zm.), w związku z Uchwałą Nr XXXV/447/2021 Rady Gminy Siedlce z 19 sierpnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 148, 149, 150 we wsi Stare Opole, w gminie Siedlce

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu **w dniach od 23.03.2022 r. do 13.04.2022 r**. w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w godzinach od 8:00 do 16:00, w sali konferencyjnej (na parterze), projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 148, 149, 150 we wsi Stare Opole, w gminie Siedlce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Dokumenty będą również dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy: https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/mapa-strony/?show-bip=true (zakładka: Aktualności > Ogłoszenia) oraz na stronie internetowej https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **30.03.2022 r. o godz. 9:45** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, **w sali konferencyjnej** (na parterze) oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania zostanie umieszczony na stronie internetowej https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: **gmina@gminasiedlce.pl**) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 27.04.2022 r**. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Siedlce.

Wójt Gminy Siedlce
(-) Henryk Brodowski

164-1p

eprasa.pl 2542668406

tygodnik SIEDLECKI
MOTO 16-22.03.2022 NR 11

AUTO SERWIS
Krzysztof Kożuchowski
OPEL i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

MOTORYZACYJNE Kupię

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2566-6/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

AUDI

A8D2, 504 647 931. /53-2/

Audi A6, 732 808 900. /słowo-1-1/

FORD

Galaxy 2001, 1,9 TDI, 603 473 534. /192-1/

OPEL

Corsa D, 2008, 512 111 735. /120-3/

Opel Astra 1999, lekko uszkodzony, 661 828 742. /181-2/

SKODA

Skoda Octavia 1.6 TDI (2008), 725 744 774. /słowo-2-2/

Skoda Citigo 1.0 B+G (2008), 725 744 774. /słowo-2-2/

Skoda Fabia (2004), I właściciel, 1,2 HTP, 786 070 650. /słowo-1-1/

VOLKSWAGEN

Sprzedam VW Golfa 1.9 TDI, 505 837 500. /175-1/

Polo, 2011, 512 269 783. /193 -2/

Passat 1.9 TDI, 732 808 900. /słowo-1-1/

Polo (2012), 732 808 900. /słowo-1-1/

INNE

Dacia Dokker, 2017/2018, 512 269 783. /193 -2/

Silnik od malucha ze skrzynią biegów. 692 238 366. /4129-2/

MOTOCYKLE, SKUTERY

WSK, 513 517 400. /65-2/

Nadaj ogłoszenie przez internet!!!

WYPRZEDAŻ 2021
OFERTA PROMOCYJNA
DLA MODELI Z ROCZNIKA 2021
AUTO PODLASIE
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404
501 078 405

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

ROZRUSZNIKI
ALTERNATORY
AKUMULATORY
sprzedaż
regeneracja
Przezwajanie silników elektrycznych
Siedlce, ul. Brzeska 188, tel./fax 25 644 80 33, kom. 603 135 833, e-mail: elektromax22@o2.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Siedlcach

ogłasza publiczny przetarg na sprzedaż samochodu:

SKODA OCTAVIA - w cenie wywoławczej 36.000 zł brutto (słownie: trzydzieści sześć tysięcy złotych).

Szczegółowe informacje dotyczące pojazdu oraz warunki przetargu zostały określone w Regulaminie przetargu, który jest dostępny na stronie www.zus.pl (podstrona „Mienie zbędne").

Oferty należy składać wyłącznie w formie pisemnej, na Formularzu ofertowym, stanowiącym załącznik do Regulaminu przetargu, najpóźniej **do 31 marca 2022 r. do godz. 12.00** w siedzibie Oddziału ZUS w Siedlcach ul. Browarna 12, 08-110 Siedlce, pokój nr 1 (parter, KANCELARIA) bądź przesłać na adres Oddziału.

Informacje w sprawie przetargu są udzielane pod nr. telefonu 25 640 17 54, 502 007 950 lub w siedzibie Sprzedającego. 153-1p

Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe – Zespół Składnic Lasów Państwowych w Siedlcach, ul. Kazimierzowska 9, 08-110 Siedlce

ogłasza publiczny przetarg pisemny na sprzedaż samochodów osobowych:

- **KIA VENGA 1.6 CRDi MR 10** rok produkcji: 2010, przebieg: – 304 275 km, cena wywoławcza 13 300,00 zł, warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 1 330,00 złotych.
- **Nissan X-Trial 12.0 dCi DPF MR 07** rok produkcji: 2008, przebieg: 379 547 km, cena wywoławcza 10 900,00 zł, warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 1 090,00 złotych.
- **Skoda Superb II 2.0 TDI-CR MR 08** rok produkcji: 2010, nr rej, przebieg: 447 207,00 km, cena wywoławcza 10 400,00 zł – pojazd uszkodzony, warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 1 040,00 złotych.

Ofertę należy złożyć w siedzibie Zespołu Składnic Lasów Państwowych w **Siedlcach, ul. Kazimierzowska 9, 08–110 Siedlce** do 25.03.2022 r. do godz. 10:00, w sekretariacie. **Szczegóły:** https://zslp.warszawa.lasy.gov.pl/, **Kontakt:** 25 632 58 79, 577 515 500. 147-2p

Siedlecki bramkarz w zespole Ekstraklasy

Wszystko jest w moich rękawicach

Albert Posiadała, wychowanek MKP Pogoń Siedlce, podpisał kontrakt z ekstraklasowym Radomiakiem Radom. Z młodym, utalentowanym bramkarzem rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **19-latek dostający angaż w zespole Ekstraklasy... Wygląda to na wymarzony początek poważnej przygody z piłką.**

- Zdecydowanie tak, ale wychodzę z założenia, że nie ma co się na razie podpalać. Samo podpisanie kontaktu to jeszcze nic wielkiego. Teraz będzie trzeba udowodnić, że się na to zasłużyło. Dostałem ogromnego kopa motywacyjnego i bardzo się cieszę z tej szansy. Jeszcze pół roku temu byłem w innym miejscu swojej przygody z piłką. Można powiedzieć, że się cofałem, odchodząc z II-ligowej Pogoni do grającego w III lidze Świtu Nowy Dwór Mazowiecki. Okazuje się jednak, że warto zrobić czasem krok do tyłu, by kolejne móc stawiać w przód.

■ **Na zainteresowanie ze strony Radomiaka zasłużyłeś bardzo dobrą postawą w Świcie. Jesienią w 13 meczach aż 7 razy udało Ci się zachować czyste konto. Imponująca statystyka.**

- To nie tylko moja zasługa, ale całej drużyny. Jesteśmy w Świcie jak wielka rodzina. Lubimy się poza boiskiem i wspieramy podczas meczów. To wszystko przekłada się na wyniki. Świt będzie się w tym sezonie liczył w walce o awans.

Albert Posiadała fot. arch. prywatne

■ **W Pogoni mogą sobie teraz pluć w brodę, że tak łatwo z Ciebie zrezygnowali.**

- Nie mam tego za złe klubowi. W piłce nożnej bramkarz na boisku może być tylko jeden. W Siedlcach się na taką szansę nie zapowiadało, więc trzeba było zmienić klimat. Sam na to nalegałem i nie żałuję.

■ **Inny siedlecki bramkarz, Józek Burta, mówił, że jako wychowanek Pogoni czuł, że musi być dwa razy lepszy od zawodników przyjezdnych, żeby zdecydowano się na niego postawić. I dlatego postanowił wyjechać. Miałeś podobne odczucia?**

- W dużej mierze zgadzam się z Józkiem. Ale to nie jest tylko problem Pogoni. Wydaje mi się, że podobnie sytuacja wygląda w wielu polskich klubach. Nie wiem, z czego to wynika.

■ **Pewnie z założenia, że „trawa u sąsiada wydaje się zawsze bardziej zielona"... Jedną z osób, które złożyły Ci w mediach społecznościowych gratulacje, był Rafał Misztal. Odpisałeś „Dzięki ojciec, nie zapomnę, kto mnie wychował". To postać, której dużo zawdzięczasz w swojej karierze?**

- Jedna z trzech osób. Rafał od najmłodszych lat był moim trenerem, później kolegą z drużyny. Zawsze dużo mi poświęcał czasu i zaangażowania. Wierzył we mnie i wspierał, gdy wchodziłem w seniorską piłkę. Będąc młodym chłopakiem, zszarpałem mu trochę nerwów, jak to niesforny uczeń nauczycielowi, ale chyba nie ma mi tego za złe. (śmiech)

■ **Kim są pozostałe osoby?**

- Daniel Baj i Paweł Matłacz. Pierwszy wspierał mnie przez wszystkie piłkarskie szczeble, od juniora, przez drużynę rezerw, aż po pierwszą drużynę Pogoni. Drugi był moim pierwszym trenerem bramkarzy, który dał mi szansę ćwiczenia z chłopakami o trzy lata starszymi. Całej trójce bardzo dużo zawdzięczam i dziękuję za wszystko, co dla mnie w sporcie zrobili. Bez nich nie byłbym w tym miejscu, w którym teraz jestem.

■ **W jaki sposób sport pojawił się w Twoim życiu?**

- Od małego biegałem za piłką, myślę, że jak większość chłopaków. Było to dla mnie największą frajdą. Na pierwszy trening do Pogoni poszedłem w wieku 7 lat, ale nie rozpocząłem od pozycji bramkarza. Przez pierwsze 3 lata grałem w obronie. Między słupki trafiłem trochę przypadkiem. Jeździliśmy w weekendy w rodzinnym gronie pokopać sobie na „orliki". Tam często funkcjonowała zasada „najmłodszy na bramkę"... I okazało się, że całkiem nieźle mi to wychodzi. Nabierałem do tego coraz większego zapału. Spróbowałem nowej pozycji także w klubie. Wszystkich tym zaskoczyłem i chyba nie wyszło źle, skoro tak już zostało.

■ **Masz jakiegoś bramkarskiego idola?**

- Nie, ale podpatruję najlepszych, a później staram się wprowadzić niektóre elementy do swojej gry.

■ **Myślałem, że jako siedlczanin możesz wspomnieć Artura Boruca.**

- Mam nadzieję, że kolejni bramkarze z Siedlec, nie wyłączając mnie, będą szli w jego ślady, bo kariery każdy może mu pozazdrościć.

■ **Do końca sezonu pozostaniesz na zasadzie wypożyczenia w Świcie. To chyba dobra opcja, gwarantująca Ci regularną grę. To bardzo istotne dla młodego piłkarza.**

- Sam na to nalegałem, ale to nie jest tak, że teraz miejsce między słupkami należy mi się z urzędu. Jest zdrowa, sportowa rywalizacja i będę musiał się solidnie napracować, żeby ją wygrać.

■ **Na stronie internetowej Radomiaka pod informacją o Twoim zatrudnieniu napisano: „Albert, do zobaczenia w Radomiu!". Kiedy może to nastąpić?**

- O Radomiaku będę myślał po zakończeniu rundy wiosennej. To klub, który słynie z dawania szansy młodym bramkarzom, więc wszystko jest w moich rękawicach.

■ **Karierę sportową łączysz z nauką w siedleckim „Prusie". Domyślam się, że nie jest łatwo to pogodzić.**

- To bardzo dobra szkoła, więc wymagania są duże. Mam jednak pełne wsparcie ze strony dyrekcji i nauczycieli. Są dla mnie wyrozumiali, ale staram się tej cierpliwości nie nadużywać i poważnie podchodzić do szkolnych obowiązków. To dla mnie ważne, żeby przez piłkę nie zaniedbać nauki. Jak do tej pory się udaje.

■ **Bardzo dojrzała postawa. Albercie, życzę Ci powodzenia w Radomiaku i w każdym innym miejscu, do którego zaprowadzi Cię sportowa pasja!**

- Dziękuję! Kiedyś obiecałem mojej wychowawczyni z klas 1-3 szkoły podstawowej, że jak już będę sławny, to pomacham do niej z telewizora. Aż tak znany jeszcze nie jestem, a gazeta to nie telewizor, ale wykorzystam okazję: Pani Kasiu, pozdrawiam! (śmiech). ■

Srebrna Patrycja Gil

Patrycja Gil – zawodnika WLKS Nowe Iganie wywalczyła srebrny medal mistrzostw Europy U23 w zapasach.

Utalentowana sportsmenka stoczyła w bułgarskim Płowdiw cztery pojedynki. W pierwszej rundzie rywalizacji kategorii wagowej do 57 kg pokonała pewnie, przez przewagę techniczną, Hiszpankę **Marię Victorię Baez-Dilone**. Następnie w stosunku 13:2 zwyciężyła z Węgierką **Tamarą Dollak**. W kolejnej walce zmierzyła się z Turczynką **Elvirą Kamaloglu**, z którą na punkty zremisowała 6:6, ale zwyciężczynią ogłoszono rywalkę. Srebro wywalczyła w konfrontacji z zawodniczką gospodarzy **Sezen Behchetovą Belberovą**, pokonując ją 8:0. **(PŚ)**

Beniaminek liderem

Siedlecki Klub Bowlingowy SKB Siedlce po dwóch kolejkach liderują rozgrywkom Drużynowych Mistrzostw Polski. Siedlczanie są beniaminkiem na poziomie bowlingowej ekstraklasy.

Dwie pierwsze rundy zostały rozegrane 5 i 6 marca na kręgielni w Grudziądzu. Siedlczanie wystąpili w składzie: **Marek Kozłowiec**, **Daniel Głuchowski**, **Arkadiusz Dłużniewski**, **Piotr Prokurat** i **Dariusz Rojek**. Indywidualnie najlepiej zaprezentował się Kozłowiec, notując średni wynik na poziomie 203.42 pkt (czwarty rezultat ze wszystkich zawodników w stawce).

Trzecia i czwarta kolejka rozgrywek są zaplanowane na 9 i 10 kwietnia w Poznaniu. **(PŚ)**

Dwa mecze, jedno zwycięstwo

W minionym tygodniu zawodniczki I-ligowego klubu koszykówki kobiet – MPKK Sokołów S.A. Sokołów Podlaski rozegrały dwa mecze.

Na początek pojechały do Warszawy, by zmierzyć się z KU AZS Uniwersytet Warszawski. Podopieczne trenera **Rafała Haponika** zwyciężyły 63:59. Najwięcej punktów dla sokołowianek zdobyła **Ewelina Jackowska** -13.

Następnie doszło do domowej konfrontacji z KKS Agapit Olsztyn. Tym razem MPKK musiał uznać wyższość rywalek, przegrywając 59:72. Najlepiej punktującą (8 oczek) w drużynie gospodyń była **Maja Zajączkowska**.

MPKK zajmuje aktualnie piąte miejsce w tabeli. Ostatnie spotkanie w rundzie zasadniczej rozegra **20 marca** na wyjeździe przeciwko UKS Huragan Wołomin. **(PŚ)**

Dźwigali na cześć powiatu

W siedzibie WLKS Nowe Iganie (Siedlce ul. Kazimierzowska) zostały zorganizowane Otwarte Mistrzostwa Powiatu Siedleckiego juniorek i juniorów w podnoszeniu ciężarów.

W rywalizacji wzięli udział reprezentanci ośmiu klubów z całego Mazowsza. Najlepszą ekipą klasyfikacji generalnej została Mazovia Ciechanów. Na drugim miejscu uplasował się WLKS, a na trzecim LOS Nowy Dwór Mazowiecki. MLPKPC Sokołów Podlaski został sklasyfikowany na szóstej lokacie.

Reprezentanci klubów z naszego regionu wywalczyli łącznie 19 medali.

Rywalizacja juniorek do lat 17 została zdominowana przez dziewczyny z WLKS. Tytuły mistrzowskie wywalczyły **Klaudia Idziak** (kat. 45 kg), **Ewelina Obłoza** (71 kg), oraz **Zofia Żydak** (81 kg). Srebrne medale zawisły na szyjach **Julii Sawickiej** (+81 kg) i **Hasmiki Simonyan** (kat. 55 kg).

W gronie juniorek do lat 20. Złote medale dla WLKS wywalczyły: **Oliwia Dang** (64 kg), **Weronika Gałecka** (76 kg), **Olga Komorowska** (81 kg) oraz **Weronika Nowak** (kat. 87 kg). **Zuzanna Karpowicz** była druga w kat. 64 kg. Srebro w kat. +87 kg zdobyła **Julia Barcik** z MLPKPC Sokołów Podlaski.

W rywalizacji juniorów do 20 lat WLKS sięgnął po cztery krążki: złoty **Damiana Dmowskiego** (kat. 102 kg), srebrny **Konrada Romańczuka** (kat. 89 kg) i brązowe **Bartłomieja Pazury** (kat. 81 kg) i **Szymona Łęczyckiego** (kat. +109 kg).

Współzawodnictwo juniorów do lat 17 dało WLKS trzy medale: dwa srebrne - **Jacka Szulskiego** (kat. 55 kg) i **Natana Duszy** (kat. +102 kg) oraz brązowy **Dawida Czornieja** (kat. 49 kg). Po złoto w kat. 81 kg sięgnął **Kacper Zduniak** (MLPKPC Sokołów Podlaski).

Tekst i zdjęcia PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Dawid Czorniej

Oliwia Dang

Wyjątkowa lekcja w-f w SP nr 8 w Siedlcach

Ile za medal olimpijski?

Szkołę Podstawową nr 8 w Siedlcach odwiedziła podwójna medalistka olimpijska Katarzyna Woźniak.

To wybitna łyżwiarka szybka, która zdobyła olimpijskie krążki w Soczi w 2014 roku (srebro) i cztery lata później w Vancouver (brąz). W obu przypadkach były to biegi drużynowe.

Gwiazda sportu przyjechała do SP 8 poprowadzić lekcję w-f i spotkać się ze szkolną społecznością.

- Kto potrafi jeździć na łyżwach? - rozpoczęła rozmowę z dziećmi klas 1-3.

Do góry od razu poszybował las rąk.

- Pięknie! Bo to coś najbliższego memu sercu! Zaczęłam trenować łyżwiarstwo, gdy miałam 9 lat, a potem robiłam to przez kolejnych 20 – mówiła sportsmenka. - Na początku treningi były dla mnie zabawą, okazją do spotkania się ze znajomymi i sposobem na odstresowanie się po szkole. Dopiero gdy miałam 14-15 lat, zaczęłam do łyżew podchodzić poważniej. Dużo częściej przychodziłam na zajęcia i zaczęłam się skupiać, żeby robić coraz większe postępy. W końcu łyżwy stały się dla mnie całym życiem.

Katarzyna Woźniak przyjechała do Siedlec na zaproszenie Leszka Osika.

Katarzyna Woźniak opowiedziała dzieciom, jak wygląda życie zawodowego sportowca.

- Treningi zajmują bardzo dużo czasu, ale tak naprawdę sportowi musi być podporządkowane wszystko. Ważne jest nie tylko, jak ciężko trenujemy, ale też, co jemy, pijemy oraz jak śpimy. Trzeba jeść dużo owoców i warzyw, nawadniać się i zadbać, żeby być wypoczętym. To wszystko przygotowuje nasze ciało do wysiłku.

Łyżwiarka pokazała maluchom swoje medale olimpijskie.

- Pierwszy zdobyłam, gdy nie było was jeszcze na świecie. Zobaczcie, jakie są duże i ciężkie – mówiła, puszczając w obieg swoje największe skarby.

Następnie przyszedł czas na pytania dzieci.

- Czy trenuje Pani jakiś sport oprócz łyżwiarstwa?

- Żeby być dobrym w łyżwiarstwie szybkim, trzeba w okresie przygotowawczym trenować wiele dyscyplin, m.in. bieganie i jazdę na rowerze. W ciągu sezonu zdarzało mi się przejeżdżać pięć tysięcy kilometrów - odpowiadała mistrzyni.

- Jak szybko jeździ Pani na łyżwach?

- Najszybsi łyżwiarze pędzą z prędkością prawię 60 km/h, czyli bardzo szybko.

- A ile kosztuje taki medal olimpijski?

- Dla mnie jest bezcenny – odpowiadała z uśmiechem łyżwiarka.

Wiele pytań dzieci wybiegało poza tematykę sportową.

- Ma Pani jakieś zwierzątko?

- Nie mam, ale bardzo chciałabym mieć pieska. Na razie jednak najwięcej czasu zajmuje mi mój roczny synek – opowiadała pani Kasia.

- A czy lubi pani placki? - koniecznie chciał wiedzieć jeden z chłopców.

- Uwielbiam! - śmiała się mistrzyni sportu.

Gdy ciekawość dzieci została zaspokojona, można było przejść do wyjątkowej lekcji w-f pod okiem podwójnej medalistki olimpijskiej. Dzieci miały ogromną frajdę!

Projekt lekcji w-f z wybitnymi sportowcami to pomysł szkolnej rady rodziców, z jej przewodniczącym **Leszkiem Osikiem** na czele. Patronat honorowy nad inicjatywą objął Polski Komitet Olimpijski.

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI
Zdjęcia AGA KRÓL

Lekcja łyżwiarstwa szybkiego „na sucho".

Eliminacje w Sabniach

Kontynuujemy zawody eliminacyjne 67. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego. Jako pierwsi zagrają zawodniczki i zawodnicy z powiatu sokołowskiego. Zawody zostaną rozegrane **24 marca o godz. 9.00** w szkolnej sali sportowej w Sabniach. Poprowadzi je **Radosław Kosieradzki** (tel. 797 196 356). Patronat nad turniejem objął marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik**, a współorganizatorem jest siedleckie przedsiębiorstwo „Gazda". **(MB)**

Wygrany horror we Wrocławiu

KPS Siedlce odniósł bardzo ważne zwycięstwo we Wrocławiu w ramach rozgrywek I ligi siatkówki mężczyzn.

Podopieczni trenera **Mateusza Grabdy** wygrali z miejscową Gwardią **3:2** (20:25, 26:24, 25:17, 19:25, 15:12).

KPS zajmuje aktualnie szóste miejsce w tabeli. Kolejne spotkanie rozegra u siebie. 16 marca o godz. 17 zmierzy się z Lechią Tomaszów Mazowiecki. **(PŚ)**

Czwartoligowcy wrócili do gry

Po przerwie zimowej do gry wrócili piłkarscy czwartoligowcy na Mazowszu.

Wyniki drużyn z naszego regionu: Tygrys Huta Mińska – MKP Pogoń II Siedlce 1:5, Mazovia Mińsk – Victoria Sulejówek 0:3, Płomień Dębe Wielkie – Milan Milanówek 0:2, Mazur Karczew – Naprzód Skórzec 5:0, Mszczowianka Mszczonów – Wilga Garwolin 2:0, Podlasie Sokołów – Orzeł Baniocha 1:3. **(PŚ)**

Memoriał Janusza Kowalczyka

W Łukowie po raz 13. odbył się Międzynarodowy Memoriał Janusza Kowalczyka w podnoszeniu ciężarów. Na starcie stanęło 20 sztangistek i 38 sztangistów z 11 klubów. Czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli: sztangistki do lat 17: 1. Julia Linkiewicz (Olimpijczyk Łuków), 2. Nikola Pałubska (Znicz Biłgoraj), 3. Aleksandra Godlewska (Klimat Łapy). Sztangistki do lat 15: 1. Julia Choińska (Klimat), 2. Laura Kantorova (Bonatrans Bohumin), 3. Oliwia Kopka (Omega Kleszczów). Sztangiści do lat 17: 1. Dawid Majsy, 2. Krystian Burza (obaj LKS Dobryszyce), 3. Dominik Nowacki (Klimat). Sztangiści do lat 15: 1. Błażej Borkowski (Olimpijczyk), 2. Oliwier Jabkiewicz (GCK Kobylany), 3. Piotr Zachoszcz (Olimpijczyk). Zawody zorganizowali Klub Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej i Lubelski Okręgowy Związek Podnoszenia Ciężarów, a patronowali im starosta łukowski Dariusz Szustek i wójt gminy Łuków Mariusz Osiak. **(MB)**

Uczczona pamięć Marka Gutha

fot. PYT

W sobotę, 12 marca w hali sportowej przy ul. Prusa 6 w Siedlcach został rozegrany Turniej Tenisa Stołowego im. Marka Gutha - zmarłego w 2018 roku wieloletniego działacza Zarządu Miejskiego TKKF w Siedlcach.

W sportowej rywalizacji wzięło udział 29 zawodników. Najlepszy okazał się **Łukasz Skoniecki**. Drugie miejsce zajął **Artur Dziedzic**, trzecie - **Leszek Gil**, a czwarty był **Stanisław Trzpioła**. **(PŚ)**

Zwycięski Naprzód

W meczu II ligi tenisa stołowego kobiet UKS Naprzód Skórzec pokonał Transluk SRS Promna 6 : 4. Punkty dla zwycięskiej drużyny zdobyły: **Olga Kulik** 2, **Anna Osińska** 2 i **Weronika Szkopek** 1 w grach singlowych oraz debel Kulik/Osińska 1. W następnym spotkaniu podopieczne **Zbigniewa Prokurata** zmierzą się na wyjeździe z Bronią Radom.

W rywalizacji IV ligi mężczyzn Beinteractive II Gąbin wygrał z Profilterem Łochów 8 : 4, w meczu V ligi Tenis Węgrów uległ Translukowi III Łomna 4 : 8, a Iskra Kotuń przegrała z HoReCup AICR Warszawa 3 : 8. **(MB)**

Ósma Olga Niedziałek

Olga Niedziałek z WLKS Nowe Iganie zajęła ósme miejsce w rywalizacji chodu sportowego na 35 km podczas Drużynowych Mistrzostw Świata w Muskat. Zawodniczka WLKS debiutowała na tym dystansie. Zameldowała się na mecie z czasem 2 godziny, 57 minut i 50 setnych.

Zwyciężyła **Glenda Morejón** z Ekwadoru (2:48:33), druga była Chinka **Maocuo Li**, a trzecia Polka - **Katarzyna Zdziebło**. **(PŚ)**

Dwa trzecie miejsca

11 i 12 marca w Miliczu odbył się Puchar Polski Seniorów w zapasach w stylu wolnym. W zawodach wystartowali juniorzy WLKS, zdobywając dwa trzecie miejsca.

Po brązowe medale sięgnęli **Igor Krawczyński** w kat. wagowej 61 kg oraz **Patryk Kostrzewski** w kat. 79 kg. **(PŚ)**

Kolejna porażka

MKS Pogoń Awenta Siedlce nadal pozostaje bez zwycięstwa w Ekstralidze Rugby. Lepsza od siedlczan okazała się tym razem Lechia Gdańsk, pokonując ich 40:12 (21:0).

Następne spotkanie Pogoń rozegra u siebie, **3 kwietnia o godz. 14**, zmierzy się z Juvenią Kraków. **(PŚ)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 13,5 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych", zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Oponki serowe

Mało skomplikowany przepis. Oponki smakują trochę jak z ciasta drożdżowego, ale ich wykonanie zajmuje zdecydowanie mniej czasu.

Składniki: 0,5 kg sera półtłustego, 0,5 kg mąki pszennej, 100 g cukru, 2 łyżeczki cukru waniliowego, 4 żółtka, 1 pełna lekko kopiasta łyżeczka sody oczyszczonej, 1 łyżeczka octu, 250 ml kwaśnej śmietany

Przygotowanie: Ser przecisnąć przez praskę i zagnieść ciasto z resztą składników. Następnie rozwałkować je na grubość ok. 1,5 cm. Wykrawać oponki (szklanką, kieliszkiem). Smażyć w głębokim oleju. Po usmażeniu osączyć na ręczniku papierowym. Posypać cukrem pudrem.

Smacznego!

Rebusy

Rozwiąż rebusy i wpisz wyrazy do diagramu. Odczytaj hasło i zilustruj je. Rysunek dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

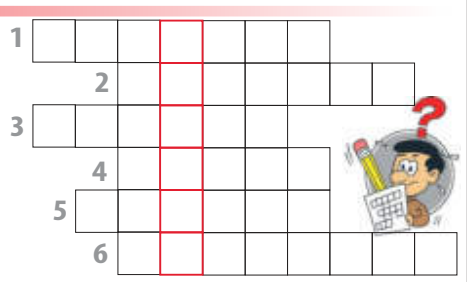

1 g + ~~h~~ + ~~pant~~

2 ~~kan~~ + ~~zak~~ +

3 ż + ~~dzw~~ + ~~of~~

4 ~~st~~ + ~~ko~~

5 ~~tka~~ + z + ~~mnik~~

6 100 + r + ~~o~~ + k

Kornelia Suwalska z Łysowa (gm. Korczew) - laureatka naszych poprzednich konkursów

Nagrodę otrzymuje Jakub Rola z Łukowa.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

Bajkowa krzyżówka

1) mały piesek, tytułowy bohater rysunkowej bajki dla dzieci
2) Kubuś .....
3) Czerwony .....
4) Pan .....brodaty czarodziej, bohater baśniowej opowieści napisanej przez J. Brzechwę o niezwykłej Akademii
5) mieszkańcy zaczarowanego lasu uciekający przed Gargamelem
6) Myszka . . . ...
7) . . . ... i Małgosia
8) Kaczor . . . .

Rozwiąż krzyżówkę. Hasło zilustruj, a rysunek przynieś do redakcji lub wyślij pocztą (nasz adres: 08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.

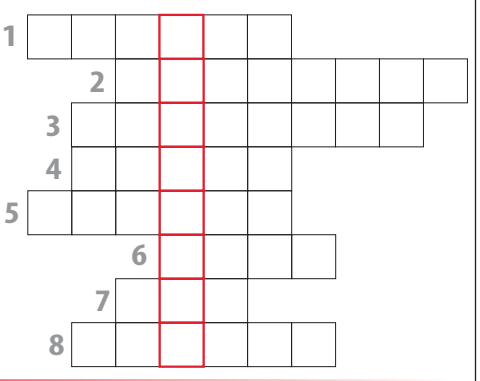

Gryzonie

Wykreśl z poziomych pól nazwy popularnych gryzoni. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj. Pracę plastyczną dostarcz do redakcji osobiście lub pocztą (ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce). Wybrane prace zostaną nagrodzone.

Ś	B	O	B	R	Y	W	I	N
K	A	S	Z	C	Z	U	R	M
O	N	U	T	R	I	A	R	S
S	Z	Y	N	S	Z	Y	L	A
K	A	C	H	O	M	I	K	I
W	I	E	W	I	Ó	R	K	A

epraso.pl 25 6266 100

Herbaty
Kawy
Owoce liofilizowane
filiżanka
Siedlce
ul. Sienkiewicza 18

POZIOMO: 2- magicznie chroni przed nieszczęściem, 6- świński tłuszcz (z sadła wytapiany), 7- czasem wiele go o nic, 8- chlapiąca pogoda, 12- cięgi w mnożeniu ;-) 13- święta z Kalkuty, 14- do zakasania przed robotą, 17- zbrojna agresja, 20- przeciwieństwo mety, 23- czworonożne stoi przy stole, 24- tyle koników zostało się Krakowiaczkowi, gdy pojechał na wojnę, 25- skwareczki na kaszy.

PIONOWO: 1- najlepiej być i do niego, i do różańca, 3- egipska - zasuszona, 4- kwiat niewinności, 5- kelner na niej nosi, 7- to, co uprawia się w kasynie, 9- ona i szakal - często w parze, 10- dobre miejsce dla klauna, 11- gdy bieda, trzeba go zaciskać, 15- jeden z czterech (i piec piąty), 16- może wciągnąć pływaka, 17- bogini zwycięstwa na warszawskim pomniku, 18- jego koniec to niezły przewodnik, 19- kopiec po zawiei śnieżnej, 20- z niej schabowe dla wegetarian, 21- południowoamerykańskie góry, 22- waluta do zapłaty za dobry żart.

Nagroda: Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowan y przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka" w Siedlcach, przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka" - to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 6

POZIOMO: 3- przemoc, 7- rzeka, 8- stopnie, 9- Chełm, 10- otyłość, 14- piknik, 16- zawias, 19-diagram,22- dno, 23- wykaz, 24- arytmia.

PIONOWO: 1- trzcina, 2- berek, 3- pasmo, 4- złoty, 5- manko, 6- cześć, 11- tapczan, 12- łuków, 13- ślina, 15- wdowa, 17- amory, 18- sroka, 20- arka, 21- rdza.

Zwycięzcą zostaje **Zbigniew Bereza z Zambrzyńca (gm. Łochów)**. Gratulujemy! **Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Uśmiechnij się

Dowcip opowiada Urszula Kosińska, pedagog z Centrum Integracji Społecznej w Siedlcach.

Studenci akademii medycznej wrócili na uczelnię po miesiącach nauki zdalnej. W ramach zajęć praktycznych obserwują operację prowadzoną przez profesora.

W pewnym momencie pod jego skalpelem pojawia się krew.

- Jakiś ssak! Szybko! - krzyczy profesor do stojącego najbliżej studenta.
- Żubr - odpowiada, niewiele myśląc, młodzieniec. **(BS)**

Zamień literki

W podanych hasłach tak zamień literki, by tworzyły nazwy owoców. Wpisz je do diagramu, a hasło ilustruj i dostarcz do redakcji. Czekają nagrody niespodzianki.

1) RKOWBIZISNA
2) WIKI
3) OKOKS
4) OACMRZAPAŃ
5) LARMEO

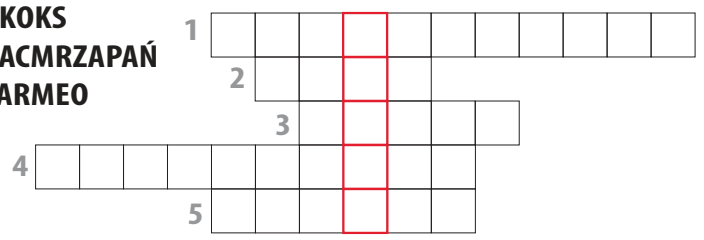

9 770239 684234 11